



ROK XLVII
Nr 144 (14303)
Wydanie 1

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Wtorek 25 VI 1991
Cena 800 zł

Tokijskie rozmowy premiera Bieleckiego

Długi trzeba płacić

Poniedziałek stał w Tokio pod znakiem spotkań prezesa Rady Ministrów RP Jana Krzysztofa Bieleckiego z przywódcami japońskimi, przedstawicielami kół gospodarczych i parlamentarzystami. Sześć rząd polskiego przebywa w Japonii z wizytą nieoficjalną.

Jan Krzysztof Bielecki przeprowadził rozmowy z premierem Toshiki Kaifu.

Premier Japonii oświadczył, że Japonia popiera zmiany w Polsce, lecz odmawia dodatko-

wego zredukowania polskich długów — pisze AFP z Tokio. Według oficjalnych źródeł japońskich, premier Kaifu podczas trwającego 75 min. spotkania z premierem Bieleckim zapewnił, że Japonia będzie kontynuować pomoc technologiczną dla Polski.

Japonia jest członkiem Klubu Paryskiego, który niedawno postanowił zredukować 50 proc. długów Polski i Egiptu.

Premierzy RP i Japonii porozumieili się co do tego, że konkretne projekty gospodarcze w Polsce będzie można finansować z kredytu (500 mln dolarów)

japońskiego Banku Eksportowo-Importowego. Przyznanie tego kredytu zadeklarował premier Toshiki Kaifu podczas wizyty w Warszawie w ub. roku.

Sześć rząd polskiego spotkał się wczoraj także z japońskim ministrem handlu zagranicznego Eiichi Nakao, z wiceprezydentem Federacji Organizacji Gospodarczych (Keidanren) Toshikuni Yamahiro, z b. prezesem Japońskiego Banku Przemysłowego Kisaburo Ikeura i innymi przedstawicielami kół bankowych oraz z wiceprzewodniczącymi Izby Radców i Izby Reprezentantów parlamentu.

Najniższa płaca

Wczoraj zakończyła się seria spotkań wspólnego rządowo-związkowego zespołu ds. wypracowania zasad kształtowania najniższego wynagrodzenia. Stronę związkową reprezentowali przedstawiciele OPZZ i NSZZ „Solidarność”.

Uzgodniono, iż wysokość najniższego wynagrodzenia obowiązująca od 1 lipca 1991 r. wyniesie 632.000 zł. Przyjęto ogólną zasadę metodyczną dla wyliczania i ustalania najniższego wynagrodzenia: za punkt odniesienia przyjmują one rzeczywiste przeciętne miesięczne wydatki na 1 osobę w gospodarstwach domowych pracowniczych o najniższych dochodach, przyjęte umownie za „niezbędne”. (PAP)

Związek pogrążony w gospodarczym kryzysie

Jazow wyklucza zamach stanu

W Moskwie rozpowszechniono wczoraj przyjętą 21 bm. przez Radę Najwyższą ZSRR uchwałę o sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Parlament radziecki stwierdza, że sytuacja w kraju nadal się nie ustabilizowała. Tymczasem najwyższe organa władzy nie podjęły jak dotąd kroków zmierzających do przezwyciężenia kryzysu gospodarczego.

Radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych z zadowoleniem

przyjęło propozycję przyłączenia ZSRR jako członka stowarzyszonego do Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Na mocy dekretu prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa, podpisanego 22 bm., w armii radzieckiej, wojskach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, formacjach KGB i jednostkach ochrony kolei powstana „rady militarne”. Jak stwierdza się w dekreście, mają być „stałe działającymi kolegialnymi organami kierowania wojskowo-politycznego”. Do ich obowiązków będzie należała troska o „moralną i polityczną kondycję” wojska, dyscyplinę, efektywność działania organów dowodzących i osób odpowiedzialnych za wyszkolenie” oraz o go-

Po niedzielnej wypowiedzi Lecha Wałęsy w Gdańsku

Jedni popierają, inni zaniepokojeni

(INF. WL.) Niedzielną wypowiedź Lecha Wałęsy po mszy w gdańskim kościele św. Brygidy zbulwersowała wiele środowisk politycznych. Jednych uradowała, innych zaniepokoiła. Chcąc dowiedzieć się jakie mogą być konsekwencje wystąpienia prezydenta, poprosiliśmy kilku polityków o wypowiedź. Z tą samą prośbą zwróciliśmy się do dwóch korespondentów zagranicznych pracujących w Polsce.

ANDRZEJ URBANSKI, sekretarz organizacyjny Zarządu Głównego Porozumienia Centrum: — „Dotychczasowy układ sił w parlamencie jest przedłużeniem nieaktualnego już od dawna porozumienia zawartego przy okragłym stole. Niektórzy chcieliby go kontynuować w nowym parlamencie. Prezydent zakwestionował ten typ demokracji, słabej i nieskutecz-

nej. Odwołując się do całego społeczeństwa będzie próbował wpłynąć na powstanie nowej — silnej i praworządnej. W tych działaniach ma oczywiście poparcie naszej partii.

ZBIGNIEW FERCYK — z Porozumienia Centrum: — „Z pewnością z góry widać lepiej niż tu na dole. My nie jesteśmy tak do końca poinformowani jak naprawdę wygląda sytuacja. A w tej, jaka jest widoczna dla nas w chwili obecnej nie wykluczamy możliwości jaką jest rozwiązanie Sejmu. Zdajemy się na rozpoznanie prezydenta.”

JÓZEFA HENNELOWA — poseł: — „Moja reakcja jest właściwie zaskoczenie. Po pierwsze — dziwię się doradcom pana prezydenta, którzy proponują mu działania pozakonstytucyjne. Nie bę-

dzie to przecież służyło stabilizacji praworządności w naszym kraju. Jest oczywiste, że nie istnieją przesłanki do prawnego rozwiązania Sejmu. Dziwię się również ministrowi stanu panu Siawomirovi Siwkowi, że propozycje prezydenta RP nazywa kompromisem, gdy tymczasem żądania idą w kierunku akceptacji wszystkich, bez wyjątku, poprawek do ordynacji. Dziwi mnie w końcu i niepokoi temperatura emocjonalna wypowiedzi, a zwłaszcza wyliczki personalne. Chciałoby się, aby spory polityczne w naszym kraju odbywały się w atmosferze spokoju i wymiany racji, a nie podgrzewania nastrojów”.

ADAM MICHNIK: — „Nie ma co komentować; koń każdy jest widzi. Prezydent skomentował się sam. Mówię to z goryczą, ale jeśli ktoś nie ma argumentów — to krzyczy, jeśli nie umie przekonać ludzi — to krzyczy. Prezydent nie ma programu, nie ma perspektyw rozwoju. Jest tylko pustka programowa i nieudolne otoczenie. W takiej sytuacji (Dokończenie na str. 2)

Obcinanie zer złotemu

(Inf. WL.) Władze bankowe kilkakrotnie już zapowiadały konieczność przeprowadzenia denominacji złotych, czyli obcinania zer na banknotach Prezes Narodowego Banku Polskiego, Grzegorz Wójtowicz, powiedział, iż ma nadzieję, że nowe złote powitamy w przyszłym roku.

Denominacja nie jest jednak możliwa, gdy gospodarka jest rozchwiana, produkcja spada i w każdej chwili grozi nowa inflacja. Tomasz Uchman z Zakładu Informacji NBP powiedział nam, że trudno w tej chwili wyrokować, kiedy będzie przeprowadzona ta operacja. Zapewnił jednak, że społeczeństwo odpowiednio wcześniej zostanie poinformowane o terminie i zasadach jej przeprowadzenia.

Z denominacją wiąże się wprowadzenie do obiegu nowych banknotów. „Nikt nie odpowie

na pytanie jak będą wyglądać te banknoty i gdzie są drukowane, ponieważ jest to ścisła tajemnica państwowa. Jej naruszenie grozi nieobliczalnymi afera- mi gospodarczymi. Nie ma takiego przepisu, który mówi, gdzie powinny być drukowane nowe pieniądze. Nie wykluczam, że możliwy jest druk poza granicami kraju — powiedział T. Uchman. — Wraz z nowymi złotymi do obiegu powrócą grosze.

Obecnie w obiegu jest 16 banknotów, z których stopniowo wycofywanych jest 6 o nominalach: 200 tys., 20 tys., 2 tys., 200 zł i 20 zł. (A.W.)

Filmowe wyznania Piotrowskiego

Wczoraj w Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie odbyła się pierwsza projekcja pełnometrażowego telewizyjnego filmu Antoniego Krauzego pt. „Czyny i rozmowy” poświęconego sprawie zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki.

Wykorzystane w nim zostały obszerne zapisy rozmów z jednym z zabójców ks. Popiełuszki — Grzegorzem Piotrowskim, skazanym w procesie toruńskim w 1985 r. na 25 lat więzienia i odbywającym obecnie, po złagodzeniu wyroku przed kilkoma laty, karę 15 lat pozbawienia wolności.

Film, który ma być emitowany przez TVP, składa się z dwóch części. W pierwszej z nich zatytułowanej „Tarcza i miecz” (tak w przeszłości o MSW mówiły władze PRL) G. Piotrowski przedstawia niektóre mechanizmy i metody inwigilacji Kościo-

ła katolickiego przez b. Służbę Bezpieczeństwa, w tym okoliczności, w jakich przygotowywano rzekome dowody współpracy biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka z gestapo w latach wojny. Jak sam przyznaje, o tym, że zostały one spreparowane dowiedział się dopiero w jakiś czas po procesie, podczas którego — przypominajmy — publicznie zarzucił biskupowi Tokarczukowi kolaborację z okupantem (w maju ub. r. Piotrowski zwrócił się do biskupa z przeprosinami).

W drugiej części filmu G. Piotrowski opowiada o przemysłach związanych z popełnioną przez siebie zbrodnią i o wnioskach, do jakich doszedł po latach pobytu w więzieniu. Nawiązuje m. in. do okoliczności, w jakich zdecydował się w 1989 r., w piątą rocznicę zabójstwa ks. Popiełuszki, wysłać list do rodziców swej ofiary. (PAP)

Nowy Hongkong

Tysiące mieszkańców Hongkongu chce uzyskać obywatelstwo bułgarskie, podejmując w ten sposób pierwszy krok w kierunku Europy zachodniej — poinformował w poniedziałek Daniel Wyleczew, doradca prezydenta Żelu Zelewa.

Ok. 10 tys. mieszkańców Hongkongu szuka możliwości uzyskania obywatelstwa bułgarskiego przed 1997 r. — stwierdził Wy-

czew. Tysiące mieszkańców Hongkongu, usiłujących opuścić brytyjską kolonię, zanim zostanie zwrócona Chinom, stara się wyemigrować do postkomunistycznej Europy wschodniej. Szczególnie interesują ich Węgry i Czecho-Słowacja. Przedstawiciele bułgarskiego MSZ stwierdzili, że nie wiadomo, czy kraj ten przyjmie przyszłych emigrantów.

Wielu emigrantów z Trzeciego Świata napłynęło do Bułgarii w zeszłym roku, chcąc tranzytem dostać się do Europy zachodniej. Jednak większość z nich nie otrzymała wiz i pozostała w Bułgarii bez pieniędzy i bez pracy. (PAP)

Za kilka dni

Pierwsze „cinquecento”

Za kilka dni, na przełomie czerwca i lipca br. Fabryka Samochodów Matolitrzawskich rozpocznie seryjną produkcję nowego samochodu „X1/78” czyli „cinquecento”.

Jak poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej w FSM, fabryka wykona w br. 12-13 tys. nowych samochodów, a nie, jak początkowo zapowiadało, ok. 35 tys. sztuk. Auta zоста-

na rozprowadzone wyłącznie w zagranicznej sieci „Fiata”.

Na zmniejszenie produkcji nowych samochodów — jak oświadczył dyrektor i prezes FSM S.A. w Bielsku-Białej, Ryszard Welter — wpłynęły utrudnienia w realizacji nowych inwestycji dla „cinquecento”, zwłaszcza budowy nowoczesnej lakierni w zakładzie nr 2 w Ty-chach. FSM odczuwa bowiem poważne perturbacje gospodarcze, zwłaszcza z wykorzystaniem i realizacją kredytów inwestycyjnych pochodzących od „Fiata” i z polskich banków komercyjnych; środki na inwestycje spływały w wydłużonym terminie. (PAP)

„Pogrzeb” Ministerstwa

Pod hasłem „Pogrzeb Mnisia czyli Ministerstwa Niszczenia Środowiska” manifestowali wczoraj w Warszawie reprezentanci ruchów ekologicznych z całego kraju, pikietując gmach Ministerstwa Ochrony Środowiska.

Manifestanci protestowali przeciwko dotychczasowej, ich zdaniem — nieskutecznej działalności Ministerstwa.

Przedstawiciele ruchu „Wolność i Pokój”, Federacji Anarchistycznej Ruchu „Wolę być”, Federacji Zielonych oraz „Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot” zastali gmach Ministerstwa otoczony siłą ochroną policyjną, barierkami zabezpieczającymi wejście do budynku. Środki bezpieczeństwa zarządzone po niedawnym incydencie, gdy grupa anarchistów zaatakowała Belweder.

Z pikietującymi rozmawiał minister ochrony środowiska Maciej Nowicki. Obiecał rozpatrzyć żądanie protestujących. (PAP)

Lenin pod strażą

Żołnierze radzieckiego MSW strzegą w Kiszyniowie pomnik Lenina. Straż ma zapobiec demontażowi stojącego na centralnym placu miasta monumentu. Decyzję o jego usunięciu podjęła Rada Miejska Kiszyniowa, a zapobiegła ją również rząd republiki. Agencja TASS napisała, że zamiar ten wywołał sprzeciw części obywateli, którzy są zdania, że pomnik powinien pozostać na swoim miejscu. (PAP)

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

OFERUJEMY SAMOCHODY MARKI FORD

na zamówienie i od ręki



30-107 Kraków

pl. Na Stawach 3

tel. 22-13-60, 22-13-22, wewn. 49

- FORD FIESTA 16.496 DM
- FORD ESCORT 19.779 DM
- FORD ORION 22.157 DM
- FORD SIERRA 24.984 DM
- FORD SCORPIO 32.426 DM

Przy zamówieniu możliwy rabat 3 %
Zapraszamy codziennie od 8 do 16
Samochody eksponowane są na składzie
ul. Radzikowskiego/Fizyków
Ceny zawierają cło, podatek obrotowy i koszty transportu

Na marginesie DNIA

KOSZTOWNA POMOC

Mieszkancka Liege udała się z 17-letnim synem po zakupy. Ponieważ na skutek choroby chodząca wolno, postanowiła synowi dać pieniądze, aby szybciej dotarł do sklepu. W momencie, gdy przechodzili przez most nad Mozą, wyjęła z torebki 1000-frankowy banknot. Silny powiew wiatru wyrwał go jednak z ręki. 1000 franków, co jest sumą dużą, nie wpadło do rzeki, ale utkwiło w podporach mostu. Przechodnie poradziła zmarłownej pani, aby wezwała straż pożarną. Ta przyjechała, wydobyla i oddała banknot uradowanej tym obrotem sprawy właścicielce. Radość niespodziewanie zamieniła się w smutek. Po kilku dniach otrzymała ze straży pożarnej rachunek w wysokości 9.600 franków, jako zwrot kosztów za „akcję ratunkową na moście przebiegającym nad Mozą”

BARDZIEJ PROSTA

W ciągu ostatnich trzech miesięcy krzywa wieża w Pizie wyprostowała się o około 3 mm. Profesorowie Gero Geri i Brunetto Palla, którzy regularnie kontrolują nachylenie wieży, twierdzą, że zjawisko to należy wiązać z obfitymi opadami, które spowodowały podniesienie się podziemnych warstw znajdujących się pod wieżą. Podobne zjawiska miały już miejsce w latach 1936, 1939, 1957 i 1961.

NA LOTNI

Naszą wschodnią granicę sforsował obywatel radziecki, przelatując ją na lotni sportowej, wyposażonej w silnik spalinowy. Wyładował 80 km od granicy, porzucił lotnię i odjechał autobusem do Białegostoku. Gdzie się teraz podziwia, nie wiadomo. Komendant Straży Granicznej w Białymostku, płk Zdzisław Jakubyszyn powiada, że nie pamięta drugiego takiego wydarzenia na wschodniej granicy.

ZEMSTA WDOWY

Wypadek drogowy na szosie Bombaj — Manmad, miał niespodziewane długie konsekwencje. Otóż motocyklista jadąc z nadmierną prędkością zabił małpę — samca, sam wychodząc z wypadku z niewielkimi obrażeniami. Okazało się, że towarzysząca samca, dość potężna małpa o wzroście 120 cm postanowiła zemścić się. Po kilku dniach, gdy przeżywała ból po stracie towarzysza życia, wdowa pojawiła się na skraju lasu i zaczęła napadać motocyklistów. Na skutek napałów 15 osób odniosło poważne obrażenia. Małpa była nieuchwytna. Zmobilizowano spory oddział policji, który zaczął patrolować okolicę, na którym „wdowa” szukała zemsty. Dopiero po 8 dniach udało się osaczyć małpę, która broniła się zawzięcie i nawet jednemu z policjantów odgryzła ucho. Miejscowe przepisy nie pozwalają jej zastrzelić. W końcu została złowiona w siatkę i odwieziona do ogrodu zoologicznego w Bombaju.

DETKA NA FLORYDE

Mnożą się ucieczki mieszkańców Kuby na brzeg amerykański. Dzieci ich ciędnina szerokości 150 kilometrów. W ostatnich miesiącach nielegalnie przedostało się na Florydę, pokonując przestrzeń w małych łodziach setki Kubańczyków. Rekord odnotował niedawno jeden z takich uchodźców, który udał się w tę awanturniczą podróż na detkę koła samochodowego. Eskapada prawdopodobnie miałyby tragiczny epilog, gdyby nie uratował go przelatywający akurat jacht królowej brytyjskiej. Śmiałość wciągnięto na pokład a później przekazano straży przybrzeżnej USA.

WOJACZKA POPŁACA

„New York Times” poinformował w poniedziałek, że dowódca wojsk amerykańskich i sojuszników, podczas wojny w Zatoce Perskiej gen. Norman Schwarzkopf sprzedał światowe prawa do publikacji jego zaplanowanej autobiografii za kwotę ponad 5 milionów dolarów. Według dziennika, dowódca zwycięskiej operacji „pustynna burza”, sprzedał prawa do publikacji książki wydawnictwu „Bantam Books” po aukcji, która miała „gorący przebieg”.

Redaktor wydania:
KAZIMIERZ STAROWICZ
Redaktor despozycji:
MACIEJ SABATOWICZ
Redaktor techniczny:
JANUSZ LAPPE
Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWIŃSKA

Jedni popierają, inni zaniepokojeni

(Dokończenie ze str. 1)

acją najłatwiej szukać kozła ofiarnego, zostali nimi posłowie Sejmu, wśród nich również moja osoba.

KRZYSZTOF BOBIŃSKI — korespondent „Financial Time”: — „W tak krytycznej sytuacji, w jakiej znajduje się polska demokracja, zagrożenie sięganiem do środków pozakonstytucyjnych, które podważają pozycję polskiego parlamentu, jakakolwiek ona jest, może być bardzo niebezpieczne. Stanowi pierwszy krok na drodze do zlikwidowania demokracji. Moim zdaniem spór jest do rozwiązania poprzez środki konstytucyjne, poprzez uzgodnienie, szukanie kompromisu. Nie trzeba sięgać do takich metod i tego typu argumentów, jakie slyszeliśmy w Gdańsku.”

BERNARD MARGUERITE: — korespondent prasy francuskiej: — „Sytuacja w Polsce jest bardzo

groźna i skomplikowana, szczególnie pod względem gospodarczym. Fałszywe nadzieje obudzone przez wielu polityków zrodziły ogromne frustracje w dużej części społeczeństwa. Zdecydowany, szybki postęp w dziedzinie gospodarki jest niemożliwy. To będzie trwało latami. Są moim zdaniem dwie możliwości. Albo Polacy zgodnie z duchem „Solidarności” zespółą się w zwalczaniu tych trudności, albo będą się kłócić. Teraz mamy sytuację w której normalne funkcjonowanie państwa jest zagrożone. Co może uczynić prezydent? Rozumiem, że wywierana jest na niego presja, by działał radykalnie, efektyw-

nie, by jego władza była bardziej autentyczna. Dziś polska konstytucja nie zapewnia mu dużej władzy. Więc tendencje są dla mnie zrozumiałe i usprawiedliwione, ale wprowadzenie głębokich, trudnych i często niepopularnych reform, nie może się udać bez ogromnego społecznego poparcia. Każda polityka, która nie szanuje reguł parlamentarnych, demokratycznych, konstytucyjnych i antagonizuje społeczeństwo jest skazana na przegrana. Rozumiem powody działania prezydenta, ale to co powiedział w Gdańsku wzmacnia moje obawy co do przyszłości naszego kraju.” (am-wal)

Gorąca dyskusja

(Inf. wł.) Podczas wczorajszego posiedzenia Zarządu Komitetu Obywatelskiego m. Krakowa wybuchła gorąca dyskusja nad udziałem krakowskich delegatów w Krajowej Konferencji Komitetów Obywatelskich, która się odbyła 16 czerwca w Warszawie. Zdaniem Bogdana Klichy podjęto podczas niej dwie uchwały o charakterze politycznym, podczas gdy w założeniu Komitet Obywatelski m. Krakowa jest neutralny. Zbigniew Nartowski zagroził wystąpieniem z Komitetu jeśli nie zostaną odwołani delegaci krakowscy biorący udział w konferencji warszawskiej.

Wniosek o wotum nieufności dla delegatów Andrzeja Nowakowskiego, Tadeusza Dyducha i Janusza Orkisz upadł w głosowaniu jawnym.

Podczas obrad dyskutowano też nad projektem wyłaniania kandydatów do Sejmu. Uznano za stosowne przygotowanie ankiety

socjologicznej, aby określić preferencje polityczne wyborców. O pomoc w tej sprawie zwrócono się do Instytutu Socjologii UJ. (sam)

Na Wiejskiej

Na Wiejskiej oczekuje się na oficjalne stanowisko prezydenta Lecha Wałęsy w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu. Konstytucja daje prezydentowi miesiąc na ewentualne wniesienie weta.

W bieżącym tygodniu podjęto w komisjach sejmowych prace nad oceną wykonania ubiegłorocznego budżetu. Ocena taka poprzedza, jak zwykle, rozpatrzenie (w lipcu) budżetu na rok 1990.

W tym czasie dla rządu Tadeusza Mazowieckiego.

We wtorek komisje rozpatrzą m. in. wykonanie budżetu Kancelarii Prezydenta i URM.

Oprócz rządu, sprawozdania przedstawił również NBP. W swych wnioskach bank napisał o konieczności odpowiedniego wyważenia proporcji pomiędzy polityką antyrecesyjną a polityką antyinflacyjną.

Również w bieżącym tygodniu komisja odpowiedzialności konstytucyjnej ma podjąć — jak się oczekuje — decyzję związane z rozpatrzeniem wstępnego wniosku w zakresie odpowiedzialności konstytucyjnej za postawienie Stoczni Gdańskiej w stan likwidacji oraz za dopuszczenie do powstania deficytu budżetowego w I połowie 1989 r. w tych sprawach — wniosek dotyczy b. premiera Mieczysława Rakowskiego i b. ministrów Mieczysława Wilczka i Andrzeja Wróblewskiego.

Pechowa wycieczka

(Inf. Wł.) Wczoraj około godz. 14.50 w Krynicy doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z autobusem. Wskutek wypadku 24 osoby doznały obrażeń ciała, 8 z nich przebywa na leczeniu w Klinice AM przy ul. Kopernika 21, a 16. udzielono pomocy ambulatoryjnej.

Okoliczności zderzenia samochodu ciężarowego z Gdową z holenderskim autobusem wycieczkowym bada Wydział Ruchu Drogowego Policji pod nadzorem Prokuratury Kraków-Krowdrza. Autokar przewoził młodzieżową wycieczkę, wśród uczestników której byli m. in. młodzi ludzie z Australii, Nowej Zelandii, Szanghaju. (bar)

Wyścig po indeks

(Inf. wł.) W Uniwersytecie Jagiellońskim stara się o przyjęcie na pierwszy rok studiów ponad 5 tys. osób, przy limicie 1900 miejsc. Najwięcej kandydatów na jedno miejsce jest na historię sztuki — około 8, filologię klasyczną i prawo — ponad 5. Oprócz tych kierunków popularne są filologia włoska, psychologia, filologia hiszpańska oraz astronomia i filologia rosyjska, na tych dwóch ostatnich kierunkach o przyjęciu decydują będą rozmowy kwalifikacyjne. Najmniej kandydatów ma fizyka, chemia, geologia i muzykologia.

3700 kandydatów złożyło podania na Akademii Górniczo-Hutniczej, przy limicie 1610 miejsc i około 160 miejsc dla wolnych słuchaczy. Każdy wydział tej uczelni sam decyduje o sposobie rekrutacji. 7 wydziałów zrezygnowało z egzaminów wstępnych. 6 wydziałów przyjmuje na podstawie rozmów kwalifikacyjnych a jeden — Wydział Metali Nieżelaznych — na podstawie konkursu świadectw. Pełny egzamin utrzymano na Wydziale Elektroniki, Automatyki i Elektroniki. Najwięcej kandydatów jest na Wydział Górniczy, około 8 na jedno miejsce, najmniej na ceramice.

Na Akademii Medycznej, najwięcej osób stara się o przyjęcie na Wydział Lekarski; 616 kandydatów na 200 miejsc i Wydział Stomatologiczny: 265 kandydatów na 90 miejsc. Na Wydział Pielęgniarski złożono 64 podania przy limicie 40 miejsc. Mniej podań niż miejsc jest na Wydział Farmaceutyczny: 67 kandydatów na 90 miejsc i Oddział Analityki Medycznej: 34 kandydatów na 40 miejsc. Na wydziałach stomatologicznym i lekarskim obowiązują egzamin testowy, na pozostałych — pisemny i ustny. (A.W.)

Rodzina policyjna 1939

Wczoraj do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach wpłynął wniosek o rejestrację ogólnopolskiego stowarzyszenia „Rodzina policyjna 1939 roku”, skupiającego rodziny policjantów państwowych (tzw. granatowych).

Do celów stowarzyszenia należy ujawnienie prawdy o policji państwowej działającej do 1939 r., jej patriotycznym udziale w wojnie obronnej 1939 r., losów

policjantów i ich rodzin w okresie II wojny światowej, faktów ich represjonowania przez armię czerwoną i komunistów.

Stowarzyszenie, którego prezesem jest Witold Banaś (wnuk policjanta i syn policjanta z Rohatyna, zamordowanego w Ostaszewie) skupia obecnie ponad 200 członków. Jego siedzibą jest Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach (ul. Lompy 19, tel. 577-813, pokój 235), w której otwarto pierwszą w Polsce izbę pamięci „granatowej” policji prezentującą pamiątki i dokumenty związane z życiem i pracą przedwojennych policjantów oraz represjami, jakie ich dotknęły po 17 września 1939 r. (PAP)

Galeryjny mecenat

(Inf. wł.) Niedawno z zalem pojeźni Galerii ASP przy ul. Brackiej. Trudno powiedzieć, że spłajtowała: nie prowadziła działalności handlowej, wystawiała dobrą sztukę wyłącznie do oglądania. Po prostu — krakowska Akademia nie wytrzymała nowego, sprywatyzowanego czynszu. I pomyśleć, że byli kiedyś kamie-

niczcy gotowi na czynszowe ustępstwa dla honoru domu... W Galerii ASP wystawiano prace profesorów tej uczelni, gościli tu artyści — profesorowie uczelni artystycznych niemal z całego świata, co roku prezentowano również prace najlepszych absolwentów. Właśnie dyplomanci są najbardziej poszkodowani: stracili dobre, liczące się miejsce startu artystycznego.

Tym cenniejsza jest oferta galerii „Piano Nobile”. Właścicielek zwróciła się do rektora ASP z propozycją corocznego urzędowania wystawy wskazanej przez uczelnię absolwentów. Galeria zobowiązuje się lansować młodego artystę dostępnym sobie środkami, poszukując sponsora, który sfinansuje katalog itp. (an)

Nie handlujemy krwią

(Inf. wł.) Krew jest lekarstwem, którego od lat w Polsce brakuje. Czy przyczynia się do tego eksport polskiej krwi?

Docent Jan Sabliński z Instytutu Hematologii w Warszawie zapewnia, że Polska nie eksportuje krwi. — Nigdy tego nie robiła — mówi doc. Sabliński. — Co najwyżej za preparaty biologiczne lub sprzęt do ich uzyskiwania wymienialiśmy osocze mrożone, ale to nie ma nic wspólnego z handlem. (gra)

Pogoda

Nadal ciepło

Polska północna przechodzi pod wpływ słabego klina wyżowego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, na ogół bez opadów. Temperatura maksymalna w dzień od 24 do 27 st., a w nocy od 10 do 14. W Tatrach od 10 st. w dzień do 6 w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zmieniających się.

Prognoza orientacyjna na następny dzień: okresami opady deszczu, temperatury bez większych zmian. Do 30 bm. zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami. Lokalne burze. Temperatura maksymalna od 18 st. na północy zachodzie do 26 na południu, a minimalna od 8 do 13 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny z kierunków zachodnich. W środku okresu (w piątek i sobotę) nieco ochłodnie.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach o 24 bm. godz. 15: 740,7 mm tj. 867,5 hPa, spadek, a potem wzrost ciśnienia. (k)

Ciepły lipiec?

(Inf. wł.) Jak wynika z prognozy długoterminowej do 20 lipca średnia miesięczna temperatura będzie w normie, a suma opadów poniżej normy. Na początku lipca temperatura maksymalna od 22 do 28 st., a minimalna od 15 do 10. Okresami opady. W pozostałych dniach pierwszej i na początku drugiej dekady temperatura maksymalna od 16 do 24 st., a minimalna od 14 do 8. Możliwość burz. Następnie temperatura maksymalna

od 22 do 28 st. z możliwością wyższej, a minimalna od 16 do 10. Niewielkie opady.

Do 20 lipca możemy się spodziewać 13 dni z temperaturą maksymalną powyżej 25 st., tylko 4 dni z temperaturą minimalną poniżej 10, a 11 dni z opadem, zaś 14 z zachmurzeniem średnim. Jeżeli prognoza się sprawdzi i pogody powinny być zadowoleni wypoczywający i rolnicy. (k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

● **NA RESTRUKTURYZACJĘ ROLNICTWA.** Polska ma otrzymać 175 mln dolarów z Funduszu Banku Światowego na restrukturyzację rolnictwa, usprawnienie doradztwa rolniczego, inwestycje związane z zaopatrzeniem wsi w wodę i rozwój przetwórstwa. O uruchomieniu tych funduszy zadecyduje opinia misji Banku Światowego, która przybyła do Warszawy. Jest to druga transza kredytu Banku Światowego, po wcześniejszej przyznanych 100 mln dolarów na restrukturyzację spółdzielczości.

● **MINISTER OBRONY NARODOWEJ WE FRANCJI.** Minister obrony narodowej, wiceadmirał Piotr Kołodziejczyk spotkał się dwukrotnie — w czwartek i sobotę — z francuskim ministrem obrony Pierre Joxem. Rozmowy te dotyczyły polsko-francuskiej współpracy wojskowej. „Przywiązujemy największą wagę do stosunków z naszymi najbliższymi sąsiadami — powiedział min. Kołodziejczyk — niemniej istotne znaczenie ma dla nas także dwustronna współpraca z innymi krajami”.

● **PO 41 LATACH.** Korea Północna przekazała przedstawicielom USA szczątki 11 żołnierzy amerykańskich poległych podczas wojny koreańskiej w latach 1950—1953. Uroczystość odbyła się w 41. rocznicę rozpoczęcia wojny.

● **BITWA O PLAC DEFIŁAD.** Na ok. 100 mln zł ocenił burmistrz Śródmieścia Jan Rutkiewicz straty finansowe spowodowane wstrzymaniem w ostatniej chwili przez prezydenta Warszawy akcji usuwania handlarzy z placu Defilad. Znacznie większe — dodał — będą straty wynikające z niemożliwości wywiązania się przez prezydenta stolicy i burmistrza ze zobowiązań wobec spółek, które wygrały konkurs na zagospodarowanie terenu wokół Pałacu Kultury.

● **NAGRODY PEN CLUBU.** W Domu Literatury w Warszawie wręczono nagrody polskiego Pen Clubu. Doroczną nagrodę w dziedzinie edytorstwa otrzymał Władysław Kopaliński, marynistyczną im. Komandora Kazimierza Ścześniego — Andrzej Braun. Fundatorką tej ostatniej nagrody przyznawanej co 3 lata jest Halina Ścześnie.

● **KONFERENCJA ORGANIZACJI SAMOPOMOCOWYCH.** Rozpoczęła się w Warszawie pod patronatem Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej konferencja organizacji samopomocowych. Jak podkreślano na konferencji, rola takich organizacji jako partnera służby zdrowia, instytucji pomocy społecznej i samorządów lokalnych w rozwiązywaniu problemów zdrowotnych, społecznych oraz rehabilitacji — będzie rosła. Tak dzieje się w wielu krajach zachodnich, o czym informowali obecni na konferencji przedstawiciele zagranicznych ruchów samopomocowych.

Zielona karta

PZU zapowiada, że składki za ubezpieczenie komunikacyjne OC na III kwartał br. utrzymane zostaną na niezmienionym poziomie (a więc będą takie same, jak za II kw.). Dodajmy, że trwają w PZU przygotowania do wprowadzenia — prawdopodobnie w pierwszych dniach lipca — zielonej karty — ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w ruchu zagranicznym.

Również kilka innych towa-

rzystw wprowadza tego typu assekurację. Zieloną kartę będą wydawać także: „Westa”, „Polisa”, „Atu”, „Polonia”, „Compensa” i „Warta” która — jak z tego wynika — przestała być monopolistą w ubezpieczeniach zagranicznych. Już w tym sezonie letnim będziemy korzystali z nowego ubezpieczenia podobnie jak automobilści Europy. Do systemu zielonej karty należą bowiem wszystkie (oprócz Albanii i ZSRR) kraje naszego kontynentu. (PAP)

i pięć córek, które zostają same bez ojców, mogą się tylko nienawidzić nie kochając jednocześnie, nie potrzebując wzajemnie... czy mogą być zadowolone tylko o pojawianiu się na horyzoncie ich marzeń mężczyzny, nie będąc

Na nabożną

przy tym zazdrosne o siebie nawzajem?

Tak jednoznacznie pokazanie i ocena uczuć panujących w tym domu miało służyć wyeksplikowaniu pewnej idei, mianowicie, że każda tyrania jest sankcjonowana przede wszystkim przez tych, którzy jej ulegają, stając się jednocześnie tyranami na nieco tylko mniejszą skalę. Ale to właściwie zmieszcza się już w jednym, matym i chyba nawet ładnym pomyśle inscenizacyjnym. Wszystkie kobiety w domu Bernardy skłonne są rzucić jedynie kłątę spod obrazu Madonny, tylko stara Maria Josefa, babka, uważana za obłąkaną, tuli zimny wizerunek Matki Boga jak niemowlę. Dla niej Bóg to nie trybunał inkwizycyjny, ale „oswojo-

na owieczka”. Może więc warto by było pokazać nie tylko jak różny, ale i jak skomplikowany, niejednoznaczny mógłby być w tym domu stosunek młodych i starych kobiet do spraw wiary i jej zakazów, a nie sprowadzać wszystkiego do fraszki „Na nabożną”. Jedyna postać, która choć trochę komplikuje rzecz, wchodzi z poruszenia to właśnie babka. Mała, siwa, w szarżale i podartej już ślubnej sukience, jakby krucha figurka, trochę zabawna i liryczna, odrobnie przypomina wiekową ale młodą duchem Maude z filmu Hala Ashby’ego „Harold i Maude” (emitowanego niedawno w naszej telewizji). Może tylko jest mniej śmieszna a bardziej liryczna, a na pewno bliższa życiu i jego radości niż wszystkie młodsze mieszkanki domu Bernardy i, co zabawne, niż same aktorki. W czarna, płaską nudę, w nieznosną ośchłość jedynie Maria Kościakowska wnosi wraz ze swoją rolą aurę poetyckości, tak ważną dla sztuk Lorki i znużającą wiary w to, co gra.

MARIA WĄS

Stary Teatr, scena przy Sławkowskiej 14; „Dom Bernardy Alba” F. G. Lorki, reż. K. Raper (Wielka Brytania), scen. Z. de Ines Lewczuk, premiera 16.06.91.

Japonia jest obecnie pierwszym wierzycielem świata. Na tym wąskim archipelagu, w 2/3 nie nadającym do zasiedlenia, gwałtownie rosną ceny ziemi: jakiś dowiecniś wykalkulował, że sprzedając Japonię można kupić Stany Zjednoczone. Przed 40 laty jej produkt narodowy brutto wynosił 1/3 produktu francuskiego. Obecnie jest odcin trzykrotnie wyższy, a w przeliczeniu na głowę ludności przekracza produkt amerykański.

Gdy jest słaby, zalew wyrobów *made in Japan* zdobywa jedną po drugiej twierdzę przemysłowej Zachodu: — video, prądy słoneczne, produkcję obrabiarek, mikroprocesory; ale gdy jest silny Japonia za-

ważniejszych spraw. W istocie ten uzdolniony naród jest bezkonkurencyjny jedynie w dziedzinie zbiorowego wykorzystania swojej wiedzy. To nie inwencja i wynalazczość przyczyniły się do jego sukcesu przemysłowego, lecz błyskotliwe operowanie gospodarką. A to właśnie zawdzięcza on duchowi zespołu.

W przeciwnieństwie do człowieka Zachodu, Japończyk rozwija się w pełni tylko w jednym ze środowisk, w którym umieścił go przeznaczenie. Może to być sfera pieniądza, krag ludzi zasłużonych lub środowisko wysoce rodzimych. Klasy, oligarchie na górze i pariasy na dole, są odzwierciedlone w nowoczesnych strukturach zdobywczego kapitalizmu. Wszystkie zaś służą kręgowi

Przy tym trybie realizacji kapitalizmu silnie sterowanym Japonia stała się groźnym buldożerem. Japończyk zaś, których wynagrodzenie dorównuje płacom Amerykanów, przy istnieniu rynku wewnętrznego o niebotycznych cenach, muszą pracować pięciokrotnie więcej niż Amerykanie, aby kupić funt ryba czy ryżu. Japonia jest bogata, ale Japończyk biedni!

Nie wierzę bynajmniej w żaden spisek, w którym państwo japońskie makiaweliczną ręką kierowałoby imperialną strategią. Nie ma tu bowiem państwa w takim sensie, w jakim my to rozumiemy. Władza w Japonii składa się przede wszystkim z głównych potęg ekonomicznych, ze skutecznej biu-

rokracji i wreszcie ze słabej władzy politycznej.

Władzę tę sprawuje niezmiennie od zakończenia wojny partia konserwatywna. Partia ta, jakkolwiek zepsuła sobie opinię liczącymi „afetami” w dziedzinie polityki, jest nadal wybierana i to znaczącą ilością głosów. Na tym właśnie polega tajemnica japońskiej zgody na rząd, który przybiera formę biernego demokracji.

W istocie potęgi ekonomiczne zajmują w „trójce” miejsce dominujące, ale one same silnie konkurują między sobą. Silny MITI, (Japońskie superministerstwo kierujące gospodarką i ekspansją eksportową), niegdyś groźny koordynator, nie jest już tym czym był. Ale potęga pracy i zdolność przystosowania się tych grup, ich przeogromny gład wiedzy i olbrzymie rezerwy finansowe tworzą tysiące potoków i strumieni, które razem łączą się w tak wielką rzekę ekspansji na świat, że sprawia ona wrażenie świadomej inwazji.

W rzeczywistości Japonia jest siłą, która idzie najcięższą nie wiedząc dokąd idzie i która żywi się tylko swą własną proliferacją.

Nie ma w Japonii władzy politycznej, która planowałaby bieg losów japońskich i kierowałaby nimi. Ostatnio Japonia doznała niepowodzenia, gdyż nie udało się jej włączyć do międzynarodowej akcji kierującej wojną w Zatoce Perskiej. Jej słaby premier Kaifu tak długo się wahał i zastanawiał zanim wyraził

zgode na znaczny udział finansowy Japonii w tej wojnie, że stracił wszystkie korzyści polityczne, jakie mógłby uzyskać tym gestem.

Krótko mówiąc, niezdołność Japonii do uzyskania kierownictwa politycznego godnego jej imperium ekonomicznego nie sprzyja jej wejściu do Rady Bezpieczeństwa, w której słusznie pragnie zasiąść.

Japonia jest czołgiem bez wiesz. Prze naprzód, miazdzy wszystko po drodze, ale nie jest sterowana. Nie może opanować fatum swojej potęgi.

Czy Japonia się zmienia? Czy Japończyk będą zawsze chcieli tyle pracować, spędzać 2 do 3 godzin dziennie

W założonych pociągach, tracić czas w niekończących się korkach na drogach, wieść nadal dotychczasowe życie, marne, wyczerpujące wszystkie siły i pozabawione rzeczywistej ochrony społecznej? Znaczący Japonii raczej nie przewidują możliwości zmiany. Wprawdzie nastąpiła znaczna ewolucja statusu kobiet i młodzieży, ale nie przeobraziła ona gruntownie tego układu, w którym już dzieci szkolne uczą się podporządkowania i konformizmu narzuconego przez życie.

Mówi się wprawdzie o wstrząsie, jaki może wywołać przyspieszone starzenie się demograficznie populacji, a zarazem o niskim poziomie rozrodczości. Mówi się, że osobliwe stosunki „nienawści-miłości” łączące Japonię z Ameryką będą się pogarszały. Japonia jest w coraz większym stopniu konkurentem Ameryki i w coraz większym stopniu jej pożyczkodawcą. Trzyma Amerykę w garści tak jak handlarz narkotykami uzależnia narkomana. To nie wróży dobrze na przyszłość.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Japonia jest krajem pokojowym i pacyfistycznym, ale w przeciwnieństwie do Niemiec nie „wykurowała” się psychologicznie ze swej militarystycznej przeszłości, która przed 50 laty doprowadziła ją na skraj przepaści. W społeczeństwie pozbawionym kierownictwa politycznego nieprzewidywany kryzys może wskrzesić odruchy ksenofobii. Japonia jest dobrze wychowana, ale jawnie gardzi naszym „lenistwem” i naszą „dekadencją”.

Krzysztof Darewicz

STRZAŁY nad USSURI

Wieczorem 1 marca 1969 r. Breżniew, Podgorny i Kosygin przyjeżdżali do Moskwy, bardzo ważnego gościa, ówczesnego I sekretarza KC PZPR W. Gomułka.

Wnoszono właśnie ostatni toast na „posoczek”, gdy nagle do Breżniewa podszedł zdenerwowany oficer z super pilną wiadomością: „na radziecko-chińskiej granicy w rejonie wyspy Damanskiej doszło do zbrojnych starć, w wyniku których zginęło 31 radzieckich żołnierzy”. Tak rozpoczęła się krótka i wciąż otoczona tajemnicą wojna, pierwsza i ostatnia od zakończenia II wojny światowej, która toczyła się nie na terytorium przeciwnika, lecz na formalnie wówczas należącym do ZSRR obszarze. Według radzieckich danych, zginęło w niej 71 żołnierzy radzieckich, straty po stronie chińskiej szły w setki, jeśli nie w tysiące.

W 22 lata później, 16 maja br. radziecki minister spraw zagranicznych, A. Biessmiertnyh i szef chińskiej dyplomacji, Qian Qichen, podpisali na Kremlu

terytoryum radzieckiego, poza linią strzeżoną przez radzieckie wojsko ochrony pogranicza. Te właśnie obszary strona chińska uznawała za swoje.

W sierpniu 1966 r. Mao Zedong proklamował na XI plenium KC KPCh „wielką socjalistyczną rewolucję kulturalną”. Antyradzieckie nastroje w Chinach zaczęły sięgać zeminu. Obie strony, poważnione od końca lat 50. na tle ideologicznym, nasilały wzajemne ataki i oskarżenia. W Pekinie brutalnie atakowano personel ambasady radzieckiej, a demonstrujący z czerwonymi książeczkami Mao na Placu Czerwonym w Moskwie studenci chińscy zostali nie mniej brutalnie potraktowani przez radziecką milicję.

Problem graniczny zaostriżył się zdecydowanie, gdy na początku „rewolucji kulturalnej” około 70 tys. Ujgurów z chińskiego Xinjiangu zbiegło na radzieckie terytorium. Od tego czasu granica została znacznie zamknięta, a do jej pilnowania obie strony ściągły wzmocnione i uzbrojone pogoty oddziały armii.

— Przyjaciele: Marszałek Kliment Woroszyłow i Przewodniczący Mao, Pekin, wiosna 1957 r.

porozumienie w sprawie wschodniego sektora chińsko-radzieckiej granicy, obejmującego wyspę Damanskiej-Chenbao. Szczegółów porozumienia dotychczas nie ujawniono, agencje Xinhua i TASS w identycznej treści komunikatach podały jedynie, że porozumienie jest podsumowaniem dwuletnich negocjacji i kwestii niektórych problemów granicznych „pozostawionych przez historię”.

Oczekuje się, iż w myśl porozumienia leżąca na Ussuri wyspa Chenbao, zaanektowana przez carską Rosję w 1860 r. na mocy tzw. traktatu pekińskiego, zostanie ostatecznie uznana przez ZSRR za część chińskiego terytorium. Tym samym koło historii związanej z tą nikomu niepotrzebna i wciąż przemilczana ze wstydem — w Moskwie i w Pekinie — wojna zamknięta się.

Jak doszło do granicznych konfliktów, które dziś jeszcze mimo podpisanego porozumienia, nie do końca zostały uregulowane?

Przez prawie 200 lat chińskie mapy przedstawiały granicę chińsko-rosyjską w oparciu o zawarty w 1689 r. traktat nerczyński, który stanowił, iż chińska terytorium obejmujące wschodnią część dżungli wodnego między Leną a Amurem. W 1860 r. carska Rosja zawarła z Chinami tzw. traktat pekiński według którego granica przebiegała po wschodnim, chińskim brzegu Amuru i Ussuri. Na mocy tego traktatu wyspa Damanskiej, leżąca po wschodniej, bliższej chińskiego brzegu stronie Ussuri stanowiła część terytorium Rosji.

12 października 1954 r. we wspólnej, mającej charakter układu deklaracji rządów radzieckiego i chińskiego ustalono, że u podstaw współpracy między obu krajami leżą zasady równości, wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i integralności terytorialnej. Do roku 1960 Chińczycy nie zezwalały żadnych rozstrzygnięć terytorialnych wobec ZSRR i nie kwestionowały układu z 1954 r.

W 1964 r. przeprowadzone zostały radziecko-chińskie negocjacje graniczne mające na celu szczegółowe ustalenie przebiegu linii granicznej na poszczególnych odcinkach. Podczas konsultacji delegacje wymieniły między sobą mapy topograficzne. Okazało się, że na chińskich mapach w wielu miejscach terytorium radzieckie zostało ujęte jako terytorium chińskie, a linia granicy na niektórych odcinkach została przez Pekin nakreślona w głębi

Radziecka interwencja w Czechosłowacji w 1968 r. zapoczątkowała nową fazę chińsko-radzieckiego sporu granicznego. Pojawia się bowiem dostrzeczna Breżniewa, w myśl której komunizm musi obowiązywać w państwach socjalistycznych, jeśli socjalizm był w nich zagrożony od wewnątrz. To, w rozumieniu Chińczyków, mogło w pełni usprawiedliwić podobną interwencję zbrojną przeciwko Chinom w celu usunięcia Mao, uważanego wówczas przez Moskwę za „małego burżuazyjnego fanatyka”.

Zmasowanie wojsk radzieckich w rejonie granicy z chińską Mandżurią i Xinjiangiem oraz w Mongolii odebrano w Pekinie jako część przygotowań do zbrojnego uderzenia na Chiny. Na początku 1969 r. Rosjanie podciągali w rejon granicy z Chinami 33 dywizje wspierane przez oddziały radzieckie w Mongolii i ogromne zaplecze militarne w radzieckiej Azji Środkowej.

W takich okolicznościach doszło do pierwszych incydentów nad Ussuri, które w początkowej fazie zbiegły z biatki przekształcały się w ostatecznie poważny konflikt zbrojny. Gazety radzieckie pisały wyłącznie o „żołnierzach ochrony pogranicza”, ale ani słowa o działaniach radzieckiej piechoty, artylerii, lotnictwie, rakietach. Radzieckim WOP-istom posyłano paczki z onucami i machorką, w odpowiedzi przychodziły trumny ze zwłokami snajperów, artylerzystów, saperów. I telegramy: „Wasz syn poległ bohatercko przy wypełnianiu obowiązków wojennych, stawiając czoła zbrojnej prowokacji chińskich władz na radziecko-chińskiej granicy”...

Dlaczego zgineli? Próbe odpowiedzi na to pytanie podjęli ostatnio dwaj dziennikarze radzieckiego miesięcznika „Junost” J. Pankow i A. Ryskin.

Bodaj po raz pierwszy, po 22 latach milczenia, na łamach radzieckiej prasy opublikowano relacje uczestników wydarzeń na wyspie Damanskiej, relacje, które jak dotąd nie wzbudziły na świecie większego zainteresowania, mimo ich niewątpliwego autentyzmu.

Z relacji tych wynika, że Rosjanie już od początku lat 50. raczej dobrze zdawali sobie sprawę, iż Damanskiej jest wzdłuż na położenie to część chińskiego terytorium i dlatego przymykali oczy, gdy chińscy chłopcy przychodzili mesowo na wyspę, by ko-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Claude Imbert (Le Point)

CUDOWNNA PIGUŁKA

Władza w Japonii składa się przede wszystkim z głównych potęg ekonomicznych, ze skutecznej biurokracji i wreszcie ze słabej władzy politycznej

czynna sama się zaopatrywać — kupuje różne gałęzie przemysłu, ludzi, majątki: centrum Nowego Jorku, dwie olbrzymie firmy z Hollywood, obrazy Van Gogha, fabryki, tereny golfowe, winnice...

Po zakończeniu wojny i po Hiroszimie — mówią Japończycy — czuliśmy się w naszym kraju pozbawionym zasobów jak królik w dżungli...

W 50 lat później królik wyrósł na olbrzymia — ma jedno ucho na Tajwanie, drugie w Meksyku, łapami sięga do Anglii a zadem przyszedza Amerykę. Ogromny Rabbitt japoński stał się potworem z science-fiction. Dokąd zmierza? Dżungla o tym nie wie. On sam też nie...

Cudownną pigułkę, której Japonia zawdzięcza swą niezwykłą metamorfozę znalazł ten kraj w swej bardzo starej kulturze. Nazywa się ona po prostu „duchem zespołu”.

Mozna by rzec, że ta osobliwość narodu japońskiego, wynikająca z ciastoty terytorialnej, przeróżnych obsesji, zwłaszcza „kompleksu skały”, wynikającego z natury ziemi japońskiej i religijności wolnej od metafizyki, czekała cały czas na koniec naszego stulecia: aby się rozwinąć, aby objawić jedyny prawdziwy dar, w jaki natura wyposażyła Japonię — inteligencję jej narodu — i aby mogła ona wreszcie zatrumfować w naszej epoce, kiedy prawdziwe bogactwo państw powstaje dzięki szarym komórkom.

Ale uważaj! Japońskie zasoby inteligencji nie wyjaśniają naj-

najwyższemu, czyli państwu samurajów z jego ukrytą dumą i dążeniem do odwetu.

W kulturze, w której żaden Bóg nie zsyła z góry pewników, respektuje się tylko te prawdy, które służą sukcesom grupy. Nie ma tutaj absolutu, objawianych z rozgłosem przekonań czy logicznych powiazań. W Kraju Wschodzącego Słońca ludzie lubią wyrywać, ale robią to w cieniu i w mroku.

Czy istnieje w Japonii jakiś spisek zmierzający do opanowania naszej planety? Czy nadal myśli ona o ekonomicznym odwecie za przegraną wojnę na Pacyfiku? Tak się niekiedy twierdzi w Nowym Jorku. Mówi się tam np., że państwo japońskie świadomie postanowiło zapewnić sobie kluczowe gałęzie przemysłu przyszłości, bądź przez likwidację całych dziedzin przemysłowych Zachodu w drodze konkurencji, bądź też przez opanowanie zasadniczych ośrodków nerwowych w drodze kontroli finansowej i delokalizacji.

W istocie nie ulega wątpliwości, że gospodarka japońska jest gospodarką zdobywcą, która chroni swe zaplecze tylko przez oszczędne udostępnianie własnych rynków. Nie ulega także wątpliwości, że forsowny rozwój Japonii dokonuje się na korzyść „Japan Incorporated” kosztem Japończyków. Oszczędność ma pierwszeństwo przed pożyczaniem; producent jest pierwszy przed konsumentem; ekspansja góruje nad zyskiem, przyszłość nad działaniem krótkoterminowym.

W rzeczywistości Japonia jest siłą, która idzie najcięższą nie wiedząc dokąd idzie i która żywi się tylko swą własną proliferacją.

Nie ma w Japonii władzy politycznej, która planowałaby bieg losów japońskich i kierowałaby nimi. Ostatnio Japonia doznała niepowodzenia, gdyż nie udało się jej włączyć do międzynarodowej akcji kierującej wojną w Zatoce Perskiej. Jej słaby premier Kaifu tak długo się wahał i zastanawiał zanim wyraził

Upowszechnić ulotki

Ponieważ społeczeństwo porozumiewało się między sobą w dużej mierze za pośrednictwem ulotek, tajne służby szykowały własne. Zalecono pierwszym sekretarzom dostarczanie najpierw charakterystyk kandydatów opozycji, zawierających jednak tylko fakty powszechnie znane. Z tymi powszechnie znanymi faktami zapoznani być mieli członkowie partii i aktywni na zebraniach, spotkaniach itp. Dopiero na 3-4 dni przed wyborami tajne służby zalecały inne działania: „na 3-4 dni przed wyborami celowe było by upowszechnić ulotki zawierające negatywne fakty z życia kandydatów opozycji poprzez głównie służby specjalne, przy zachowaniu maksymalnej tajemnicy.”

Jaka powinna być treść ulotek?

Tajne służby same wzięły się za myślenie, i wymyśliły treść ulotek, dla każdego z kandydatów z osobna. Działaczom Społecznego Komitetu Przeciwwalkolowego przypisano taką treść ulotki: „nie dopuścić nigdy do tego, by w Sejmie zasiadał Jan R., skazany w 1979 roku przez sąd za nielegalny wyrób bimbru”.

Proponowano, by „katolicki członkowie Solidarności” byli poddani pod inną ulotkę: „Jesteśmy zdania, że do Sejmu powinni kandydować ludzie o nieposzlakowanej opinii i głębokiej moralności, żyjący zgodnie z nakazami bożymi i etyki chrześcijańskiej. Takim człowiekiem nie jest Jan R., który wziął rozwód cywilny z żoną, pozostawiając ją w trudnej sytuacji z dzieckiem (...).”

Wymyślono też organizację pod nazwą „Solidarność Odpowiedzialna”. Taka „Solidarność” poddana była pod ulotkami w SB ulotkami:

Głosując na kandydatów senatorów miej świadomość, że program Andrzeja F. będący w rzeczywistości programem KPN wymierzony jest w ustalenia „okrągłego stołu”, sygnowane przez Solidarność i Lecha Wałęsę — stanowiące szansę szybkiego wyjścia z kryzysu i szansę zgody narodowej. Program KPN to program wzniecania wrogości wśród Polaków, program Polski rozdarła ostrymi konfliktami, program którego chce tylko nieliczna grupa awanturników politycznych przeciwko mądrym działaniom kierownictwa Solidarności i Kościoła”.

Chodziło o to, żeby wyszło na to, iż to opozycja uderza w samą siebie — jak w słynnych wyjaśnieniach na konferencjach prasowych Urbana, kiedy to wychodziło na to, że pobić przez nie-

Jak mają wyglądać ulotki?

Ulotki nie mogły grzeszyć wysoką jakością, bo lud od razu rozpoznałby, kogo na coś takiego stać. Musiały być prymitywne technicznie. Instrukcja mówi o tym wyraźnie już na stronie pierwszej: „ulotki powinny być przygotowane technikami prymitywnymi (np. pisane ręcznie), mieć mały format i być tak rozmieszczone, aby nie wywołać wrażenia działań prowokacyjnych (a więc niewielką ilość, ulotki dotyczące poszczególnych kandydatów nie mogą być w tych samych miejscach). Ulotki nie mogą być odbijane czy powielone w KW PZPR”.

Chodziło o to, żeby wyszło na to, iż to opozycja uderza w samą siebie — jak w słynnych wyjaśnieniach na konferencjach prasowych Urbana, kiedy to wychodziło na to, że pobić przez nie-

Chodziło o to, żeby wyszło na to, iż to opozycja uderza w samą siebie — jak w słynnych wyjaśnieniach na konferencjach prasowych Urbana, kiedy to wychodziło na to, że pobić przez nie-

Chodziło o to, żeby wyszło na to, iż to opozycja uderza w samą siebie — jak w słynnych wyjaśnieniach na konferencjach prasowych Urbana, kiedy to wychodziło na to, że pobić przez nie-

Chodziło o to, żeby wyszło na to, iż to opozycja uderza w samą siebie — jak w słynnych wyjaśnieniach na konferencjach prasowych Urbana, kiedy to wychodziło na to, że pobić przez nie-

Chodziło o to, żeby wyszło na to, iż to opozycja uderza w samą siebie — jak w słynnych wyjaśnieniach na konferencjach prasowych Urbana, kiedy to wychodziło na to, że pobić przez nie-

Chodziło o to, żeby wyszło na to, iż to opozycja uderza w samą siebie — jak w słynnych wyjaśnieniach na konferencjach prasowych Urbana, kiedy to wychodziło na to, że pobić przez nie-

Chodziło o to, żeby wyszło na to, iż to opozycja uderza w samą siebie — jak w słynnych wyjaśnieniach na konferencjach prasowych Urbana, kiedy to wychodziło na to, że pobić przez nie-

Chodziło o to, żeby wyszło na to, iż to opozycja uderza w samą siebie — jak w słynnych wyjaśnieniach na konferencjach prasowych Urbana, kiedy to wychodziło na to, że pobić przez nie-

Chodziło o to, żeby wyszło na to, iż to opozycja uderza w samą siebie — jak w słynnych wyjaśnieniach na konferencjach prasowych Urbana, kiedy to wychodziło na to, że pobić przez nie-

Chodziło o to, żeby wyszło na to, iż to opozycja uderza w samą siebie — jak w słynnych wyjaśnieniach na konferencjach prasowych Urbana, kiedy to wychodziło na to, że pobić przez nie-

Zygmunt Szych

Jak prowokować, żeby ładnie wypadło?

Zanim przed dwoma laty ludzie zdecydowali się wybrać takich, a nie innych kandydatów do Sejmu i Senatu — tajne służby szykowały inny rezultat wyborów. Służby wykomunowały sobie, że kilka zgrabych prowokacji wystarczy, żeby lud zaczął myśleć tak, jak tajne służby i władza tego sobie życzyły.

Wśród tajnych dokumentów tajnych służb przechwyconych przez KPN w czasie okupowania biurowego KW PZPR znalazła się także instrukcja zatytułowana: „Propozycje przeciwdziałania propagandowego kandydatom opozycyjnych”. Jest to krótki instruktaż jak, kogo, w jaki sposób i poprzez kogo prowokować. Nade wszystko poucza on, jakimi sposobami prowokować, żeby ładnie wypadło... Zajrzyjmy w te ciekawe stronic, pisane czułym anonimową łapą i wystane do KW PZPR w Tarnowie „do realizacji”...

Zaufani ludzie — o negatywnych cechach osobistych

Na krótko przed wyborami prowokacje powinny być nasilone i mieć pewien osobisty akcent. Zalecono na przykład, by „szefowi wytypowanych pracowników KW PZPR udało się opanować do pierwszych sekretarzy instancji i ustatnie poinformować ich o negatywnych cechach osobistych kandydatów opozycji, z z

STRZAŁY nad USSURI

(Ciąg dalszy ze str. 3)

sić trawę. Ale spotkanie chińskiej „rewolucji kulturalnej” z doktryną Breżniewa nad brzegami Ussuri zakłóciło tę lokalną symbiozę w sposób jak na owe czasy przystało, dramatyczny.

O to opinia jednego z chińskich profesorów z Uniwersytetu Harbińskiego, specjalisty od historii stosunków chińsko-radzieckich, który w rozmowie z dziennikarzami „Junosti” zastrzegł sobie anonimowość ze względu na sytuację w Chinach. — „Wszystko, co związane jest z wydarzeniami na wyspie Damanskiej, to wciąż dla narodu chińskiego i radzieckiego także, tragedia. Według oficjalnej wersji chińskiej, wyspa jest terytorium części Chin, a chiński żołnierz poległ w 1969 r. zginął w obronie ojczyzny. Ale do prawdy jeszcze długo się nie dokopie. Tym bardziej, że od połowy XIX wieku wyspa formalnie stanowiła terytorium rosyjskie.

W maju 1858 r. jeden z rosyjskich watazków wyprawił się na Chinę z uzbrojonym po zęby batalionem osłonnym zapasem wódki, samosonu i beczką portu. Po miesiącu wrócił do Rosji z dokumentem potwierdzającym prawo carskiej Rosji do 30 wysp

A oto wersja uczestnika wydarzeń 1969 r. ppłk. Michał Koleszki: „23 stycznia 1969 r. o 11.35 — 25 chińskich uzbrojonych żołnierzy zaczęło przedostawać się na wyspę Damanskiej. Na wezwanie do opuszczenia terytorium radzieckiego zaczęli głośno krzyżeć, wymachując pięściami i czerwonymi książeczkami. Później, z automatami i karabinami w dłoniach Chińczycy rzucili się z krzykiem na radzieckich WOP-istów. Walka wręcz na skutek lodem rzece była ostra — wspomina Koleszka. — Po stronie chińskiej poszły w ruch łopaty, żelazne pręty, pałki. Komendant strażnicy, podporucznik Strelnikow, zgodnie z instrukcjami, zabronił otwarcia ognia. Cudem oeszło się bez ofiar. Chińczycy, którzy w końcu uciekli z wyspy na swój brzeg, całą noc nadawali przez megafony groźby zapowiadające rychłą zemstę.

Od tego dnia niemal codziennie Chińczycy wychodzili na lód naruszając granicę. Ciągłe dochodziło do bójek po których Chińczycy uciekali. W połowie lutego znaleźliśmy już z widzenia prawie wszystkich chińskich żołnierzy i oficerów. Oni nas też... W końcu przywykliśmy do tej sytuacji. Wszyscy chodzili posiniaczeni, z

a (licznych) pomnikach oraz na (jeszcze liczniejszych) portretach przedstawiano go najczęściej w czapce. Nie tylko dlatego, że takich wizerunków fotograficznych oraz filmowych zachowało się stosunkowo najwięcej. Ta czapka, którą Leninowi przydawano tak chętnie, miała symbolizować jego niezwykłą zwyczajność. Niby taki niezwykły człowiek a prosił: swych. W czapce.

Może gdyby mniej było portretów, pomników i czapek, a także mniej miast ponazywanych na jego cześć, ulic, fabryk, statków i czego tam jeszcze, mniej byłoby strachu z piedestału.

Jacek Wojciechowski

CZŁOWIEK w CZAPCE

Kult Lenina, obecny już wcześniej (Majakowski: partia i Lenin bliźnięta-bracia), po śmierci Stalina rozszalał się na niewiarygodną skalę. Intencje były przejrzyste: Dżugaszewi zdegenerował socjalizm, lecz wystarczy wrócić do koncepcji Lenina i będzie w porządku. Wkrótce jednak okazało się, że nie. Bo przecież pontury Gruzina nie wszystko wymyślił sam — sporo pomysłów przejął od mistrza i nauczyciela.

Tymczasem powznoszono świeże pomniki. Pojawiały się nowe portrety, a między nimi fotografia gołego bobasa; dzieciętko Lenin.

Samych prac Lenina w polskich przekładach nie sposób policzyć, zaś ilości tekstów o nim oraz komentarzy i komentarzy do komentarzy, przeszły wszelkie wyobrażenia. Z tego ledwie kilka publikacji utrzymało się w konwencji racjonalnej, a reszta to sama wazelina. Stąd wątpliwości, czy polska wersja opowieści A. Sołżenicyna „Lenin w Zurychu”, wydana tym razem w normalnym formacie (wcześniej, w drugim obiegu, niezbyt), znajduje czytelników. Nazwisko autora może nie zrównoważyć odium tematu.

Oczywiście: tekst Sołżenicyna jest całkowicie odmienny od tych wszystkich wazelinarskich wycipek, również dlatego, że autor bardzo Lenina nie lubi. Lecz sama obfitość dotychczasowego piśmiennictwa na ten temat na publiczność odstrasza.

W swoich opiniach o Leninie Sołżenicyn nie jest obiektywny — przeciwnie; z całą przemyślnością podejmuje polemikę z istniejącą dotychczas hagiografią. Natomiast nie ucieka się do paszkwili.

Niezbędna elegancja zachowuje nawet wówczas, kiedy rozwija wątek Inessy Armand,

opierając się pokusie sensacyjności. Chociaż oczywiście niejednego zaskakuje sama wiadomość, że Lenin miał (powiedzmy) przyjaciółkę — zresztą bardzo przystojną, co można sprawdzić, bo w radzieckiej encyklopedii jest jej fotografia. Natomiast zasugerowany w powieści mało budujący „trójkąt”, w którym znalazła się jeszcze nieładna, dotknięta chorobą Basedowa i Nadieżda Krupskaja, miał miejsce naprawdę. Po śmierci pięknej Inessy jej książkowa biografia (jako działaczki rewolucyjnej, oczywiście) napisała właśnie Krupskaja.

Zamysł rozprawienia się z Leninem zrealizował Sołżenicyn

pozycje. Nienawidził wszystkich polemistów i traktował ludzki instrumentalnie („zużyj i wyrzuć”), bezwzględnie. Zaś namawiając innych do ofiar, poświęceń i do walki zbrojnej, sam jednak nigdy nie walczył naprawdę i nie był nawet w prawdziwym więzieniu.

Dotychczas w oficjalnych biografiach sugerowano, że Lenin zawsze — więc również podczas pobytu w Szwajcarii — wyróżniał się niezwykłą aktywnością i odnosił sukcesy. Sołżenicyn natomiast twierdzi, że całymi dniami wysiadywał w piwiarni, marnując czas na jałowe dyskusje z pojedynczymi szwajcar-

skiejsze nieszczęścia w zasadzie zafundowali sobie sami, lecz może nie byłoby aż tak źle, gdyby nie Żydzi i Polacy.

Sołżenicyn bowiem jest nie tylko zdeklarowanym antykomunistą, lecz także — czego nigdy nie ukrywał — rosyjskim nacjonalistą. A każdy nacjonalista nieszczęścia swojego kraju chętnie przypisze działaniu sił narodowo obcych. W nadmiarze sporów ideologicznych ten problem uległ chwilowo zatarciu, obawiam się jednak, że znów przyjdzie nam zetknąć się z nacjonalizmem rosyjskim oraz ukraińskim. Oby z lepszym niż dotychczas skutkiem.

Z średnio odległej przeszłości

w innych kategoriach. Naszkicował po prostu relację o jego pobycie w Szwajcarii w latach 1914-1917 oraz — krótko, na samym początku wojny — w Polsce.

Dłaczego akurat w Szwajcarii, poza tym, że na miejscu znalazł autor stosowne doku-

skimi socjaldemokratami. To wtedy miał Lenin rzekomo przeżyć załamanie, wywołane lękiem że cała jego robota (więc i całe życie) nie miało żadnego sensu.

Sukcesy? Na zjeździe szwajcarskich socjaldemokratów udaremniono jego zakulisowe intrygi. Zaś posyłane do Rosji listy z zaleceniami oraz opiniami — które potem musiał znać każdy doktorant w Europie Wschodniej — nie były wówczas (twierdzi autor) przez nikogo czytane.

No i najbardziej szokująca opinia Sołżenicyna: jego zdaniem lutowa rewolucja w Rosji miała Lenina całkowicie zaskoczyć i długo nie chciał uwierzyć, że to prawda. Potem zaś, kiedy już zapadła decyzja powrotu, przejazd ułatwiły i sfinansowały niemieckie władze. Lenin jako płatny agent Niemców? To chyba jednak przesadna sugestia. Natomiast nie był to człowiek tak nieomylny, ani tak w działaniu sprawny, jak dotychczas twierdzono.

Pośród licznych współpracowników Lenina w Szwajcarii, a późniejszych współtwórców rewolucji, niektórych Sołżenicyn wymienia, a zaś innych nie. Charakterystyczne są proporcje narodowościowe tych osób, które w opowieści wymieniono. Otóż — jeżeli pominąć Szwajcarów i Niemców — połowa z nich to Rosjanie, a druga połowa to Żydzi oraz... Polacy. Przypadek? Kto wie...

Opowieść ta jest adresowana głównie do rosyjskiej inteligencji. Otóż, nawet jeśli to lekka przesada, można sobie wyobrazić, że zawiera pośrednią, jakby mimowolną, sformułowaną ogólnie (autor jest przecież człowiekiem wielkiej kultury) sugestię. Brzmi ona mniej więcej tak: — gospada, bolszewicką rewolucję oraz póź-

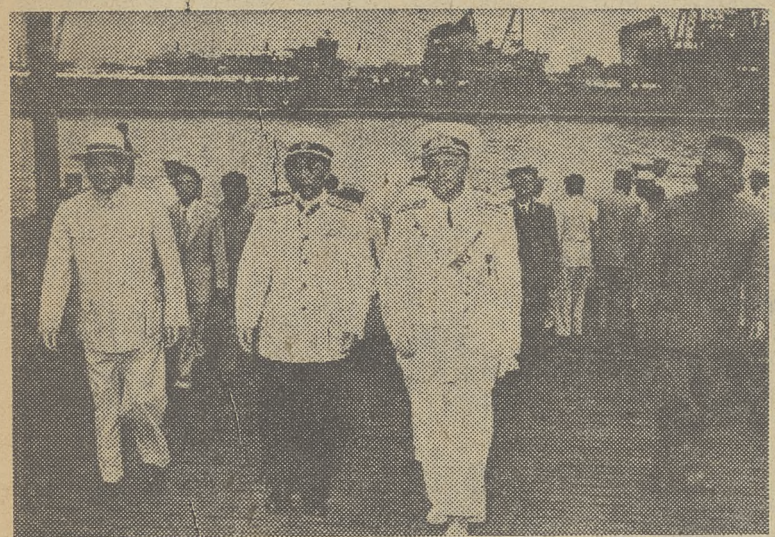
ci: w 1886 roku Bronisław Piłsudski, za udział w spisku na życie cara, został na 15 lat zesłany na Sachalin. W rok później, za to samo, jego młodszy brat Józef Piłsudski trafił na 5-letnią zsyłkę na Syberię. A zaś w tym samym procesie, też pod tym samym zarzutem, starszy brat Lenina, Aleksander Ulianow, został skazany na śmierć i powieszony.

Mimo tych dramatycznych związków, Józef Piłsudski i Lenin nie tylko nie spotkali się nigdy bezpośrednio, ale co więcej: nie ufali sobie za grosz. Każdy zapewne miał własne racje, lecz wobec tego zdarzenia potoczyły się właśnie tak, a nie inaczej. Naszym celem było przetrwanie, Rosja natomiast od dawna była mocarstwem — jedno z drugim pogodzie trudno.

Nie wiem czy dzisiaj książka o Leninie, mimo znakomitego autorstwa oraz dobrego przekładu Pawła Herzoga, znajdzie dostatecznie wielu odbiorców. W zestawieniu z minionym, koszmarnym piśmiennictwem oraz przez pamięć realno-socjalistycznej rzeczywistości, niejednen wolałby zapewne o człowieku w czapce wiedzieć jak najmniej.

Ala: wielu z nas przeżyło te powojenne dziesiątki lat, tak albo inaczej i cofnąć tego ani wykreślić nie można, zatem może warto byłoby rozstrzygnąć, czy ów dramatyczny bezsens lansowany siłą systemu zawierał się w samym zamysle, czy w realizacji, lub może w jednym i w drugim. I wprowadzić Sołżenicyn nie prowadzi takich rozważań wprost, jednakże to co napisał od takich właśnie refleksji zachęca oraz niejako daje im początek.

Aleksander Sołżenicyn: Lenin w Zurychu. Przel. P. Herzog. W-wa: Editions Spotkania 1990 s. 202, zł. 22.500



— Sojusznicy: Radzieckie okręty z przyjacielską wizytą w Chinach.

rozrzuconych wzdłuż chińskiego brzegu rzeki Ussuri.

28 kwietnia 1960 r. podczas konferencji prasowej w Kathmandu, ówczesny premier ChRL, Zhou Enlai, odpowiadając na pytanie brytyjskiego dziennikarza, czy istnieją problemy graniczne między ZSRR i Chinami stwierdził: — Na mapach są niewielkie rozbieżności, bardzo łatwo i spokojnie można je skorygować.

Ala — póki co — tradycyjnie, stosunki między mieszkańcami obu brzegów Ussuri — zawsze były przyjazne. Chińczycy zawsze przechodzili zimą po lodzie na wyspę, a latem przepływali na łodziach, by zbierać siano lub handlować z Rosjanami. Władze radzieckie patrzyły na to przez palce.

Ala gdy Stalina usunięto z mauzoleum, a Mao obłożył Chruszczowa klątwą, wszystko się zmieniło. Radzieckie wojska ochrony pogranicza otrzymały rozkaz strzelania do przekraczających granicę Chińczyków. Co prawda Chruszczow podjął próbę pokojowego rozwiązania problemu — 17 maja 1963 r., rząd ZSRR zaproponował Chinom przeprowadzenie dwustronnych konsultacji, w lutym 1964 r. w Pekinie spotkały się obie delegacje, ale rozwiązanie problemu granicznego okazało się ponad siły dwóch nieużytych reżimów.

Nie minęło jeszcze pół roku od „praskiej wiosny” rozjechanej radzieckimi czołgami. W tymże roku trwał akurat przebranie Armii Czerwonej na nową technikę, co w oczach świata czyniło z ZSRR wiarodolnego, bezwzględnie agresora. Trzeba było zademonstrować całemu światu i samemu społeczeństwu radzieckiemu, że to wróg zewnętrzny, a nie grający radzieckim granicom zmusza Moskwę do zwiększenia wydatków wojskowych. A taki wróg był akurat pod ręką.

Reżim Mao, jak mało który paśował do tej roli, przy czym tenże reżim jeszcze bardziej niż radziecki dążył do konfrontacji na granicy. Kalkulacja była prosta — konflikt zbrojny z Moskwą nadawał się jako wspaniałe usprawiedliwienie gospodarczej klęski „wielkiego skoku” i zwiększonych nakładów na armię. Kawałek ziemi na Ussuri był tylko pretekstem, usprawiedliwieniem dla dwóch totalitarnych reżimów. Śmiem podejrzewać, że wydarzenia 1969 r. nad Ussuri rozegrały się według scenariusza przygotowanego na najwzajemniejszy zbieg. Jakby nie przeciwnie, wiec chiński socjalizm radzieckiemu, ich natura jest dokładnie taka sama.

rozbitymi nosami, ale każdy uważał się za bohatera.

Niektórych żołnierzy nawet się to podobało, życie w strażnicy jest nudne, a tu taka rozrywka — codziennie mordobicie.

Komendant miał ciężką rękę, to był kawał chłopca. Przez dwa miesiące prowadził patrol na lód. Sam dawał przykład. Pięściami i kolbą, niejednemu złamał szcękę. Hunwejbini bał się go jak ognia. Strasznie go nienawidzili i za każdym razem grozili — ciebie, komendancie, zabijemy pierwszego.

Komendant imañskiego regionu przygranicznego, Leonow, cały czas meldował o tym do okręgu. Ale dowództwo milczało czekając, co powie w Moskwie główne dowództwo WOP. A tam z kolei oglądali się na Kreml, skąd przyszedł tylko jeden rozkaz — wszystkie konflikty rozwiązywać pokojowo, nie dawać się sprowokować. „Pokojowo” oznaczało pięściami i kolbą.

Nocą z 1 na 2 marca ok. 300 uzbrojonych żołnierzy chińskich przeszło przez Ussuri i zajęło wyspę. Początkowo, wyszło im na przeciw 8 żołnierzy WOP na czele ze Strelnikowem. Patrol Strelnikowa nie zdążył rozpocząć walki, doszło do najprawdziwszej jatki. Cały patrol został po prostu rozstrzelany przez Chińczyków w kilka sekund. Nikt nawet nie zdążył odeskoczyć. Ranni nie mieli czym strzelać. Nie było magazynków. I dlatego wszyscy zginęli, za co winę ponosi dowództwo, które wydało instrukcję zabraniającą wzięcia na patrol więcej niż jednego magazynku ostrej amunicji. Poległo 31 żołnierzy radzieckich.

Później na granicy zapanował spokój, tylko 9 marca z punktu obserwacyjnego przyszedł meldunek: „Na chińskim brzegu zaobserwowano przemieszczanie się dużych formacji wojskowych”. 14 marca, uzbrojone grupy Chińczyków weszły na wyspę, ale tym razem czekała na nich zasadzka...

W edycji legendy — zauważył miesiąc „Junosti” — wyspy Damanskiej broń WOP-istów. Ale faktycznie oddział WOP-istów został wyeliminowany już 2 marca. Zastąpiła ich regularna armia, motorowa dywizja strzelecka. Oto zamieszczona na łamach „Junosti” relacja Piotra Właseni, uczestnika wydarzeń, który wówczas był w randze kapitana, zastępcy oficera politycznego dywizjonu. Dziś jest pułkownikiem rezerwy. — „To było dokładnie 14 marca. Rozpoczął mi się akurat urlop. Ponieważ już nie mogłymi opuścić garnizonu, siedziałem w (Dokończenie na str. 5)

Agneszka Majewska

MALY KOSMOS

Jest noc. Wąskie kamieniczki Starego Miasta na tle granatowego nieba. Dłaczę go o tak późnej porze na ulicy są jeszcze dzieci? Czy coś się stało? Wybuchł pożar. Dachy domów zajął już pożar. A ponad nimi widok niezwykły. Obraz jak ze snu. Obrzynie białe ptaki wzbijają się w niebo ciągnąc za sobą ogromne płonące ogony nocy. Ich pomarańczowo-żółty blask rozjaśnia niebo. Skąd ten pomysł u 7-letniej ledwie Agnieszki?

Tajemnica dziecięcego „języka obrazów” nie jest prosta do rozszyfrowania. Powołując one bardzo często w swych rysunkach do życia zjawiska fantazji. 7-letni ledwie Marek z Czechosłowacji narysował scenę z życia kurzej rodziny — spacer. Na ciele pochodzi idzie na cienkich nóżkach uśmiechnięte wielkie jajko w kapeluszu, z koszykiem w ręce. Tuż za nim drepce dużego mniejszego koguta, na ogonie którego usadowiła się kura.

Dzieci bardzo często w swych rysunkach dają się ponieść swobodnej grze wyobraźni. Jak ciekawe i oryginalne są prace młodych artystów możemy przekonać się oglądając Międzynarodową Wystawę Prac Plastycznych Dzieci zorganizowaną z okazji Sympozjum KBWE w Krakowie przez działającą od 1979 r. Galerję Sztuki Dziecka. Prace na konkurs zatytułowane „Pod ojczystym niebem” nadesłały dzieci z Polski, Danii, USA, Niemiec, Austrii, Rumunii, Albanii, Czechosłowacji, Szwecji, Węgier, Francji. Hasło konkursu zinterpretowały różnie — chociaż niektóre z nich miały po-

dobne skojarzenia niezależnie od kraju, z którego pochodzi. Najbardziej szczerza i autentyczna jest twórczość tych najmłodszych. Dziecko nie kłamie w swych rysunkach. Pokazuje to, co jest dla niego w danym momencie najważniejsze. Monika z Polski pyta: Którędy droga? Jej rysunek przedstawia butelkę wódki, którą oplata białoczerwona wstęga. Jej koniec zawieszony jest na krzyżu.

Wystawa daje nam przegląd nie tylko prac dzieci z różnych państw i środowisk. Dzięki temu, że pokazuje rysunki dzieci w wieku 4 do 15 lat obserwować możemy ich rozwój. Zarówno zmianę stosunku do świata, jak i postępy w technice rysowania. Widzimy więc pierwsze próby tzw. bagroty. Przypadkowe linie, zygagaki. Potem pierwsze motywy tematyczne. Poszukiwanie stałych form dla symbolizowania określonych przedmiotów czy zjawisk (np. prostokąt dla domu czy spirala dla dymu z kominu).

W wieku 4-6 lat dziecko zaczyna rysować płaszczyzny w specyficzny sposób. To co jest dla niego najważniejsze zostaje kompozycyjnie wyeksponowane poprzez umieszczenie tego elementu w centralnym miejscu lub przez wyolbrzymienie go. Wokół tych centralnych postaci krąży zazwyczaj inne elementy. Powstaje swego rodzaju mały kosmos.

Innym etapem w rysunku dziecięcym jest stadium geometryzacji charakterystyczne dla 6-8-latków. Ale nie tylko. Dziecko zaczyna osławiać swymi rysunkami świat, nazywa go, po-

znaje. Starsze dzieci przechodzą ze stadium geometryzacji do płynnego konturu. Niestety, po 13. roku życia bardzo często młodzież zaczyna naśladować w swych pracach twórczość dorosłych i zanika ich własny styl.

Wystawa pokazuje wyraźnie, że nie ma dzieci pozbawionych twórczej wyobraźni. Wiele dzieci umiejętnie operuje linią, kształtem i barwą. U niektórych z nich widać swobodę w posługiwaniu się abstrakcyjną formą charakterystyczną dla systematycznie rysującego dziecka. Ta systematyczność i postępy w miarę upływu lat charakterystyczne są dla dzieci z Czechosłowacji, której system oświaty zapewnia im stałą opiekę w dziedzinach twórczości artystycznej od najmłodszych lat. U nas, niestety, obserwujemy zjawisko odmiennie. Młuchi rysują dobrze. Natomiast im dziecko starsze, tym gorzej to robi.

Dzieci tworzą rzeczy niesamowite. Przenoszą na papier sceny jak z marzenia sennego czy bajki. Realne splata się z nierealnym. Chłopczyk z Niemiec powołał do życia najdziwniejsze zwierzę świata. Patrzy ono na świat olbrzymimi oczami przez firanki długich rzes, a jego ogromny ogon otacza go dookoła układając się w esy floreesy. Sześciolatek z Czechosłowacji stworzył wielką głowę w kapeluszu wymurującą się z morskich fał, a 9-letni Jan na głowie zadłaka z wąsami od ucha do ucha posadził tłuste płaszczyko dziobiące jego rzadką siwiznę. Węgierska dziewczyna z zieloną twarzą i zielonowłosa w niebieskiej spodniczce maszeruje z wielkim czer-

Galeria Sztuki Dziecka

wonym kogutem pod pachą. Jest jeszcze wiele, wiele innych barwnych postaci, których w swych kreskówkach nie powstydziłby się sam Walt Disney.

Ulubionym tematem 5-letniego Ypiego z Albanii są sceny rycerskie. Jeden z jego rysunków to wielka bitwa. Konie, rycerze, kopie... Ruch i rytym. Drugi obrazek to rycerstwo na koniach pędzące pod i z góry. Niesamowicie jak na 5-latkę są rysunki koni — szczególnie ich nogi. Rysunki są bardzo dynamiczne. Narysował też przedziwną postać składającą się z wielu elementów: trupie czaszki, rycerze, mężczyźni z karabinami. Wśród rysunków dzieci rumuńskich są dwa z Timiszawą. Jeden przedstawia śmierć, drugi maskę. Wyrażają agresję, przerażenie. Przygłębiają kolorystyką. Natomiast 11-letnia Irina narysowała ogromnego gołębia, w którego wnętrzu tłum ludzi z flagami w rękach cieszy się. Głowa gołębia ma kolory rumuńskiej flagi.

Niektórzy młodzi artyści podejmują trudne tematy. Czternastoletni Boris z Polski narysował meczowe, którego nazwał konik polny. Handluje on granatami, orderami, pistoletami... „Wszystko kupię, sprzedam” — głosi napis.

Cała wystawa jest różnorodna w swej tematyce. Nie brak scen z bajek i legend. Jest Jaś i Małgosia, są wesole i smutne smoki, królowy, pan Twardowski na kogucie. Ulubionym elementem rysunków dziecięcych są stonczka, Różowe, żółte, zielone.

Wystawa czynna będzie do 30 czerwca w Domu Kultury w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 2.

Kilka miesięcy temu telewizyjny „Wiadomości” pokazały scenkę graniczącą z cudem. Oto w jednej z klinik zachodnoniemieckich grupkę pokreślonych z bólu kobiet, chorych na gościec stawowy, wpuszczono do specjalnej komory o temperaturze minus 160 stopni C. Pacjentki weszły do tej dużej zamrażarki ubrane tylko w... stroje kąpielowe i nauszniki. Wyszły zaś z niej uśmiechnięte, na wyprostowanych nogach, nie czując najmniejszego bólu.

Ten „cud medyczny”, w krajach Zachodu stosuje się od lat sześćdziesiątych. W Polsce wciąż jest w fazie eksperymentu.

zwierzętach. Stosując krioterapię z bardzo dobrym efektem w leczeniu schorzeń odbytu i odbytnicy (hemoroidy, polipy, brodawki, a nawet niektóre przypadki raka odbytu). Metodę tę zastosowano również w leczeniu żyłaków kończyn, brodawek skóry a nawet w przypadkach otwartych jamy ustnej, raka wargi różnego rodzaju naczynek.

Wojciech Dancewicz i Krzysztof Kosowski przypominają sobie przypadek dziewczyny w ósmym miesiącu ciąży, która tuż przed rozwiązaniem cała pokryła się brodawkami. Istniała poważna obawa, że dojdzie do zainfekowania płodu. Brodawki usunięto, cierpliwie mroząc brodawkę po brodawce.

— Oczywiście — zastrzega się dr Dancewicz — w niektórych przy-

działanie niskich temperatur na komórkę. Chora komórka jest niszczonea poprzez formowanie się lodu w jej wnętrzu. Przy szybkim spadku temperatury od 90 do 100 stopni C na minutę, dochodzi do utworzenia się kryształków lodu zarówno w płynie wewnątrz jak i poza komórką. Dochodzi wówczas do ustania czynności życiowych komórki. Dodatkowym czynnikiem powodującym uszkodzenie komórek jest zahamowanie przepływu krwi i jej zastój w drobnych naczyniach krwionośnych.

Krakowscy lekarze współpracują z Zakładem Niskich Temperatur w Warszawie. Używają aparatu, w którym czynnikiem chłodzącym jest ciekły azot. Urządzenie to wyposażono w zestaw ośmiu specjalnie dobranych

dukacji przemysłowej eteru, a następnie chlorku etylu.

Termin „krioterapia” użyto po raz pierwszy w 1908 r. wykorzystując ciekłe powietrze do leczenia brodawek skóry.

Moment narodzin nowoczesnej kriochirurgii to rok 1961, kiedy to amerykański neurochirurg Irving Cooper i jego współpracownicy skonstruowali pierwsze, bardzo wydajne urządzenie kriogeniczne. Za pomocą tego aparatu uzyskiwano na końcówce aplikatora temperatury do minus 190 stopni C. Urządzenie służyło do punktowego zamrażania mózgu i stało się przełomem w tej dziedzinie medycyny, ponieważ pozwalało uzyskać temperaturę równą wrzeniu ciekłego azotu. Proces ochładzania mógł mieć

STRZAŁY nad USSURI

(Dokończenie ze str. 4)

domu. Wieczorem wychodzę na dwór, a tu biegnie mój 9-letni syn i krzyczy: — Tato — wojna! Wydzwili nasza niedawno przetruczo z Ukrainy, już po tym, gdy z Chińczykami zaczęły się utarczki, technika była jeszcze w stanie marszowym, potrzebowaliśmy jedynie 20 minut na zbiórke. Ujechaliśmy cięgnikami ze 3 kilometrów, a tu nadchodzi rozkaz: — wrócić na miejsce rozlokowania. Ucieszyliśmy się. Wracamy, a po godzinie przychodzi nowy rozkaz: — przesiadź się na nową technikę. Na nowy, lekki, wielozadaniowy, transporter opancerzony. Zdzaliśmy jeszcze wpadło do domu, a tu moja żona siedzi na krześle, pod nogami ma pustą walizkę, a w dłoni siekierę. Szybowała się do obrony przed Chińczykami.

Panika, która wybuchła wówczas wśród ludności cywilnej, była nie do opisania. Wzdłuż całego wybrzeża Ussurji i Amuru od wioski do wioski, od miasta do miasta wędrowały plotki o bezcelestwach dokonywanych przez przetruczo na naszą stronę grupy dywersyjne, o groźbie chińskiej okupacji. Setki, tysiące ludzi obawiających się, jeśli nie dywersantów, to po prostu zabłąkanej kuli uciekło na północ, w tajgę. Niektórzy uciekli na zachód, na Ural. Nie wszyscy wrócili w maju 1969 r., gdy wojska powróciły na miejsce stałego rozlokowania. A moja żona przesiadła 2 miesiące z siekierą w ręku...

Gdy tylko dostaliśmy rozkaz, od razu zrozumieliśmy, że sprawa jest poważna. Zadanie postawione przed nami — do trzeciej rejon wyspy Damanskiej, zająć pozycje ogniowe i od rana być gotowym na podjęcie działań wojennych. Pokonawszy 1210 km odcinek na drodze Władywostok — Charanowsk, strzelcy okopali się od brzegu, a wszystkie pozostałe środki transportowe i ogniowe, w tym czołgi, rozlokowano na drugiej linii obrony. 15 marca było święto — wybory do lokalnych rad. Ale w czasie gdy oflagowana Moskwa szła oddawać głosy na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych, na wyspie Damanskiej toczyła się walka.

O 14.00 radiostacja nadała sygnał „dywizjon stoj”. W naszym języku oznaczało to, że teraz będziemy strzelać ostrą amunicją. Zamarliśmy. Ładuj, cel, pal — pierwsze dwie salwy dla prawy. A potem dwie godziny nieprzerwanego ognia z 54 dział.

Obok nas rozlokowano dywizjon „Grad”. Ten sam o którym wiele się mówiło ale którego nikt nigdy nie widział. Narobiliśmy wszyscy w portki, gdy oddali pierwszą salwę — 18 dział po 40 luf. Jedna salwa — 720 pocisków. Tymczasem tego dnia rano 4 nasze transporty opancerzone pokonały kanał dzielący radziecki brzeg od wyspy i przedostały się na Damanskiej. Później objaśniono nam, że był to rajd zwiadowczy, chcieliśmy wyjaśnić, czy na wyspie są Chińczycy. Okazało się, że są. Nasze transporty znalazły się pod ogniem moździerzy z wyspy i chińskiego brzegu.

Nierówna i w zasadzie niepotrzebna walka dobiegała końca, nasi żołnierze w transporterach, zagrożeni okrajeniem zaczęli się wycofywać, zabierając rannych i zabitych. I w tym momencie zdarzyło się coś nieprzewidywanego. Na skutek lodem Ussurji pojawił się radziecki czołg...

O tym krąży legenda. Był to patrolowy czołg grupy operacyjnej WOP. Całkiem nowy, superciągnik T-62, wyposażony w najnowsze zdobycze techniki wojskowej: radiostację i celownik noktowizyjny. Wtedy był to największy skarb naszych sił zbrojnych.

I w tym momencie, gdy wyrzuciła się z kleszczy grupę Janszina „prowadzili” nasze punkty obserwacyjne, płk WOP Leonow nagle zerwał się. Wsiadł do czołgu i rzucił maszynę w piekło. Na magnetofonowej taśmie zachował się jego ostatnie słowa: — Szybko, za mną... Cały czas naprzed... Wystarczy amunicji!...

Teraz zadziała technika... Rozkazuje wystrzał do końca... Co to było? Najprawdopodobniej nagły rozstrój psychiczny, rozszedeł nie wytrzymał ogromnego napięcia.

Czołg Leonowa poszedł po lodzie, omijając wyspę i po kilku minutach znalazł się w odległości około 30 metrów od chińskiego brzegu na cudzym terytorium. Pierwszym wystrzałem z granatnika Chińczycy załatwili T-62.

Pułkownik, który postanowił wystrzelać się przez wieżyczkę, zginął rozstrzelany serią z karabinu. Załoga uciekała, pozostawiając ciało dowódcy, a superciągnik czołg został na „cudzym” lodzie. W tym momencie uderzyła radziecka artyleria.

czółg, nie dać Chińczykom możliwości dobrania się do noktowizyjnego celownika i radiostacji. Jak się później okazało, strzelał. Jakiś żółt. 15 marca wieczorem wyspa Damanskiej znów była radziecka. Ale tylko zdążyliśmy zabrać ciało martwego Leonowa, gdy z chińskiej strony odezwały się moździerze, trzeba było znów uciekać. Wyspa opustoszała.

16 marca wydawało się, że wotórki nie będzie. Przyszło rano na punkt obserwacyjny zmienić koleję. — Towarzyszu dowódco — woła do mnie dyżurny żołnierz z okragłymi od strachu oczami. Rzucając się do łornetki; czegoś takiego jeszcze nie widziałem... Jak okiem sięgnąć, nadciąga wzdłuż horyzontu z chińskiego brzegu ludzka masa. Pasem szerokości 2 km. Jeśli wcześniej Chińczycy rzucali do walki po pułku, to teraz...

Nadciągnęła pierwsza fala i zalała nasz brzeg ogniem z broni maszynowej, 300 m za nią nadciąga druga fala, dalej trzecia. Ciągła działa, odwracając je szykując się do kanonady. Przyszedł dowódca, spojrział i mówił: — No, bracie, to już wojna... i zaczęła się walka.

Przerzuciliśmy ogień na chiński brzeg. Zrobiło się jak w krematorium. W płomieniach wybuchów naszych pocisków zginęło kilku, set chińskich żołnierzy. Po naszym pierwszym zaporowym ataku przyszedł drugi, trzeci. Po 2 godzinach ostrzału artyleryjskiego na głowy napastników spadło tyle żelaza, że po podliczeniu okazało się, iż każdy nasz żołnierz wystrzelił z 1,5—2 tony amunicji.

Wieczorem przyszedł rozkaz: — Stać, przerwać ogień. Ale artyleria wyminęła się spod kontroli. Oficerowie polityczni i dowódcy biegali od dział do działu i siłą odciągali żołnierzy od celowników. Wszyscy byli otumanieni hukiem, zapachem prochu, wojennym hazardem.

Jeszcze do końca kwietnia trwała wymiana ognia z broni maszynowej. I znów z powodu tego czołgu. Każdej nocy pod czołg podkładały się radzieckie i chińskie grupy zwiadowcze. I jedni i drudzy chcieli wyjąć z zanurzonego po wieżyczkę T-62 najnowsze urządzenia. Każda próba kończyła się strzelaniną, walką wręcz. Gdy w końcu naszym udało się dostać do czołgu, znaleźli już tylko obrzynki kabli...

29 kwietnia wróciliśmy do domu. Witano nas jak bohaterów... Nie minęło pół roku, gdy Kosygin i Zhou Enlai podpisali w Pekinie dokument, w myśl którego każda strona miała pozostać na pozycjach zajmowanych w momencie jego podpisania. Ale bardzo szybko Chińczycy zasypali ziemią wąski przesmyk oddzielający Damanskiej od ich brzegu. W ten sposób Chiny ponownie odzyskały kawałek swego terytorium.

A co z dziesiątkami tych, co oddało tu życie, co z rzeką przelanej krwi? W imię czego to wszystko? Gdyby nie Damanskiej, gdyby nie te ofiary — czy pojawiłyby się na Dalekim Wschodzie gigantyczne umocnienia koszące kraj miliardy rubli?

Kilka lat temu dowództwo dalekowschodniego okręgu, nie licząc się z rodzinami poległych żołnierzy, 31 WOP-istów i 7 strzelców, zniszczyło groby w strażnicy Niżnia Michajłowa i przeniosło wszystkich do wspólnego grobu w mieście Dalnierzecensk. A na wyspie, gdzie zostały jeszcze inne groby, pojawił się pomnik, pod którym zawsze leżały świeże kwiaty — pomnik ku czci poległych Chińczyków...

Wracając do chińsko-radzieckiego sporu granicznego. We wrześniu 1969 r. powracający z Hanoi Kosygin zatrzymał się na lotnisku w Pekinie i przeprowadził rozmowy ze Zhou Enlaiem.

20 października rozpoczęły się w Pekinie chińsko-radzieckie rokowania graniczne na szczeblu wice ministrów. Po 15 rundach, które odbyły się do roku 1978, żadnego porozumienia nie osiągnięto i dopiero na przełomie października i listopada 1979 r. zapoczątkowano w Moskwie nową serię rokowań.

28 czerwca 1986 r. Gorbaczow wysłał we Władywostoku historyczne przemówienie, w którym zapowiedział wycofanie 6 radzieckich pułków z Afganistanu, gotowość Moskwy do wycofania części wojsk z Mongolii oraz zamiar uregulowania sporu granicznego z Chinami poprzez wycofanie granicy wzdłuż głównego nurtu Amuru i Ussurji.

W 2 lata później 16 maja 1991 r. Jiang Zemin i M. Gorbaczow przelatali się na Kremlu, jak ministrowie spraw zagranicznych, Qian Qichen i Biessmiertnych składając podpis pod porozumieniem, klęczącym kres sporu granicznym między obu państwami.

Grażyna Starzak

Zmarzną — wyzdrowieją

Ośrodkiem, w którym chorzy na nieuleczalne dotąd gościec mają szansę na powrót do normalnego życia jest oddział reumatologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Kamiennej Górze (woj. jeleniogórskie). Po raz pierwszy zastosowano tam leczenie zimnem w komorze niskotemperaturowej w październiku ubiegłego roku.

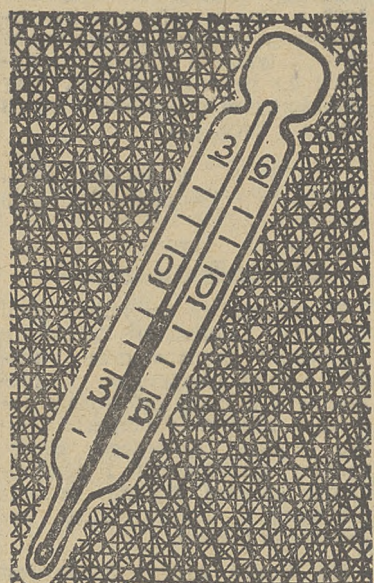
Komorę w której temperatura obniża się stopniowo do —130, —145 i docelowo do —160 st. C skonstruował inż. Zbigniew Raczkowski z Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu. W swoich pracach wykorzystwał doświadczenia naukowców niemieckich i japońskich.

Efekty leczenia okazały się zdumiewające. Pacjenci stali się nowymi ludźmi. Przywrócono im sprawność i radość życia. Cała terapia to kilkunastominutowe przebywanie w komorze niskotemperaturowej. Chorzy ubrani w tylko w kostiumy kąpielowe specjalne maseczki, nauszniki i ochraniacze. Po wyjściu z komory kierowani są na intensywną gimnastykę.

Dotychczas krioterapii w Kamiennej Górze poddało się około 100 chorych z całej Polski. Serię zabiegów aplikuje się im przez ok. 1,5 miesiąca.

Leczenie zimnem od 1980 r. stosuje Katedra Chirurgii Ogólnej i Klinika Gastroenterologii AM w Krakowie. Marek Sobański i Wojciech Dancewicz, pionierzy stosowania tej metody leczenia w Krakowie, pierwsze dwa lata eksperymentowali na

padkach, dotyczy to nowotworów, leczenie zimnem powoduje jedynie zmniejszenie masy guza. Ale tych guzów nie można usunąć nawet laserem. Bywają przecież nowotwory, które zaatakowały więcej niż pół głowy chorego. Kriochirurgia przedłuża wtedy życie i łagodzi cierpienia.



Rys. Stanisław Zawadzki

Lekarzom znane są przypadki wyleczenia zimną terapią nowotworów skóry, nie mówiąc o niebezpiecznych naroślach takich jak u byłego prezydenta USA Ronalda Reagana, choć akurat Reagan został poddany operacji chirurgicznej.

W zabiegach kriochirurgicznych wykorzystuje się niszczące

krioaplikatorów — końcówek o różnej wielkości, ułożonych skośnie, czołowo i bocznie, stosowanych w zależności od rodzaju schorzenia. Dopracowania — jak twierdzą specjaliści — wymaga krioaplikator stosowany w leczeniu żyłaków kończyn.

Wśród lekarzy nie ma zgody co do oceny efektów leczenia zimnem. Choć krioterapii nie traktuje się w ten sposób co do kłębienia ręką przez uzdrowiciela, to jednak wciąż podchodzi się do tej metody z rezerwą.

Tymczasem lecznicze działanie niskiej temperatury znane jest w medycynie od dawna. Pierwsza wzmianka o leczeniu przez obniżenie temperatury tkanek pochodzi ze starożytnego Egiptu. W papiusach poświęconych pierwotom chirurgii, opisano leczenie zimnem urazów czaszki i w obrębie klatki piersiowej.

Hipokrates zalecał okłady z zimnej wody, śniegu i lodu dla opóźnienia krwotoków i zmniejszenia obrzęków. W 1050 r. naszej ery saksowski mnich opisywał zastosowanie niskich temperatur przy znieczuleniu.

W 1866 r. zamrażanie tkanek w celu ich znieczulenia wprowadził Richardson, natomiast jeden z pionierów stosowania niskich temperatur w medycynie James Arnott w 1855 r. proponował użycie tej techniki w leczeniu nowotworów, próbując zahamować wzrost mięsaków poprzez okładanie ich lodem.

Naukowe badania nad ochładzaniem tkanek rozpoczęto w połowie XIX wieku. Bodźcem stało się wprowadzenie do pro-

wóczas stałą intensywność trwał dowolnie długo. Aparat był prosty w obsłudze, bezpieczny i umożliwiał zamrażanie tkanek przeznaczonych do znieczulenia nie uszkadzając sąsiednich.

Poza właściwościami terapeutycznymi, niskie temperatury znalazły zastosowanie w konserwacji krwi, leukocytów, szpiku kostnego, kości, skóry, nerwów i innych narządów.

W 1951 r. lekarze francuscy po raz pierwszy uzyskali tzw. sztuczny sen zimowy, obniżając temperaturę ciała do 28 stopni C. Zauważyli wówczas zjawisko istotnego zwolnienia procesów życiowych.

Organizm ludzki znosił bez szkody ośmiominutową przerwę w dopływie krwi.

Te rewelacje naukowo-medyczne znalazły natychmiast zastosowanie w operacjach chirurgicznych i w ratowaniu ludzi zatrutych tlenkiem węgla i innymi gazami.

Metodę hibernacji zastosowano też wobec całego organizmu ludzkiego skazanego przez medycynę na śmierć.

W tym stanie przechowywuje się w amerykańskich klinikach już kilkudziesięciu bardzo zamożnych pacjentów, którzy będąc śmiertelnie chorymi kazali się zamrozić, licząc na to, iż postępy medycyny za powiedzą ich całkowite wyleczenie i... odmłodzenie.

Ostatnie doniesienia naukowców nie są dla poddanych hibernacji pomyślne. Pewne procesy, które u nich zaszyły są podobno nieodwracalne.

Superkomputer

Wprost z targów w Poznaniu, gdzie był gwoździem ekspozycji, trafił do krakowskiego Międzyuczelnianego Centrum Obliczeniowego „Cyfronet” superkomputer CONVEX C 120-64 E. Jest to pierwszy tej klasy komputer w Europie wschodniej. W każdym razie pierwszy oficjalnie sprzedany w ten region świata.

Co to jest superkomputer? Komuś, kto nie zetknął się z elektroniką trudno będzie zrozumieć różnicę pomiędzy nim a zwykłym komputerem typu PC. Jest, ogólnie rzecz biorąc, większy i wydajniejszy. O ile komputer personalny wyposażony być może (i zazwyczaj bywa) w dysk twardy o pojemności 20 megabajtów — maszyna firmy CONVEX ma dysk 3000 MB. Zatem powierzchnia „magazynu” jest 150 razy większa. To samo dotyczy pamięci operacyjnej, stokrotnie większej niż pamięć komputera typu PC.

Ale to nie wszystko! Tak naprawdę na określenie „super” zasługują CONVEX dzięki specjalnej konstrukcji najważniejszej w każdym komputerze części: mikroprocesora. Jest to tzw. procesor wektorowy, charakteryzujący się tym, że obliczenia dokonuje wielostrumieniowo (równocześnie), podczas gdy klasyczne procesory obliczają „po kolei”. Ma to zasadniczy wpływ na szybkość operacji. Nie przypadkiem więc maszyny typu CONVEX używane są w bazach marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych.

Swoje zalety ujawnia CONVEX w pełni przy obliczeniach wymagających przetworzenia wielkiej ilości danych. Stosują go renomowane ośrodki akademickie do badań molekularnych, geologicznych — a także biura konstrukcyjne wielkich firm dla symulacji aerodynamicznej. To omyśli tylko przykłady całej gamy zastosowań.

Szokiem dla komputerowego laika jest fakt, że supernowoczesna technologia przemianom wieków posiada tak niepozorną postać. CONVEX C 120 to dwie stalowo-złote szafy wielkości dużej lodówki ze standardową konsolą operatorską i niedużym monitorem.

Złomowany niedawno poprzednik CONVEX-a, Cyber 72, zajmował w tym samym klimatyzowanym pomieszczeniu tyle miejsca, że obsługa z trudem przeciskała się między szafami. Dziś można tu urządzić potańcówkę. Ale wartość tych dwu skrzyń idzie w setki tysięcy dolarów.

Dyrektor Cyfronetu, prof. Marian Noga, ani jego współpracownik dr Marek Księżyk nie ujawniają dziennikarzom, ile Ministerstwo Edukacji Narodowej wyłożyło na CONVEX-a. Oceniają je transakcje jako bardzo korzystną (cenę wyjściową strona polska zdołała zbić o 60 proc.). Jednak nie wystarczy mieć pieniądze, żeby zakupić taki sprzęt. Superkomputery należą do zaawansowanej technologii, którą Amerykanie dzielą się ze światem niechętnie. Zakup tego rodzaju sprzętu wymaga licencji — również gdy nabywcą jest kraj zachodnioeuropejski. Europie wschodniej dotychczas takich licencji nie udzielano. Wysiłki kierowane przez prof. Noga Cyfronetu trwały dwa lata, nim zgromadzono odpowiednie dokumenty.

Trzeba było uzyskać zezwolenie Departamentu Handlu, Departamentu Obrony (ten z kolei opinię marynarki wojennej USA), a także paryskiego biura COMCOM-u. W praktyce głos decydujący mieli amerykańscy wojskowi. Jednak gdyby nie zmiana klimatu politycznego na linii Waszyngton — Warszawa żadne, nawet najbardziej energiczne działania nic by nie pomogły.

Udzieliwszy zasadniczo kredytu zaufania Polsce, Amerykanie i dzisiaj dumają na chłodno. Robert W. Rice, wysoki rangą przedstawiciel Departamentu Handlu osobiście spisywał w Krakowie numery fabryczne przekazywanego Polakom komputera. Chodzi o to, by ani sam komputer, ani dokonane na nim obliczenia nie przedostały się na Wschód. Obawy są konkretne i nie bezpodstawne. Strona amerykańska podejrzewa, że kilka sztuk tej klasy komputerów Rosjanie zdołali przetrzymać w Zachodzie (via Jugosławia) i zapewne nie stosują ich do pomiarów geologicznych. Choć zaufanie do Polski zdecydowanie wzrosło, nie jest ono absolutne. Trudno się dziwić, skoro Robert W. Rice spotyka dziś na stanowisku dyrektora Pewexu pana Zacharskiego, którego namierzyl jakiś czas temu w USA jako komunistycznego szpiega kradnącego technologię elektroniczną (m. in. dane o rakietach „patriot”!).

Ograniczenie transferu technologii i czujność Zachodu wobec zjawiska szpiegostwa — dotyka bezpośrednio polskich naukowców. Nie mogą oni, w trakcie zagranicznych pobytów naukowych, nawet zbliżyć się do superkomputerów. W USA odmówiono prawa dostępu informatykowi, który poślubił Amerykankę i posiadał — co prawda świeże — obywatelstwo.

Polskie uczelnie włączone są w IBM-owską sieć EARN (Europejska Akademicka Sieć Komputerowa). Sieć ta daje możliwość połączenia i wymiany informacji między wszystkimi większymi ośrodkami akademickimi. Jest odnoga BITNET-u, dzięki czemu można się skontaktować z dowolnym uniwersytecie na świecie. Ale Polska liczy może jedynie na transfer zbiorowy i podłączenie do poczty elektronicznej. Ba-

zy danych są dla nas wciąż zamknięte. Polscy naukowcy robią prawdziwe podchody, uruchamiają zagranicznych kolegów, by ci coś dla nich wydostali...

Na tym tle bardziej zrozumiałe wydają się wymogi kontraktu, który zobowiązuje Centrum Obliczeniowe „Cyfronet” do udostępniania superkomputera CONVEX jedynie dla celów środowiska naukowego. Producent w każdej chwili może przeprowadzić kontrolę wykorzystania sprzętu. Nic się przed nim nie ukryje, choć wcale nie musi na kontrolę zjeżdżać do Krakowa. Praca superkomputera jest bowiem nieustannie monitorowana przez europejskie przedstawicielstwo firmy CONVEX. Dzięki automatycznemu połączeniu we Frankfurcie będą wcześniej wiedzieć o grożących awarii, niż obsługa w Krakowie. Można też niektóre usterekki usunąć zdalnie, przez zastosowanie „leżącego” oprogramowania.

Posiadanie CONVEX-u stanowi wielki handicap dla krakowskiej nauki. Działacze będą na rzecz wszystkich uczelni, które do tego celu połączone zostaną w sieć. Prof. Marian Noga i dr Marek Księżyk nie ukrywają dumy z tego posiadania. Podkreślają rzadką solidarność krakowskiego środowiska naukowego w staraniach o to, by komputer mógł trafić właśnie do Krakowa. Tej solidarności zabrakło innym ośrodkom.

Jednak w tej beczce miodu tkwi również łyżka dziegciu. Prof. Noga ujmuje to następująco: — Po zakupieniu w 1974 roku pierwszego dużego komputera Cyber 72 byliśmy sto razy wolniejsi od Amerykanów. Dziś, gdy mamy CONVEX-a, jesteśmy tysiąc razy wolniejsi. Oni poszli już dużo dalej...

WOJCIECH BOREK

Niedawno w piwnicach gmachu warszawskich sądów dokonano odkrycia: pośród piramid paczek z książkami, wydanych przez Wydawnictwo Prawnicze w Warszawie, odnaleziono sporą część nakładu dzieła Jana Widackiego pt. „Stulecie krakowskich detektywów” z roku 1987. Powód odkrycia był dość banalny: Sąd wymógł wydawnictwu dotąd zajmowane magazyny, do których pies z kulawą nogą od lat nie zaglądał. Gdy przywieziono pierwszą partię tej książki do Krakowa, pierwsi na niej poznali się... złodzieje. Właściciel się do samochodu i ukradł kilka paczek tej opowieści o ściganiu złoczyńców pod Wawelem. Stało się to w odległości nie większej niż sto metrów od budynku pełnego policjantów, a pikanterii dodaje fakt, że prof. Jan Widacki, krakowianin, jest zwierzchnikiem policji czyli Super-Gilą.

Zbigniew Święch

Zaczytani złodzieje

Zanim jednak prof. Jan Widacki został podsekretarzem stanu w MSW, by przyczynić się do zreformowania policji, a tym samym do przekształcenia MSW w nowoczesny, cywilizowany resort demokratycznego państwa — studiował prawo i filozofię na UW — już wtedy interesując się dziejami medycyny sądowej i kryminalistyki. Był pracownikiem naukowym UW, Uniwersytetu Śląskiego, a następnie KUL-u. Mając 24 lata został doktorem, w wieku 29 lat uzyskał habilitację. Gdy miał 40 lat już doczekał się nominacji profesorskiej.

Napisał kilka profesjonalnych książek z zakresu kryminalistyki, ponad 100 artykułów w kilku językach, publikowanych w międzynarodowych periodykach naukowych; jest cenionym w świecie znawcą kryminalistyki, kryminologii — a nade wszystko: znakomitym znawcą policji. Był stypendystą w Japonii i „visiting professor” w Indiana University (USA). W wieku 42 lat został latem 1990 roku wice-ministrem w MSW.

Długo, a może pierwszą naturą Widackiego jest skłonność do publicystyki i piśarstwa, poprzedzonego latami żmudnych dociekań. Wszak — oprócz pozycji, którą dziś omawiam, jest on autorem znakomitych książek, takich jak „Detektywi na tropach zagadek historycznych”, „Książka Jarema” czy ostatnio wydana w Krakowie (Wydawnictwo „X”) „Plamy na

Wschodzącym Słońcu — świat przestępczy we współczesnej Japonii”. Ze szczególnym umiłowaniem, jako znawca się nazywa — stosuje metody kryminalistyczne dla potrzeb badań historycznych. I dlatego — jako autor — jest bliski moim zamiłowaniom. By jednak mógł swobodnie poruszać swój „wchłonięty” po całym świecie krakowskich detektywów, najpierw przekopał się przez tony zakurzonych papierzy — dokonał tego jako pionier — odkrywając w archiwaliach sprawy i rzeczy, o jakich nie słucho (innym) filozofom.

Akurat 20 lat temu ukazał się polski przekład (Wandy Kragen i Karola Bunscha) światowego bestsellera Jürgena Thorwalda „Stulecie detektywów — drogi i przygody kryminalistyki” (WL, Kraków 1971). Opisując dzieje światowej kryminalistyki, Thorwald wspomina tylko 4 nazwi-

cji i wiedzę. O jaką wiedzę mu chodziło? Z wyjaśnienia Watsonowi, że jest autorem kilku monografii i podania ich tytułów: „O różnicy między popiołami rozmaitych gatunków tytoniu”, „O śladach stóp i sposobach ich utrwalania”, „O wpiętych zawodu na kształt ręki” wynika, że miał na myśli wiedzę, jakiej dostarcza kryminalistyka i medycyna sądowa. W wieku XIX — pisał Jan Widacki — ogół naukowych problemów związanych ze śledztwem mieścił się w ramach medycyny sądowej. Przez cały ten wiek rozdzielanie wspomnianych dyscyplin nie ma sensu. Dopiero z końcem stulecia zaczyna się coraz wyraźniej zarysowywać tendencja do wydzielenia nowej dyscypliny, która z końcem lat dwudziestych naszego wieku oddzieliła się już ostatecznie od medycyny sądowej. Ta dyscyplina jest kryminalistyką w dzisiejszym rozumieniu.

W swej wspaniałej książce prof. Jan Widacki pisał o detektywach, ma na myśli tych wszystkich, którzy budowali wiedzę kryminalistyczną, a zarazem stosowali ją w praktyce. Byli to głównie medycy sądowi.

Dziś swoje prof. Jan Widacki napisał głównie z myślą o studentach. Jest to jednak doskonała książka dla każdego, kto np. sięga po tzw. „kryminały”. „Stulecie krakowskich detektywów” to klucz metodyczny, osadzony świetnie na „pitavalowym” tle. Inaczej mówiąc, autor przybliżył nam rodzinną metodę kryminalistycznych dociekań, opisując je na podstawie niezwykle ciekawych i zawiłych procesów stulecia. Większość z nich, jak np. sprawa Ludwika Zejsznera czy Jany Borowskiej, doskonale nadaje się na telewizyjne seriale. Opisuje też trudną drogę najwybitniejszych uczonych — medyków sądowych i kryminalistów — kryminologów minionych epok dokonując po latach rewizji ich dokonań. Tę książkę doświadczenie pochłania się jednym tchem. W pierwszym rzędzie powinna trafić jako „lektura zalecana” do rąk wszystkich policjantów. Jeśli każdy z nich będzie bitym nieczym Sherlock Holmes, wówczas złodziejaszkowie przestaną im grać na nosie, jak choćby w przypadku zuchwałej kradzieży paczek zawierających „Stulecie krakowskich detektywów”, autorstwa ich pryncypała.

Część 2

Po telefonicznym dyżurze „Dziennika”

Co pijemy?

Omawiając wczoraj telefoniczny dyżur „Dziennika” poświęcony wodzie jaką na co dzień dostarczają krakowianom miejskie wodociągi starał się zobrazować możliwie najdokładniej jej skład chemiczny i bakteriologiczny. Ostrzegaliśmy także, by wody z kranów, zwłaszcza pochodzącej z ujęć na Rudawie, nie pić bez przygotowania. Dziś chcielibyśmy zainteresować Czytelników wodą czystą i możliwością oczyszczania jej na nasz domowy użytek. Mowa więc będzie o źródłach, studniach i filtrach.

Największą sławą w Krakowie cieszy się studnia artestyjska przy ul. Podchorążych. Woda w niej jest dobrej jakości a przy tym bogata w magnez. Pociągająca może być wiadomość, że prawdopodobnie przed końcem br. powstana w Krakowie kolejna studnia artestyjska: przy Parku Krakowskim, Moście Dębnickim na ul. Kościuszki i w Nowej Hucie przy pl. Centralnym. Będzie z nich można czerpać wodę o dużej zawartości magnezu.

Mamy też w Krakowie źródła badane systematycznie przez Stację Sanitarno-Epidemiologiczną usytuowane przy ulicach: Tetmajera, Wądoł, Cechowej na Kurdwanowie, w Zesławicach — przy Ogródkach Działkowych.

Godną polecenia jest też studnia przy ul. Lindego. Woda w niej jest przebadana i Sanepid zezwala na korzystanie z niej.

Studni w Krakowie jest sporo ale nie przy wszystkich znaleźć można tabliczkę informującą o jej użyteczności. Tabliczki często są zrywane, niszczone a wówczas korzystanie ze studni jest już niepewne. Nigdy nie należy pić wody ze studni nie oznakowanej a o to czy woda w niej jest do picia zdalna trzeba pytać w Sanepidzie.

Terenowe Stacje Sanepidu mają następujące adresy: Śródmieście — ul. Fabryczna 18, tel. 11-95-33; Krowodrza — ul. Stanisławska 37, tel. 37-53-83; Podgórze — Rynek Podgórski 2, tel. 66-95-88 w. 255; Nowa Huta — ul. Makuszyńskiego 7, tel. 44-91-33; Myślenice — ul. Zamkowa, tel. 206-06.

Proszowice korzystają z laboratorium w Nowej Hucie.

Pod wymienionymi adresami oprócz tego, że uzyskać można informacje o źródłach i studniach ogólnie dostępnych bada się wodę ze studni przydomowych. Korzystającym ze źródeł czy studni należy przypomnieć, że wodę z nich należy przechowywać w butelkach lecz po dłuższym jej przetrzymaniu musi już być przygotowana.

W Krakowie pojawiła się swego czasu źródłana woda w workach foliowych. Niestety, Sanepid wkroczył w tę „produkcję” bowiem w naszym kraju nie istnieje dotychczas tzw. norma na butelkowanie czy paczkowanie wody nie gazowanej (rozwija się w niej szybko flora bakteryjna). Czerpanie wody ze źródeł czy studni na co dzień nie dla każdego jest możliwe. Dobrym rozwiązaniem sprawy czystości wody może być zainstalowanie domowego filtru wodnego, a pojawiać się w naszym handlu coraz więcej.

Zasady ich działania mogą być różne — od prostych absorpcji na węglu aktywnym, wymiany jonowej do osmozy, z wykorzystaniem specjalnych materiałów będących tajemnicą firmy.

Zdolność filtrowania tych urządzeń wynosi najczęściej od 2500 do 15 tys. litrów.

Na naszym rynku dobrze znany był przed laty filtr z granu-

lowanym węglem aktywnym, który zamiast wodę oczyszczać — szkodził — był bowiem siedliskiem bakterii.

Na naszym rynku dostępne są obecnie filtry firm zachodnich: amerykańskie — MODELA firmy ROLBO z wkładem węglowym ale prasowanym zalecanym do użytku (w przeciwnieństwie do filtru z węglem aktywnym granulowanym) nasycone solami srebra, dobre są również filtry OMC-Overseas Marketing Corporation Ltd. model CT 100, SUPER MIKE.

Z naszej krajowej produkcji wymienić też można filtr ceramiczny WIRMED proponowany przez rzemieślniczą spółdzielnię CERKAM.

Z dostępnych obecnie w krakowskich sklepach filtrów wodnych najbardziej chyba godny jest polecenia aparat amerykańskiej firmy MULTI-PURE od 25 lat specjalizującej się w produkcji filtrów na potrzeby szpitali, łózek. Atesty czołowych laboratoriów amerykańskich i Amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska (EPA) świadczą o wysokiej jakości tej aparatury. Filtr usuwa 106 zanieczyszczeń organicznych, a w tym trójhalometan (THM) i wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (WWA) uchodzące za rakotwórcze. Filtr oczyszcza wodę z bakterii coli w 99,81 do 99,99 procentach i z drobnoustrojów.

Pojemność tego filtru wynosi 2400 litrów co przy 4-osobowej rodzinie wystarczy na 8—12 miesięcy. Później wkład można wymienić. Filtr, który kupić można w Krakowie w sklepie ekologicznym p. Lucyny Siwiak na ul. Zamenhoffa kosztuje 600 tys. zł, a wkład do niego 200 tys. zł. Dodajmy że filtr MULTI-PURE lansowany jest przez Polską Partię Zielonych.

DANUTA ORLEWSKA

LISTY ■ OPINIE ■ POLEMIKI

Prezentowane w tej rubryce poglądy i opinie nie zawsze są zgodne z poglądami Redakcji

Poległym w Katyniu

Nie istnieje miara, którą można by ustalić wartość żołnierskiej ofiary złożonej dla ojczyzny. Każda kropla żołnierskiej krwi jest jednakowo cenna. Można jednak i chyba należy, oceniać tę ofiarę w odniesieniu do celu, jaki przyswieszczał — obrony wolności i niepodległości kraju.

Wśród mogił polskich żołnierzy poległych w II wojnie światowej jest jedna, która ma znaczenie szczególne. Myślę o mogile katyńskiej. Szczegółowo polega na tym, że ofiara życia tam spoczywających odnosi zwycięstwo do dzisiaj, może nawet bardziej dzisiaj. Bowiem śmierć tych Polaków, co zginęli w Katyniu (oczywiście jest to symboliczne określenie) stała się osadą nawet najbardziej cynicznych polityków, stała się powołaniem na myśl pytanie o moralność w polityce, stała się źródłem dla ludzi wpływających na bieg naszych czasów. A dla świadomości narodowej naszego społeczeństwa jest jednym z najbardziej jednoznacznych symboli. Mam głębokie przekonanie, że jeżeli kiedyś historycy będą rozważać przyczyny jakie spowodowały złamanie komunizmu, to wśród tych, które są o polskim rodowodzie wskazać: Kościół katolicki, Solidarność i sprawę katyńską. Dlatego poległ w Katyniu jawia się dla mnie jako zwycięzca, którego wkład w zmagania o zachowanie polskiego ducha nie może być przeceniony.

W powodzi zmian nazw krakowskich ulic, placów, bulwarów, nie znalazło się miejsce dla upamiętnienia Polaków zgładzonych w Katyniu. Może to i nie tak ważna sprawa. To nie oni potrzebują naszej pamięci o nich. Jednakże argument wysunięty na sesji Rady Miasta przeciwko upamiętnianiu katyńczyków — w Krakowie — mamy już dość martyrologii — jest nie do przyjęcia. Takiej kwalifikacji zbrodni katyńskiej należy się stanowczo przeciwstawić. Jest to kwalifikacja wypaczająca podstawowy wymiar sprawy katyńskiej, wymiar męczeństwa, które zwycięża. I o ten zwycięski, a nie martyrologiczny wymiar żołnierskiej ofiary katyńczyków publicznie się upominam.

ZBIGNIEW DADAK

Jak zniszczyć spółdzielnię

Nie wszyscy krakowianie zapewne wiedzą, że nasze miasto w układzie przestrzennym to nie tylko ulice, place, kamienice, parki, ale także 4.200 gospodarstw rolnych powyżej 0,5 ha, a więc z budynkami gospodarczymi (stodołami, stajniami, szklarniami itp.) położonych na obrzeżach wielkiego Krakowa. Rolnicy, w celu zabezpieczenia sobie zaopatrzenia, przede wszystkim w artykuły do produkcji rolnej oraz zbytu wyprodukowanych płodów rolnych, założyli ok. 40 lat temu spółdzielnię zaopatrzenia i zbytu w Ruszycy i Swoszowicach. Ponieważ osiedla te nie należały wówczas do Krakowa, spółdzielnia te nazywały się Gminnymi Spółdzielniami. Wskutek zmian administracyjnych teren działania tych spółdzielni znalazł się z czasem w obrębie Krakowa, GS Ruszcza zmieniła nazwę na: Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu i Krakowska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, a następnie spółdzielnia te połączyły się i przyjęły najpierw nazwę Rejonowej Sp-ni „Samopomoc Chłopska” w Krakowie, a później Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” — Wawel” w Krakowie. Spółdzielnia ta posiadała pokaźny majątek, wysokie fundusze własne, wypracowywała znaczne zyski i zrzeszała ok. 6 tysięcy członków udziałowców.

Uchwalona przez Sejm w II półroczu 89 r. ustawa o reorganizacji spółdzielczości wyzwołała niezdrowe inicjatywy u Zarządu i niektórych pracowników Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — „Wawel” w kierunku przechwylenia majątku wieloletniej przeszłości członków. Kiedy nie powiodła się próba zawiązania spółki, z inicjatywy Zarządu, a zwłaszcza Prezesa i pracowników będących równocześnie członkami Spółdzielni zwołano w dniu 19. 11. 89 r. Nadzwyczajne Zebranie Przedstawicieli, na którym przegłosowano likwidację podstawowych organów spółdzielczych jakimś są Komitetem Członkowskim i podwyższenie udziałów z 2.000 na 100.000 zł. Spółdzielnia została zlikwidowana.

Trudno, budowa zbiornika jest tak zaawansowana, że trzeba się z tym faktem pogodzić. Pani Redaktor winna była dobrać do większego kręgu osób, np. organizacji działających na terenie wsi bardziej zainteresowanych, a nie opierać się na słowach starszych wiekiem mieszkańców Mianów i wówczas podjąć poruszone w artykule temat.

Niestety, nie w tym kierunku nie zrobiono i gdy w wyznaczonym terminie 3 mies. z 6 tys. członków uzupełniło udziałów podwyższonej wysokości tylko 250 członków, w tym w przeważającej części pracownicy nowo przyjeźdźcy na członków Sp-ni, pozostałych kilka tysięcy członków wykreślono z listy.

Realizując swoje zamiary przejęcia majątku Sp-ni, przejęli za zgodą Zarządu sklepy znajdujące się w obiektach Sp-ni, które powinna prowadzić Sp-nia. Dość do tego, że Sp-nia prowadzi tylko 2 bazy towarów masowych, które są nierentowne. Za cały 1990 r. Sp-nia osiągnęła na detalu przy obrocie 44 miliardów zł zysk tylko 44 miliony, co stanowi 0,1 proc. do obrotów przy wskaźniku w poprzednich latach ponad 2 proc. (...)

S.K.
(nazwisko i adres
znane Redakcji)

Zbiornik nieszczęść

W związku z artykułem pani Grażyny Lubińskiej „Zbiornik nieszczęść” zawierającym między innymi nierzetelne i niezgodne z prawdą informacje dotyczące naszego Proboszcza Księdza Prałata Antoniego Siudy, żądamy sprostowania i przeproszenia Księdza Prałata, za jednostronne i nieprawdziwe nasświetlenie faktów.

Ks. Prałat Antoni Siuda jest wieloletnim Proboszczem naszej Parafii. Od kilkunastu lat sprawuje funkcję dziekana. W całej społeczności Dekanatu cieszy się dużym poważaniem jako kapłan, jak również człowiek, dla którego nie są obojętne problemy parafian. Zaangażowany był i jest w sprawy dotyczące mieszkańców Gminy Czersztyn, a szczególnie Mianów. Popiera i zachęca mieszkańców do prowadzenia działań zmierzających do zabezpieczenia potrzeb w zakresie: ochrony zdrowia (budowa ośrodka zdrowia), oświaty (budowa Szkoły Podstawowej), przeciwpożarowej i kulturalnej (budowa remizy), ochrony środowiska (budowa oczyszczalni ścieków) itp.

Dzięki jego zaangażowaniu i pracy wybudowany został kościół w Mianowach, w Mizernej kaplica zostanie oddana do użytku w październiku br., a w Czersztynie — wiosną 1992 r. Dotychczasowe bowiem są położone na terenie budowy zbiornika wodnego Czersztyn-Niedzica-Sromowce Wyżne i musza, zresztą tak jak i inne budynki, być rozebrane.

Pani redaktor Grażyna Lubińska na podstawie anonimowych, nierzetelnie i bez szczególnej staranności zebranych materiałów (a do szczególnej staranności i rzetelności oraz sprawności uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła zobowiązuje prawo prasowe) pomawia prawego człowieka o „śmiecie ludzi”, obraża go — „Ludzie nie mówią o nim ksiądz ni prałat, Antek Siuda o nim gadają”.

Panie Redaktorze! Mieszkańcy Mianów to nie ciemna masa, a Ksiądz Prałat nie parobek! My mieszkańcy Mianów czujemy się bardzo obrażeni. „Wieść żyje” — tyle, że innymi sprawami niż sugeruje Pani Redaktor. Dla mieszkańców jest istotnym stworzenie przyzwoitych warunków życia — by mieć kościół, szkołę, ośrodek zdrowia, czyste osiedla — kanalizację.

Nie pozwala umrzeć staremu — przeniesiono kościółek zażytkowy z cmentarza, przeniesiono przydrożne kapliczki jak również cmentarz przy dużym udziale Księdza Prałata.

Trudno, budowa zbiornika jest tak zaawansowana, że trzeba się z tym faktem pogodzić.

Pani Redaktor winna była dobrać do większego kręgu osób, np. organizacji działających na terenie wsi bardziej zainteresowanych, a nie opierać się na słowach starszych wiekiem mieszkańców Mianów i wówczas podjąć poruszone w artykule temat.

Oczekujemy szybkiej reakcji na nasze pismo.

Podpisali: Rada Sołecka, radni wsi, Związek Podhalan, OSP, LKS.

OD AUTORKI:

Opinie mieszkańców wsi Mianów o księdzu Antonim Siudzie nie mogą być uznane za nierzetelne i nieprawdziwe tylko dlatego, że wypowiedzieli je „starsi wiekiem mieszkańcy”.

W moim artykule zamieściłam również opinię i stanowisko księdza prałata, któremu dałam wiarę nie bacząc na jego „starszy wiek”. Ukazałam w ten sposób poruszone kwestie z dwóch przeciwnych stron.

Prawo prasowe, wbrew temu co sądzą członkowie Kółka Rolniczego w Mianowach, Ochotniczej Straży Pożarnej i Ludowego Klubu Sportowego nie nakłada na dziennikarza obowiązku podania źródła przedstawionych opinii i informacji. Prawo prasowe chroni informatorów dziennikarza i nawet sąd przestrzega tej tajemnicy zawodowej.

GRAŻYNA LUBIŃSKA

Czy pamiętacie tamten piątek?

Szanowny Panie Redaktorze (list adresowany jest do red. Antoniego Kowalskiego — przyp. Red.), przekazuję Panu i Redakcji „Dziennika Polskiego” wyrazy uznania za trafne i wnikliwe przedstawienie aktualnych problemów funkcjonowania naszej gospodarki w artykule pt. „Kapitalizm — tak, wypaczenia — nie!”.

Wyrażone w tym artykule wątpliwości i przesłanki ustrojowe na przykładzie wewnętrznych stosunków w przedsiębiorstwie dobrze rozszerza — na relacje: przedsiębiorstwo a otaczająca je gmina — zamieszczony w tymże piątkowym numerze „Dziennika” artykuł W. Ziobry pt. „Socjalizm umyka z miasteczka”.

Sądzę, że takie artykuły dobrze uświadamiają społeczeństwu często niezrozumiane i niedoceniane trudności przebudowy naszego obecnego (czy może już dawnego) ustroju gospodarczego w nowy ustrój kapitalistyczny z możliwymi ograniczonymi wypaczeniami.

Jako czytelnik „Dziennika” pozwałam sobie zachęcić do publikacji podobnych artykułów.

Łączę wyrazy poważania.
prof. dr JÓZEF GAJDA

Gorąco w „Baltonie”

Prosimy ostrzec wszystkich przyszłych konsumentów restauracji „Baltona” znajdującej się przy ul. Grodzkiej w Krakowie aby przed skierowaniem swoich kroków w tamtą stronę zastanowili się nad tym czy pragną mocnych doznań słuchowych, wzrokowych i dotykowych? Czy są złażnieni niekonwencjonalnej obsługi, a może nie zależy im na pieniądzu?

Nam to się właśnie przytrafiło w sposób zupełnie nieoczekiwany gdy 17 maja ok. godz. 21 zapragnęliśmy zjeść gulasz po węgiersku we wspomnianej restauracji. Obydwa panowie kelnerzy byli pod tak dużym wpływem alkoholu, że zapomnieli o podstawowych zasadach swojej pracy. Zamiast zapraszać obrzucali nas stekiem wywisk popychając do drzwi gdyż elegancko ubranym można być, ale w restauracji „Wierzynek”. Na szczęście nie zdążyliśmy zamówić żadnego dania, bo strach pomyśleć co się dzieje za drzwiami do kuchni skoro przed nimi rozgrywa się takie scenki rodzajowe.

Wezwana na nasze żądanie kierowniczka tegoż lokalu przybiegła po paru minutach zeszłego domu i zaczęła nam naoznie udowadniać, że załoga jest w porządku.

Tymczasem przy sąsiednim stoliku turysta wioski znający tylko swój czysty język nie mógł od kelnera doprosić się właściwej reszły, która ze 100 tys. zł zamiast 54 tys. wynosiła 12 tys. i parę setek.

Czy przed zbliżającym się sezonem turystycznym tak powinny pracować prywatne restauracje? Ktoż może im cokolwiek zrobić skoro oni są u siebie panami i rządzą się swoimi zasadami?

N. i W.G.
(nazwisko i adres
znane Redakcji)

KRONIKA KRAKOWSKA

Zamiast jednego biura w sądzie — dziewiętnaście indywidualnych kancelarii

Notariusze też się prywatyzują

Na sporządzenie umowy notarialnej czeka się miesiącami. 1500 decyzji wydziałów geodezji b. urzędów dzielnicowych o sprzedaży mieszkań komunalnych i 2800 takich samych decyzji podjętych jeszcze w 1989 r. a dotyczących garaży miało formalnie załatwić do końca kwietnia br. Państwowe Biuro Notarialne w Krakowie.

Dziś mamy drugą połowę czerwca — czy obietnica została dotrzymana — pytamy dyrektora Biura WŁADYSŁAWA KNUPLE-RZA.

— Praktycznie wszystkie umowy zostały sprzedane, a było ich łącznie ok. 14 tysięcy. Gorzej jest z realizacją, gdyż część kupujących — mimo wezwań — nie przychodzi do podpisania dokumentów, a z niektórymi nie zostały jeszcze ustalone terminy zawarcia umowy.

— Panuje powszechna opinia, że notariat jest wąskim gardłem w załatwianiu spraw majątkowych m. in. związanych z dokonywaniem wpisów do ksiąg wieczystych. Tymczasem czeka nas wielka akcja komunalizacji mieszkań i ustalenia praw własności ok. 35 tysięcy działek i nieruchomości w Krakowie.

— Rzeczywiście, obecne zadania przerastają nasze organizacyjne i kadrowe możliwości, a scentralizowany państwowy notariat jest formą przestarzałą i niepasującą do zmieniającej się rzeczywistości. Problemy, które nas i naszych klientów trapią rozwiąże jak najszybsza prywatyzacja, a raczej reprivatyzacja instytucji notariatu.

— Jakże korzystać będzie miał z tego klient?

— Po pierwsze nie będzie kolejek przed naszymi gabinetami, jak się to dzieje dzisiaj w sądzie,

po drugie: maksymalnie skróci się oczekiwanie na podpisanie umów notarialnych, co trwa dziś tygodniami a nawet miesiącami, po trzecie: szybko załatwiane będą formalności jak: legalizacja podpisów na dokumentach, sprawy testamentów i pełnomocnictw, zaproszeń itp. z czym najczęściej przychodzi do nas klient. Po czwarte: zmniejszone będą w porównaniu z obecnymi opłaty za umowy aktów notarialnych.

— Z tego co Pan mówi wynika, że prywatny notariusz zmieni skórę i nagle będzie lepiej i szybciej pracował niż ten państwowy. Jak to możliwe...

— Dzięki ustawie o notariacie, która została uchwalona przez Sejm w lutym br. nie będziemy obciążeni dodatkowymi pracami nienotarialnymi np. księgami wieczystymi, które zawierają w samym tylko Krakowie czterysta tysięcy pozycji, a rocznie załatwiamy 43 tysiące wniosków wymagających dogłębnego przestudiowania dokumentacji ksiąg majątkowych. Tymi wszystkimi sprawami zajmuje się w naszym mieście 19 notariuszy.

— Kto więc przejmie owe księgi wieczyste?

— Wróćmy one, tak jak to było przed wojną, do sądu, przypuszczalnie rejonowego dla dzielnicy Podgórze, który również przejmie personel administracyjny notariatu, zajmujący się dotychczas księgami wieczystymi. Chce również zostać przy sądzie dwóch naszych notariuszy.

— A jak wygląda procedura prywatyzacji krakowskiego notariatu?

— Odbędzie się już posiedzenie Rady Izby Notarialnej obejmującej swoim zasięgiem województwa: krakowskie, kieleckie, nowosądeckie i tarnowskie — łącznie ok. 75 notariuszy, którzy podjęli uchwałę o sprywatyzowaniu okręgu z dniem 1 września br. Wcześniej wszyscy złożyli drogą służbową poprzez prezesa Sądu Wojewódzkiego i Sąd Apelacyjny, wnioski do ministra sprawiedliwości o wyznaczenie im siedzib kancelarii. Niektórzy już wynajęli sobie lokale i placą z własnej kieszeni wysokie czynsze. Niestety, zahamowania na linii sąd — ministerstwo powodują, że proces prywatyzacji notariatu nie postępuje tak szybko, jak byśmy sobie tego życzyli.

Rozmawiał: JANUSZ JAKUBOWSKI

Z piłą na pomnik?

Było już kilka propozycji rozebrania Pomnika Wdzięczności z placu Inwalidów (dawniej Wolności). Część firm, które złożyły swoje oferty miastu, proponowała stopniowe — począwszy od góry stupa — „zmniejszanie jego wysokości”, inne uważały za znacznie lepsze — rozwiązanie gwałtowne, czyli wysadzenie monumentu w powietrze.

Ostatnio jednak — jak się dowiedzieliśmy — wykonała się nowa „interesująca propozycja jednej z krakowskich firm dysponujących m. in. dźwigami 90-tonowymi i piłami tarczowymi (diamentowymi)”.

Noc za 50 mln. złotych

Nieznajomy pan wydał się Barbarze W. na tyle miły i przystojny (35 lat, czarne włosy i włosy, ok. 165 centymetrów wzrostu), iż postanowiła zaprosić go do siebie. Późno w nocy, zmęczona, m. in. alkoholem, zasnęła, a przebudzenie okazało się bardzo nieprzyjemne.

Brakowało bowiem w mieszkaniu nie tylko bruneta, ale również zniknęły dokumenty, książeczka depozytowa (14 mln. zł), 300 tys. złotych w gotówce, 4 złote obrączki, trzy złote pierścionki, dwie szable, srebrne sztućce. Swoje straty, nie licząc moralnych, pani Barbara oszacowała na ok. 50 milionów złotych. (J.Sw)

Szвец w pralni, ślusarz w bunkrze

Po przetargach celowych, w których z góry zakładano, jakiego rodzaju działalność będzie prowadzona w danym lokalu, przyszła kolej na przetargi nieograniczone, a więc takie, w których startować może każdy. O tym, kto obejmie locum decyduje wysokość wycenianej stawki czynszowej.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Krowodrzy w pierwszej turze na przetarg nieograniczony wystawiło 22 lokale — głównie dawne pralnie i suszarnie w piwnicach, a prócz tego zabytkowy bunkier przy ul. Księcia Józefa oraz pomieszczenie po punkcie usługowym przy ul. Syrokomli 6.

Na wczorajszym przetargu z wszystkich oferowanych pralni amator znalazł tylko jedną, przy ul. Spokojnej 18, o którą walczyli dwóch konkurentów. Cena wywoławcza wynosiła 30 tys. zł, zaś ostatecznie wyceniona stawka czynszowa to 65 tysięcy za m kw. Pralnia ma 14 metrów kw. a zwycięzca zamierza w niej prowadzić usługi z zakresu naprawy obuwi i galanterii. Pozostałe wolne pralnie najprawdopodobniej na powtórny przetarg już nie trafią, gdyż

— jak pisaliśmy — zaczynają się o nie upominać lokatorzy.

O 50-metrowy lokal przy ul. Syrokomli również starali się dwie osoby. Wygrał pan pragnący otworzyć tam prywatny zakład automatyczny do gazowego c.o. Placik on będzie czynsz w wys. 35 tys. za metr.

Na 38-metrowy bunkier przy Księcia Józefa napłynęła tylko jedna oferta, w efekcie „poszedł” on po cenie wywoławczej 30 tys. zł za m kw., a nowy użytkownik nie zamierza go bynajmniej używać do celów militarnych, lecz urządzi w nim zakład ślusarski.

Kolejny przetarg nieograniczony odbędzie się w Krowodrzy prawdopodobnie z końcem lipca. Obecnie PGM przygotowuje listę lokali do wzięcia. Znajdą się na niej pomieszczenia zwalniające przez „Donar”, Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską, Sp-nię „Renowacja”, RSW, a także pustostany. (wes)

Warto wiedzieć i skorzystać...

● W Auli Collegium Novum UJ, dziś o godz. 19.30 — Koncert Kameralny Capelli Cracoviensis (Brahms, Beethoven, Debussy).

● Wczoraj przy ul. Kalwaryjskiej 66 wznowiła działalność filia biblioteki dzielnicowej.

● W Rynku Głównym koło Ratusza, dziś i jutro o godz. 16 wystąpi orkiestra z Danii. Muzyka marszowa, parady. Gwardia Aalborga składa się z ok. 60 muzyków.

● W sali 26 gmachu PAN przy ul. Sławkowskiej 17, dziś o godz. 17 — „II etap prac badawczych Zamku w Wiśnicz Nowym”.

● Przy ul. Sławkowskiej 1, jutro o godz. 17 otwarcie księgarni firmowej Wydawnictwa „ZNAK”.

● „Język a milczenie. Problem granicy” — referat dr J. Rokoszowej, jutro o godz. 18 w sali 24 PAN przy ul. Sławkowskiej 17.

● W „Susan Gallery” przy ul. Kanoniczej 22 — czynną jest wystawa malarstwa Bożeny Jędrzejewicz (w godz. 11-19).

● W Galerii Teatru Sytuacji (Rynek Główny 7), czynną jest wystawa malarstwa, rysunku, grafiki, rzeźby D. Gorczycy.

● W Pawilonie Wystawowym BWA przy pl. Szczepańskim 3a otwarta jest wystawa „Triennale Grafiki 91” (godz. 11-18).

Chodzą spać przed kurami

Mamy już w Krakowie sklepy, które czynne są przez całą dobę — przez wszystkie dni tygodnia. Z drugiej jednak strony działają także placówki i to na głównych ulicach miasta, które zamykają drzwi we wczesnych godzinach popołudniowych. Tak jest m. in. ze sklepem mięsny niedaleko od Bramy Floriańskiej i księgarnią KAW przy tej samej ulicy. O godzinie 17 zamykany jest na klucz sklep ze świecami (choć nie tylko) przy ul. Sławkowskiej. Wiele innych placówek wewnątrz pierwszej obwodnicy kończy dzień o godzinie 18 i jak dawniej nie bardzo jest po co ruszać się z domu. Część prywatnych handlowców przejęła widocznie dawne nawyki firm państwowych. (J.Sw)

Z kroniki wypadków

Na ul. Lublańskiej został potrącony Jan B., zam. w Kasieciu. Z urazem głowy przewieziono go do szpitala przy ul. Kopernika 21. ● Koło Filharmonii samochód potrącił Adama E. I. 40, zam. ul. Małutka 4, który doznał ogólnych obrażeń ciała. ● Wskutek wypadku samochodowego na Rondzie Mogiłskim obrażeń głowy doznał Krzysztof R. zam. os. Kazimierskie 29.

1991
CZERWIEC
Wtorek
25
Doroty
jutro
Jana

akcji i obniżenie sprawności działania.

Dyżury

APTEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90. Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50. Kozłowska — tel. 55-51-87. Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01. Centrum C bl. 6 — tel. 44-17-19. Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-36. Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Żeromskiego 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i prze-wiez 22-29-99; Centrala 22-36-00. Lotnisko Balice: 11-19-99. Rynek Podgórski: 56-59-99. Nowa Huta: 44-49-99. Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99; alarmowy: 33-39-80. Białopradnicka 8: 34-39-99. Skawina: 999 76-14-44. Prokocim: Teligi — 55-59-99. Wieliczka: 78-38-66. 22-33-54; alarmowy: 999. Myślenice: 999. Krzeszowice: 99. Proszowice: 9. Jerzmanowice: 384, 48. Niepołomice: 198, 21-02-09. Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALE

CHIRURG OGÓLNEJ, CHIRURG URAZOWEJ — Trynitarska 11, CHIRURG DZIECI — Prokocim, LARYNGOLOGICZNY — Kopernika 23a, UROLOGICZNY — Pradnicka 35, OKULISTYCZNY — Witkowskiego, MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

GABINET MEDYCYN PALIATYWNEJ — zwalczanie objawów zaawansowanej choroby nowotworowej, ul. Cybulskiego 12 — tel. 22-72-58 czynny w godz. 15-17.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę. NAGŁA POMOC LEKARSKA (lekarzy specjalistów): 68-80-00 — czynny w godz. 9-21.30.

DOMOWA POMOC LEKARSKA (lekarzy specjalistów): 55-56-64. MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty domowe lekarzy specjalistów, pielęgniarek, położnych, rehabilitantów. Dostarczamy leki do domu. Całodobowe dyżury nad przewlekłe choroby: 11-97-24.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10-11.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16-22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19.

SZKOLNY TELEFON ZAUFANIA: 16-04-44 — czynny w godz. 14-19.

TELEFON DLA RODZICÓW: 56-44-96 — czynny w godz. 14-18.

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE — tel. 33-76-24 — czynne w godz. 8-20.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8-18.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE — tel. 12-51-90.

MIEDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawory 3, tel. 37-55-75 czynna w godz. 7-20.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-38 — czynny całą dobę.

POGOTOWIE MAKOWE: 22-27-12 — czynne w godz. 18-20.

ASP „ZDROWIE” wizyty domowe lekarzy: 11-20-51.

TELEFON ZAUFANIA AIDS: 21-96-57 — czynny w godz. 10-12.

Teatry

BAGATELA — 19.15: „Shirley Valentine”, PWST (Warszawska 5); — 19: „Skizce z człowieka bez właściwości”, MASZKARON (Scena Wierza Ratuszowa) — 19.30: „Skiz”, STARY — 16: „Małż” (abonamenty nieważne), 19.15: „Hamlet” (abonamenty nieważne), KAMERALNY — 19.15: „Bądźmy poważni na serio”, SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ — 19.30: „Lekcja”, LUDOWY — 18.30: „Co za czas” (kabar).

Kino

Centrum Filmowe Graffiti kino Wanda: „Mała syrenka” (USA b.o.) — 9.30, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 11.15, 19.45, „Gliniarz w przedszkolu” (USA 15 l.) — 15.15, 17.30.

APOLLO: „Kochaneczek” (USA 15 l.) — 16, „Szampański chłopcy” (USA 15 l.) — 18, „Złotodzieb” (USA 18 l.) — 20, KIJÓW: „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) —

16.45, „Kolory” (USA 15 l.) — 20, KULTURA: „Wygrać ze śmiercią” (USA 15 l.) — 10, 12, „Czary na Karaibach” (fr. 18 l.) — 14, KOF „Paradis”: „Chinatown” (USA 15 l.) — 15.45, 18, 20.15, MIKRO: „Dawno temu w Ameryce” (USA 18 l.) — 15, 19 — pożegnanie z filmem, PASAŻ: „Pajaki” (USA 15 l.) — 8.30, 14, 19.20, „Szalona małolata” (USA 12 l.) — 10.30, 16, „Dzika plaża” (USA 15 l.) — 12.15, 17.45, ROTUNDA: „Ślicznotka z Memphis” (USA 12 l.) — 16, 20, „Obywatel Kane” (USA 15 l.) — 18, SWIT: „Łatwy szmal” (USA 15 l.) — 16.15, „Rozpaczliwie szukając Susan” (USA 15 l.) — 18, 19.45, TĘCZA: „Rosalynne i Iwy” (fr. 12 l.) — 17.30, UCIECHA: „Zwiadowcy detektywi” (USA 15 l.) — 16, 18, „Linia życia” (USA 15 l.) — 20, WARSZAWA: „Cocacola Kid” (austral. 15 l.) — 16.15, „Rozpaczliwie szukając Susan” (USA 15 l.) — 18, 19.45, WOLNOŚĆ: „Łatwy szmal” (USA 15 l.) — 9, 13.15, 15.45, „Szklana pułapka” (USA 18 l.) — 10.45, „Chłopcy z ferajny” (USA 15 l.) — 17.30, 20, WRZOS: „Pogromcy duchów I” (USA 12 l.) — 15.45, „Pretty Woman” (USA 15 l.) — 17.45, 20, ZWIĄZKOWIE: „Gonza wojownik” (jap. 18 l.) — 16.15 — pożegnanie z filmem, DKF: Kino „Paradiso” (wł.) — 18.

WIELICZKA — Górnik: „Bogowie są szaleni” (USA 12 l.) — 17, „Joy” (USA 18 l.) — 19.

Telewizja

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Teleferie najmłodszych ze smakiem. 9.35 Kino teleferii: „Przygody misia Ruxpina” — serial animowany prod. angielskiej. 10.00 „Inspektor Gadget” — serial animowany prod. amerykańsko-franc. 10.25 „Gotowanie na ekranie”. 10.50 „Do latarni morskiej” (2 — ost.) — film fab. prod. ang. 11.55 Aktualności telegazety. 17.00 Program dnia. 17.05 „Video-top”. 17.15 Teleexpress. 17.30 „Laboratorium” — „Próznia”. 18.00 „10 minut”. 18.10 „Aleksander Patkowski — twórca regionalizmu polskiego” — film dok. 18.40 „W Sejmie i Senacie”. 19.00 Skarbonka Jacka Kurońa. 19.15 Dobranoc: „Hej, Bun Bu”. 19.30 Wiadomości. 20.05 „Do latarni morskiej” (2 — ost.) — film fab. prod. ang. 21.16 „Listy o gospodarce”. 21.45 „Tele-muzak” — magazyn muzyki rozrywkowej. 22.25 Wiadomości wieczorne. 22.40 Studio sport — Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn — Rzym '91 — Jugosławia — Polska. 23.25 „Rozmowy intymne” — program filmowy Wasiłewskiej. 23.50 BBC — World Service.

PROGRAM II

7.55-10.15 TELEWIZJA ŚNIADANIOWA. 7.55 Powitanie. 8.00 CNN — Headline News. 8.10 Język niemiecki (21). 8.40 „Santa Barbara” — serial prod. USA. 9.25 M’zazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN — Headline News. 16.45 Powitanie. 17.00 Śladami Sandora Cromy — film prod. węgierskiej. 18.00 Kronika. 18.30 Modlitwa wieczorna. 18.50 „Seans filmowy” (seks w kinie) — program Ewy Banaszkiewicz. 19.30 „Ziemi polskiej” — „Kierunek Brazylia” — film dok. 20.00 Wrocław na antenie „dwójki”. 21.00 „Wywiady Ireny Dzie-dzic”. 21.20 Magazyn przechodnia. 21.30 Panorama dnia. 21.45 Sport. 21.55 Akademia polskiego filmu: „Godziny nadziei”, reż. Jan Rybkowski, wyk.: Zbigniew Jędrzejewski, Krystyna Kamińska, Stanisław Mikulski (r. prod. 1955, 94 min.). 23.25 CNN — Headline News.

RAI UNO

8.45 „Dzień wspomnień” — film, 9.25 „Dama w kryminale” — serial, 10.25 „Szczęścia i dzieci” — film wł., w rol. g. U. Tognazzi, 12.00 Dziennik, 12.05 Oko fortuny, 12.30 Lubimy RAI — program rozr., 13.30 Dziennik, 14.00 „Zachód słońca” — film USA, w rol. g. Betty Davis, 15.45 Big — program dla dzieci, 17.05 Zecchino D'Oro — progr. muz., 18.05 Zwycięzcy międzynarodowego festiwalu piosenki wspaniałej, 18.45 „30 lat naszej historii” — film dok., 19.40 Almanach dnia następnego, 19.50 Pogoda, 20.00 Dziennik, 20.40 Wydarzenia tygodnia, 21.40 Koncert chóru i orkiestry — pod dyktando Zubi-na Mehty, 22.45 Dziennik, 23.00 Kino, 24.00 Wiadomości, 0.35 Festiwal Karaibów.

Radio Kraków

5.30 Co niesie dzień, 8.30 Magazyn 90, 10.00 Dziennik, 10.05 Radio w pantoflach, 12.01 Wiadomości, 12.05 Lekcja angielskiego, 12.15 Studio Kram, 15.00 Wiadomości, 15.10 Lista przebojów, 16.05 Między nami filmowcami, 16.30 Muzyka country, 17.00 Co niesie dzień, 18.00 BBC, 18.30 Radio gugu, 19.30 Lekcja angielskiego, 19.40 Klub muzyki progresywnej, 21.00 Jazz Club Helikon, 22.00 BBC 23.00 Godzina melomana, 24.00 Dziennik.

Na egzaminie pisano... listy

W kilkudziesięciu krakowskich szkołach było wczoraj gorąco nie tylko za sprawą pogody. W ławkach zasiadło bowiem ponad dziesięć tysięcy absolwentów klas ósmych starających się o przyjęcie do szkoły średniej. Na początek — sprawdzono ich umiejętności z języka polskiego.

W liceach ogólnokształcących, ekonomicznych, medycznych, a także w technikach do wyboru były trzy tematy, z których największym zainteresowaniem cieszyły się „Dwie dramaty matych bohaterów w utworach znanych ci autorów XIX wieku (np. E. Orzeszkowej, B. Prusa, H. Sienkiewicza, S. Żeromskiego)”. Mniej było chętnych do „Opowiedzenia w formie baśni — dzieł wybranych par literackich bohaterów”, chociaż dla ułatwienia zaznaczono, iż „można zacząć od słów: w pewnej krainie, lub dawno, dawno temu”. Część młodych

ludzi zdecydowała się napisać „list do bliskiej osoby” — pod hasłem „Ten wiersz koniecznie musisz przeczytać”.

Drugą część egzaminu stanowiła gramatyka, a trzeba było m. in. dokonać „rozbioru zdania” i omówić „budowę słowotwórczą wyrazu dowódca”.

W Liceach Zawodowych — jak poinformował nas wyciąg Jan Niedzielski — najwięcej osób wybrało temat: „Cudze chwalenie, swoje nie znacie — napisz list do kolegi zachęcającego go do zwiedzenia swojego miasta”. Mniej licznie uzasadniano natomiast dlaczego: „Chciałbym być jednym z bohaterów literackich”.

Wczoraj odbył się także egzamin dla uczniów szkół zasadniczych, którzy chcą kontynuować naukę w technikum. W tym przypadku starano się głównie odpowiedzieć na pytanie: „Czego uczy nas literatura dotycząca czasu wojny i okupacji. Wykorzystaj znane ci utwory z lektury szkolnej i własnej”. Dziś matematyka. (J.Sw)

Przed kościołem liczą utarg

Nie udało nam się niestety dowiedzieć, czy został wyznaczony jakiś limit żebractwa przed wejściem do kościoła Mariackiego. Z pewnością jednak „dozwolona” liczba przekracza siedem osób gdyż tyle udało nam się doliczyć wczoraj proszących o datki Cyganów rumuńskich. Ponieważ żadna służba porządkowa nie zajęła się tą sprawą, więc widocznie jeszcze problemu nie ma.

Czy jednak, pomijając widok niesamowicie brudnych kobiet i dzieci,

wchodzący i wychodzący z kościoła nie mają prawa do ochrony — przed natrącościami żebrzących — pytali wczoraj (choć nie jest to od wczoraj) mieszkańcy, a swoje mogliby też dorzucić zszokowani obrazem turysty. Jedynie przez około pół godziny było w miarę spokojnie, gdyż koło południa, metr od głównego wejścia, odbywało się sortowanie banknotów, w czym wzięli już udział odbierający utarg panowie. (J.S)

Brzytwa w taksówce

Ponad 90 wypadków, w których zginęły dwie osoby, a 103 zostały ranne, to bilans minionego tygodnia na krakowskich drogach. Niebezpiecznie było także w innych miejscach. Odnotowano 11 rozbójów, 7 pobić, ponad 140 włamań, 76 kradzieży, jedno oszustwo. Wobec 15 podejrzanym zastosowano areszt tymczasowy, a na gorącym uczynku zatrzymano 62 przestępców. Pogotowie policyjne interweniowało 1219 razy.

Gdy Janusz O. przejeżdżał obok „wojgi” (była to taksówka) stojącej na drodze w Sierocy zauważył iż mężczyzna siedzący z tyłu nachylił się nad kierowcą i przystawił mu „coś” (była to brzytwa), do szyl. Poinformowana o tym policja skierowała do akcji radiowozy, które wkrótce natknęły się na „wojga” (pojazd dawał policji znak światłami). Gdy zatrzymała się ona na jednej z bocznych dróg błyskawicznie podjechał radiowóz i jeden z funkcjonariuszy odwrócił uwagę napastnika, a drugi w tym czasie wyciągnął z samochodu kierowcę. Na komisariat zawieziono

26-letniego Jana F. z Miętniowa, który wcześniej zrabował taksówkarzowi 167 tysięcy złotych.

Na 31 milionów złotych wyceniono straty sklepu filatelistycznego przy ul. Reformackiej. Złodzieje wybili szybę i wynieśli m. in. 300 monet miedziano-niklowych, ordery, oznaczenia i klasery ze znaczkami.

37-letniego Artura K., po wypiciu paru kieliszków, tak rozpięta energia, iż postanowił rozładować się na „fiacie 126p” zaparkowanym przy ul. Długiej. Miał później jeszcze tyle siły by dojechać do pętli MPK i pobić kierowcę. (J.Sw)

Razem chodzą na ryby, razem grają w tenisa, tworzą światową politykę i rozumieją się bez słowa. Tak najczęściej dziennikarze charakteryzują nierozłączny tandem amerykańskiej polityki — prezydenta George'a Busha i ministra spraw zagranicznych Jamesa Bakera. Bush z Bakerem spotkali się przed laty w Teksasie, gdy Bush próbował bez sukcesu dostać się do Senatu, a James Baker był szefem jego kampanii wyborczej.

Powiadają, że J. Baker jest znacznie bliższy prezydentowi niż wiceprezydent Dan Quayle, który objął swą funkcję wbrew woli Bakera. Sekretarz stanu jest jednak osobą bliższą nie tylko dlatego, że Bush nie opuszcza swych przyjaciół i pomocników, ale także dlatego, że jest członkiem tzw. „teksaskiej mafii”. Sami Teksasycy ironicznie twierdzą, że ta „mafia” ma jedną wadę, taką mianowicie, iż nie udało się jej dotąd wprowadzić na kierownicze funkcje w państwie większej ilości mieszkańców Teksasu. Faktem jest jednak, że Teksas sprawuje dziś władzę nad całą współczesną Ameryką. Po rządach intelektualistów z amerykańskiego Wschodu, po rządach Jimmy'ego Cartera z Georgii i jego klanu, który wyparł klan kalifornijski kierowany przez Ronaldą Reagan, przyszedł czas na Teksaszczyków.

Dwaj panowie B. potrzebują sukcesów w polityce zagranicznej, aby zaprezentować swe dokonania. Można powiedzieć, że podczas ostatniego szczytu Bush — Gorbaczow w ub. roku dokonali tego w sposób mistrzowski. Kto nie zna Teksasu i jego mieszkańców, z trudnością znajdzie wspólny język z Bushem i Bakerem. Arogancja, świadomość swej siły, autorka, nieformalne i pozornie beztrojskie podejście do spraw — to są atrybuty polityki, które panowie B. plus B. wnieśli ze sobą do Białego Domu. Za nimi wszakże idą pieniądze z Teksasu, poparcie Par-

Leszek Wyrwicz

Szczyt i... dwaj panowie B.

ti Republikkańskiej i wreszcie korzystny rozwój sytuacji międzynarodowej.

Teksasycy, mimo swego afiszowanego beztrojskiego podejścia do wielu problemów, potrafią być w rzeczywistości niezwykle „twardymi” partnerami. Taka cecha charakteryzuje również parę B. plus B. Jako niezwykle sprawni i elastyczni politycy Bush z Bakerem doskonale orientują się, kiedy mogą trochę ustąpić, a kiedy partnerów przycisnąć. Sami się jednakże przycisnąć do muru zbytnio nie dają. Wszystkie te cechy, razem z tym, że George Bush szybko się uczy i potrafi zaprezentować się Ameryce i światu jako rozumny prezydent, sprawiły, że ta para Teksaszczyków idzie od sukcesu do sukcesu. Zyskuje sobie duże poparcie w amerykańskim społeczeństwie. George Bush i jego prawa ręka potrafią dobrze przystuchować się odgłosom nadchodzącym od USA ze Wschodniej i Środkowej Europy. Nie dają się np. sprowadzić na inną drogę, nie reagowali na głosy z lewa czy prawa (tj. z kręgu amerykańskich liberałów i ultrakonserwatystów), które domagały się, aby w związku z wydarzeniami na Litwie wprowadzić sankcje i odwołać kolejny szczyt z Gorbaczowem, mający odbyć się w najbliższych dniach.

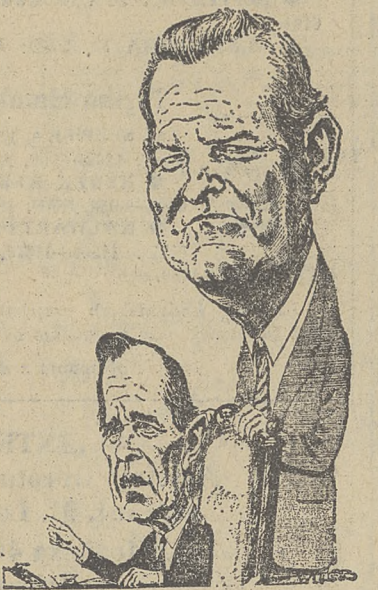
Nie dali się zagnać w ślepią uliczkę i wszystko wskazuje na to, że podobnie jak na poprzednim, tak i teraz osiągną wiele. Poprzedni szczyt para B. plus B. zapisała na swoje konto jako udany, co przyniosło im i ci Amerykanie, którzy niezbyt są zadowoleni z ich rządów w Białym Domu.

Przypomnijmy, iż poprzednie spotkanie na szczytach Bush — Gorbaczow wypadło zupełnie inaczej niż reżyserowany teatr Ronaldą Reagan, jak określali poprzednie spotkania złośliwi Amerykanie. Bush i Baker przygotowali w ub. roku zupełnie inny show. Bardziej prywatny, ale za to bardziej efektywny. Oczywiście jest, że Gorbaczow przyjechał do Waszyngtonu w zupełnie innej sytuacji niż w roku 1987, kiedy to świat leżał u jego stóp. B. plus B. potrafili gościa uspokoić, prowadzić z nim konkretne rozmowy dalekie od jakiegokolwiek poniżania, ale jednocześnie pozbawić go zbyt wielu złudzeń, którą Gorbaczow przywiózł ze sobą do Waszyngtonu. Okazali mu pomoc w najcięższych chwilach, ale jednocześnie trafnie określili miejsce, w którym gościa „uwierali” buty”.

To, co rozegrało się na ubiegłorocznym szczyście wokół umowy gospodarczo-handlowej między USA a ZSRR, publicyści określili jako sytuację, w której wilk był syty i owca została cała. Bez umowy handlowej Gorbaczow nie mógł wyjechać z Waszyngtonu. B. plus B. ustąpili dopiero na pięć minut przed dwunastą, gdy problem umowy zaczął zagrażać sukcesowi całego spotkania. Jednakowoż nie konkretnego nie przyrzekli, a na dodatek jeszcze zażądali spełnienia przez ZSRR niektórych warunków, takich jak m. in. uchwalenie nowych ustaw emigracyjnych, zmiany radzieckiej polityki w republikach nadbałtyckich itp.

Równie interesujące były rozmowy na temat zjednoczenia Niemiec. Jeszcze kilka miesięcy wcześniej nikomu nie śniło się nawet,

aby Niemcy mogli się zjednoczyć w tak krótkim czasie. W Waszyngtonie dyskutowano już nad tym, czy przyszłe zjednoczone Niemcy mają być członkiem NATO. Dla Moskwy było to dotąd jedną z największych przeszkód. Gorbaczow próbował więc kwestii Niemiec w ogóle nie pod-



nosić, a kiedy był do tego zmuszony, rozpoczął grę na czas. Zaproponował przysług Niemcom uczestnictwo zarówno w NATO, jak i w Układzie Warszawskim, a potem jego doradcy zaproponowali z kolei całkowite rozwiązanie obu paktów. Poszukiwano w ten sposób wyjścia, które byłoby do przyjęcia dla radzieckich konserwatystów, ale także i dla Ameryki, która zmierzała do swobody wyboru przez samych Niem-

„Teksaska mafia” w polityce

ców, ale której część społeczeństwa chciałaby również rozwiązania NATO.

Miniony amerykańsko-radziecki szczyt na przełomie maja i czerwca 1990 r. w Waszyngtonie był więc walką o czas i o to, jak spoglądać na rozwój sytuacji w Związku Radzieckim i w Europie. W Waszyngtonie pojawiły się pogłoski, że Bush i Baker nie chcą, aby Litwa wystąpiła z ZSRR. Sądono, iż obawiali się oni o to, aby nie był to początek rozpadu ZSRR. Dalszym krokiem mogłoby bowiem być oderwanie się środkowoeuropejskich republik muzułmańskich. Utworzenie imperium islamskiego w miejsce imperium komunistycznego obaw politycy amerykańscy uważali za niezbyt dobre rozwiązanie. Czas pokazał, że ich przewidywania nie były pozbawione podstaw.

Rozmawiano w Waszyngtonie także o wielu innych problemach, wycofaniu wojsk ZSRR i USA z Europy, podpisaniu całego szeregu umów i dodatkowych protokołów do nich. Zaskoczył stronę amerykańską upór, z jaką strona radziecka nie chciała podejmować propozycji rozmów z Fidellem Castro na temat przestrzegania w tym kraju praw człowieka. Później niektórzy radzieccy eksperci wyjaśnili, że wynikało to z tego, iż w ZSRR jest wciąż silna grupa wpływowych konserwatystów, które popierają Kubę i Fidela.

Ale w końcu George Bush i Michał Gorbaczow wspaniale się porozumieli, a szczyt miał nieformalną atmosferę i, jak podkreślali obserwatorzy, „wspaniałego ducha”.

Zbliża się kolejny radziecko-amerykański szczyt, którego termin pierwotnie zapowiadano na

lutego br., a który został odcroczony wcale nie z uwagi na wydarzenia na Litwie, lecz po prostu z powodu próby niewłaściwej interpretacji przez ZSRR układu CFE, podpisanego w listopadzie ub. roku w Paryżu.

Drogę do szczytu utworzyło porozumienie osiągnięte w Lizbonie w maju br. podczas spotkania Jamesa Bakera z Aleksandrem Biesmiertnym, w ramach którego strona radziecka zgodziła się zaliczyć sprzęt bojowy czterech dywizji piechoty morskiej do ogólnych limitów układu CFE.

Spraw do omówienia w Moskwie nagromadziło się znów sporo, ale sytuacja polityczna jest także zupełnie inna niż przed rokiem. Kryzys w ZSRR jeszcze bardziej się pogłębił, kraj potrzebuje szybko wysokich kredytów i technologii dla ratowania tonącej gospodarki. Gorbaczow liczy na amerykańską i zachodnią pomoc. USA, jak się wydaje, skłonne są ją przynależać, ale pod pewnymi warunkami. Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że panowie B. plus B. postawią Gorbaczowa pod mur. Zapewne coś wytargują, jednak w globalnym kontekście nie są wcale zainteresowani rozpadem ZSRR, gdyż mogłoby to skomplikować poważnie sytuację na świecie. Będą robić uniki, przypierać przeciwnika do muru, ale w rezultacie pozwolą mu na złapanie oddechu.

Prezydent Bush mianował w Moskwie nowego ambasadora, 72-letniego byłego przewodniczącego Partii Demokratycznej, Roberta Straussa. „Wiem, że jest on właściwym człowiekiem do reprezentowania USA w tym fantastycznym okresie zmian w Związku Radzieckim. Wybrałem właśnie jego, aby zagwarantować, że dwa okręty... nie miną się w nocy z powodu braku zrozumienia” — stwierdził G. Bush. Zapomniał tylko dodać, że Strauss jest kolejnym człowiekiem z „teksaskiego klanu”. W Moskwie nominację tę przyjęło jednak z zadowoleniem.

— Puk, puk, puk...
— Kto tam? — zawoła dostojnym głosem Prezydent Królewskiego Miasta Nowego Sącza Jerzy Gwiżdż.
— To ja — odpowie nieśmiało, kobiecie głosik.
— Ktoś ty? — zapyta z wysokości Ratusza Królewskiego Grodu jego gospodarz.
— Europa...
— A prosimy, prosimy. Czym chata bogata — powie pan prezydent i krzyknie na komendanta swoich halabardników Wojciecha Lippe, by duchem miejskie wrota na oścież otwierał.

Jako się rzekło, Europa stuka do bram. Tak po prawdzie, to Ona już tu nad Dunajem i Kamienicą była drzewiej. Była. Ale uleciała pewnego pięknego dnia, a konkretnie popołudnia. Jak napisał wtedy — chyba w roku 87. albo 88 — Wojciech Machnicki w „Gazecie Krakowskiej” — cytując z pamięci — „Europa odjechała z Nowego Sącza”.

Europa niejedno ma imię. Wtedy owa Europa dla naddunajskiego grodziska były nowoczesne taksometry, które ustawiono w staromiejskim centrum. Stały sobie i kasowały, a właściciele były kasowane przez samochodziarzy, przynosząc zyski Spółdzielni Ochrony Mienia z Krakowa, która była właścicielką owych wynajmowanych europejskością. Coś z owej europejskości kapłało do kasy miasta. Jedni twierdzą, że nawet sporo, inni mówią, że wprost przeciwnie...

Fakt jest faktem, że ówczesny prezydent miasta nagle zaczął drzeć koły z prezesem Spółdzielni. O co poszło — historia już dziś nie pomni. I stało się. Europa została przepędzona z Sącza; odjechała wraz z taksometrami w siną dal, by w innym mieście zaszczycać ulice i rynki europejskością... Po tej Europie w stolicy województwa nowosądeckiego zostały się jeno białe-czerwone słupki. Tak to bowiem tamta Europa na białoczerwonych podstawach stała...

Tymczasem ostatnio do Sącza zjechała Europa w sile stu kilkudziesięciu chłopów (i pań też). Europa przybyła z Nadrenii-Westfalii, w Niemczech, konkretnie z miasteczka Schwerte. „Dawni wrogowie przyjaciółmi. Schwerte ist da! (Schwerte jest tutaj). Krzyczą plakaty, przypominając, że tutaj, nad Dunajem i Kamienicą rozgościło się na tydzień przyjaźne nam miasto...” — obwieszcza na pierwszej stronie „Głos Sącdecki”, przypominając, że dzieje stosunków sącdecko-schwerteńskich rozpoczęły się 8 marca 1989 r. Tak więc Nowy Sącz już wtedy, zanim pan prezydent i panowie premierowie (kolejni) zaczęli mówić o powrocie do Europy, już wyżej wymienioną do Sącza sprasać... Tak to Sącz stał na czele awangardy europejskości w Polsce...

Na tę okoliczność przyjazdu Europy do Nowego Sącza miasto zostało przebrane w europejskie szaty. Witryny sklepów dziś europejskie. Żadne tam jakieś sklepy nr 37 WPHW, czy WZGS. Wszędzie jakoweś „Hity”, „Image”, „Reve”. Zniknęły gdzieś owe swoj-

Piotr Gryźlak

Przyczynę do dziejów europeizacji Nowego Sącza

skie już butiki, czy nawet boutiki, wszędzie biją w oczy europejskością shopy, nie robiąc sobie nic z tego, że w wymowie pobrzeżniowa one staropolskimi szopami... Rynek, Jagiellońska, Stare Miasto od strony ulic przyoblekiły się w świeże farby. Nim Europa nadjechała, regularnie wizytowano miejsca, które Europa mogłaby odwiedzić. Niektórym sądeczanom z tzw. dziś sił postkomunistycznych, przypomniały się jeszcze nie tak odległe wizytacje władz polityczno-administracyjnych miasta w okolicach 29—30 kwietnia. Łezka w oku się im zakręcała. „Towarzysze, przecież myśmy też tej Jagiellońskiej przydawali europejskiego blasku, przed 1 maja...”

Przygotowania do przyjęcia Europy były długie. Sztab operacyjny pracował bez wychynienia, rozdał role, wyznaczał cele, sprawdził, konsultował, wytęczał, rozliczał... Tymczasem już, już, sądeczanie będą mogli przychodzić do magistratu nie tylko żeby załatwić pozwolenie na budowę, czy opłacić podatek za Burka, ale również na jednego „głębszego” a nawet dwa... Tak, tak. Nie, nie, jeszcze biurokraci nas „głębszymi” nie częstują, wyciągając co nieco z biurek. W podziemiach ratusza Jugosłowianie o polskiej proveniencji urządzają całodobową restaurację, kawiarnię z muzykantami itd. itp. Wielu obywateli Królewskiego Grodu radych by było od czasu do czasu popatrzyć na jakowys „sztryptyz” — w końcu to Europa. Ten atrybut europejskości na razie nie będzie aktualny, bowiem podobno konsultacje władz miejskich z innymi władzami w tym temacie nie wypadły najlepiej... Z tą restauracją jugosłowiańską też jest poważny problem na drodze do europejskości. Czy Jugosławia jest Europą, czy nie jest? Z jednej strony doliary, Adriatyki, i inne zbytki, czyli Europa. Z drugiej — zaś — wciąż komunizm, czyli Nie-Europa...

Skoro już jesteśmy przy restauracji, sporą przeszkodą w przywiezieniu Europy do Nowego Sącza była sprawa... piwa ze Schwerte-

te. Nasi przyjaciele z Niemiec nie ino umyśliłi sobie przyjechać do Sącza z tradycyjnymi ichniejszymi ładami piwnymi. Do tego zaś chcieli przytaskać 2,5 tys. litrów (w beczkach) niemieckiej pianki. I tu stała się rzecz trudna do zrozumienia dla Europejczyków z Zachodu. Piwo — jako napój alkoholowy — zostało potraktowane z całą surowością. Gospodarze Nowego Sącza w Warszawie wydeptali ileś tam ścieżek w różnych ministerstwach, z resortem współpracy z zagranicą na czele. Widać do stolicy europejskości jeszcze nie doszła. Nikt bowiem z urzędników ministerialnych nie mógł zrozumieć, że tym razem nie chodzi o jakieś „bięgate”, lecz o zezwolenie na wózw w prezencie 2,5 tys. l. piwa, co jest niezbędne dla podkreślenia europeizacji Nowego Sącza. A coż to jest 2,5 tys. l. piwa dla 80 tys. nowosądeczan — przysłowiowe małe piwo.

Koniec końcem, niemieckie piwo jakoś legalnie granicę przekroczyło, ponoc trzeba było zaangażować w całą sprawę firmę, która takowe piwo mogła sprowadzić. Stara zasada „podkładki” nawet w europejskich czasach obowiązuje... Napój tedy wypito, choć muszę przyznać, że mnie bardziej smakuje mniej europejski „Okocim” czy „Żywiec” i to wcale nie ze względów patriotycznych, a czysto smakowych.

Góście z Europy przywieźli do Sącza także europejską karetkę dla służby zdrowia... Ciekawe czy z przyjęciem tego europejskiego daru trzeba będzie czekać tak długo, jak w roku ubiegłym z przyjęciem karetki marki „mercedes”. Prezent hojnych gospodarzy Schwerte, nim zaczął ratować zdrowie i życie sądeczan, długo musiał próżnować, bowiem polskie przepisy nie za bardzo przystawały do europejskich podarków. Nie bardzo było wiadomo, jak rozwiązać sprawę zapłacenia cła i podatku...

Nie bez racji będzie przypomnienie, że już w minionych latach zbiorowo gościliśmy w Nowym Sączu Europę. Ileż to było zachodu z okazji goszczenia gości ze Wschodu. Nad „Dniami Ułjanowską w Nowym Sączu” pracował sztab równie liczny i dokładny jak ten przygotowyjący „Tydzień Schwerte”. Tylko ośrodek dyspozycyjny był inny — nie ratusz, a Aleje Wolności 49 (biały domek). Ówczesni decydenci konsultowali, wytęczali, złecali, sugerowali, bo to wiecie, rozumiecie... Dziś na temat Ułjanowską w Nowym Sączu zapadła głucha cisza. Nikt nie mówi o przyjaźni, nawet ulicę Rada Miejska skasowała. Ponoc uljanowszczyzna nie odpowiedziała na listy sądeczan. A szkoda. Dla nich. Bo tak po prawdzie, to w równym stopniu dziś my dla nich jesteśmy wyznacznikiem Europy, jak dla nas Europa jest Schwerte...

Europa zapukała do Nowego Sącza. Już wkrótce będziemy sobie mogli w centralnych miejscach napisać: „Nowy Sącz — miasto europejskie”. Wtedy będziemy mieli Europę dookoła. Kiedyś podobnie było z socjalizmem w naszym kraju. Widać go było na prawie każdej ulicy, ale tak naprawdę, to nigdy go u nas nie było...

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ZATRUDNIĘ elektryka samochodowego, lakiernikow, blacharzy oraz uczniów. Zamiejscowym zapewniam bezpłatne zamieszkanie. Kraków, ul. Centralna 57. Tel. 44-90-96.

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia. Tel. 11-32-51. g-37954

ZIL Leyland, kiper — zamienię — sprzedam. Proszowice, Kościuszki 96.

SPRZEDAM na części Datsun - Nissan, typ SX — 180. — Tel. 47-11-89. g-37957

HURTOWNIA Filmy Handlowe — Mako, Kraków, ul. Zmąjska 8 B — (przeznacza al. 29 Listopada) — tel. 11-50-23, oferuje w szerokim asortymencie odzież damską, męską i dziecięcą, w godz. 9—16.

KUPIĘ działkę budowlaną, uzbrojoną. — Oferty 36521 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMPUTERY! Nie stać Cię na nowy? Już nie potrzebujesz? — przyjdź do komisji Kraków, ul. Mochnackiego 67, godz. 10—18, sobota 9—13, tel. 33-23-12, pon. czwartek 8—10. Montujemy system Turbo Rom w magnetofonach Atari, oferujemy oprogramowanie. g-36395

PRALNIA dywanów — Na Stoku 51, informacja: 12-45-83.

WOD-KAN-GAZ-C.O. — instalacje wewnętrzne, gwarancja. 48-44-68.

SPRZEDAM plany stacji benzynowej. — Bochnia, kierunkowy 0-197, 283-62. g-38093

ZATRUDNIĘ solidne krawcowe, praca po południu. Tel. 42-63-94.

KUPIĘ Yamahę PSS — 760. — Tel. 33-63-64. g-37972

MAGIEL — sprzedam. — 53-49-70, (18—20). g-38022

SPRZEDAM karoserię do Skody 130. Tel. 66-00-73, (8—14).

PRZEDPLATE na malucha — odkupię. — Tel. 11-43-35.

SPRZEDAM nową Favorit. — g-38018

POGOTOWIE krawieckie. Dajwór 23

MALOWANIE, tapetowanie. 44-90-33. g-37705

MALOWANIE, tapetowanie — Jankowicz. Tel. 76-22-22, wewn. 205.

POSIADAM zwolnienie z podatków na 3 lata oraz lokal magazynowy — około 100 m — oczekuję propozycji. Tel. grzesznociowy 31-13-07, 18—20.

PRZECZEPE kempingową N-127 — sprzedam. Tel. 66-90-54, wieczorem.

PUNKT gastronomiczny — sprzedam. Tel. 33-17-99, (18—31). g-37979

SPRZEDAM Pontiac Firebird — rok produkcji 1991, pojemność 5 litrów, 8 cylindrów, 175 KM. — Najnowsza wersja — klimatyzacja, dach otwierany, kolor biały. Cena 24.000 dolarów z cłem i podatkiem. Tel. 66-20-91.

SKUTER Simson, nowy — sprzedam. 21-56-53. g-37982

KUPIĘ mieszkanie. — Tel. 12-88-84. g-37727

OBRAZ Jerzego Kossaka — sprzedam. 66-67-68. g-37766

NAUKA tańca. Tel. 34-44-25. g-38231-2

SPRZEDAM 126 p. 1979. Tel. 11-43-15. g-37771

REKORD combi 1985, uszkodzony — 30 min + platforma 8 min — sprzedam. 66-70-65. g-38384

„MALUCH”, 1983 — sprzedam. Tel. 11-23-80, p. 15. g-37960

ANGLIK z dwumiesięcznym dzieckiem zatrudni pomoc domową na 6 tygodni. Wysokie wynagrodzenie — możliwość udogodnienia języka angielskiego. Ul. Zagaje Boczna 27 B. g-38067

MALOWANIE. — 43-07-60. g-37975

PRZEDSIĘBIORSTWO Wielobranżowe „Gino”, ul. Złotej Klejny 6 — tel. 37-73-00 — sprzeda po atrakcyjnych cenach — overlock 3- i 5-nitkowe, stębnówki, maszyny dwuigłowe. g-37964

Interesujący artykuł „Wall Street Journal”

„Wolać dać milion dolarów”

Zachód niezbyt kwapi się z otwarciem swych rynków dla importu z Europy środkowowschodniej, a EWG zmniejszała nawet kwoty wwozowe dla pewnych polskich towarów i to już trzykrotnie od początku br. — pisze „Wall Street Journal”.

Dziennik wyjaśnia to tym, że kraje Europy środkowej i wschodniej są najbardziej konkurencyjne w tekstyliach, płodach rolnych i stali, to jest akurat w tych dziedzinach wytwórczości, które „przysparzają trudności wszystkim rządzącom zachodnim”.

Premier Polski Jan Krzysztof Bielecki oświadczył na niedawnej konferencji w Bardzie, że dostęp do rynków zachodnich jest dla państw regionu „kluczem do sukcesu”, ale „jak się wydaje, EWG i USA chętniej dadzą jeszcze jeden milion dolarów pomocy niż wpuszczą do siebie towary za milion dolarów, bez względu na to, jak bardzo mini-

strowie będą się skarżyć, iż jest to przedstawianie priorytetów i że wzrost eksportu stanowi dla byłych krajów komunistycznych jedyny sposób złagodzenia ich trudności gospodarczych”.

Dziennik pisze, że kraje środkowej Europy martwią się, iż Zachód, w obawie przed załamaniem się gospodarki radzieckiej, może przynajmniej Moskiewie, „zbyt dużą pomoc, nie zważając na ich potrzeby”. „Sądzą one, że zakrawałyby to na ironię, gdyż Europa środkowa gorliwie wciela w życie te same reformy, które Zachód zaleca ZSRR, a przed którymi Moskwa wciąż się wzdryga”.

Jednak — zauważa „Wall Street Journal” — nasuwa się w związku z tym pytanie, które niepokoi cały region. „Jeśli kryzys polityczny i gospodarczy ZSRR przerodzi się w chaos, ucierpią na tym sąsiedzi”.

(PAP)

SPÓŁKA budowlana Joint - Venture poszukuje inżynierów lub techników instalacji sanitarnych i elektrycznych oraz architektów, ze znajomością języka angielskiego do pracy za granicą. Tel. 37-04-56.

VOLVO 740 Diesel — sprzedam lub zamienię na dostawczy zachodni. D-3546 66-45-96.

BMW 318 i — sprzedam. Tel. 48-28-32.

PIŁY spalnicowe — sprzedam. 47-06-63.

SPÓŁKA „GORTAL” zatrudni: murarzy, tynkarzy, lastrykarzy. — Tel. 66-45-93. D-3553

PRZEPROWADZKI — fachowo — Warchyński. — 34-44-03.

TANI — transport ład. 10 t — kryty 32 m2 — oczekuję propozycji. — Tel. 47-49-37. g-37757

ZATRUDNIĘ od zaraz fryzjerkę damską. Tel. 12-16-35.

SKOPE 105 L, 1984/90 — sprzedam. Tel. 22-20-11, wewn. 71.

FIAT 128 — 3 p. 1976 R, przebieg 140 tys. km, po remoncie blacharki i silnika — sprzedam. Tel. 21-94-69.

SPRZEDAM Robura 1989. — 33-88-15, Mazowiecka 108. g-37749

SPÓŁKA z o. o. zleci wykonanie robót murarskich na umowę zlecenie — brzydziej murarzy na korzystnych warunkach. Tel. 34-25-66.

NAPRAWA piecy gazowych, usługi wod.-kan.-gaz. Tel. 48-15-77, wewn. 330.



Pośrednictwo Biura FIRMA-PROJEKT

Kraków, ul. Raciborskiego 8,
tel. 12-98-47

czynne pn.-pt. 10—17, sobota 10—14

Do wynajęcia: mieszkania 3-pokojowe na Boh. Września, przy Łokietka, na Nowym Prokocimiu, domy w Zabierzowie, Dobranowicach, Niepołomicach.

Do sprzedania: garsoniery na Ugorku za 120 i 130 mln, jednopokojowe przy Bocheńskiej za 165 mln, dwupokojowe na Ruczaju za 250 mln, trypokojowe przy Lea — adaptowane na sklep za 21000 dol., trypokojowe na Zielonym za 300 mln, 4-pokojowe na Wiśniowym za 45000 dol., 3-pokojowe (piec) przy Garncarskiej za 32000 dol., dwupokojowe ze ślepą kuchnią w Zabierzowie za 180 mln, na KozłóWKu za 200 mln. Kamienica z wolnymi lokalami mieszkalnymi i sklepowymi przy Al. Słowackiego za 1,8 mld. Połowa bliźniaka na Olszy za 70000 dol., las nad jeziorem Dobczyckim 10 ha za 170 mln.

WSZYSTKIE W/W CENY SĄ CENAMI WYJŚCIOWYMI DO NEGOCJACJI.

BIEGŁY SĄDOWY WYCENIA NIERUCHOMOŚCI.



Firma Handlowa Łodzińska

Kantor wymiany walut,
SZEWSKA 15, tel. 22-93-23

USD: 11300—12000, DM: 6350—6630, FRF: 1920—1970.

Komis jubilerski SZEWSKA 19

Skup złota: 20 dol.: 3,6 mln, 4 dukaty: 1,8 mln, 1 dukat: 415 tys., złom „14”: 68 tys. za 1 gram, moneta: 70 tys. za 1 gram.

Notowania walutowe



● MORAWSKIEGO 5 („Interfloor”), USD: 11300—11800, DM: 6300—6700, FRF: 1850—1950, GBP: 18300—, ATS: 890—.

*

● RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), USD: 11300—11650, DM: 6400—6600, ATS: 890—930, FRF: 1880—1980.

● GARBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11400—11800, DM: 6450—6650.

● WIELOPOLE 3 („Wielopole”), USD: 11400—11700, DM: 6300—6500, Punkt czynny od 9 do 22.

● SZPITALNA 34 („Hasawa”), USD: 11400—11700, DM: 6500—6700.

● 18 STYCZNIA 55, USD: 11400—11800, DM: 6400—6600.

Firma Handlowa Łodzińska

● SZEWSKA 12, USD: 11300—12000, DM: 6350—6650, FRF: 1800—1960, ATS: 890—940.

● RYNEK KLEPARSKI 6, USD: 11400—11850, DM: 6400—6650, FRF: 1930—1980, ATS: 910—935.

● KALWARYJSKA 25 i 36 (dawniej Pstrowskiego), USD: 11200—11800, DM: 6400—6700, CAD: 9500—10000, FRF: 1880—1980.

Kantory Łodzińskie przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki.

Notowania z dnia 24.06. z godz. 15

„INTERWEST”

Agencja Obrotu Nieruchomościami

mgr inż. M. Latała, mgr J. Bułat

ul. Mogilska 46/72, tel. 11-36-10

codziennie: 10—18

SPRZEDAŻ (ceny w mln zł): Prokocim (34 m kw.): 150, N. Huta — centrum (33 m kw.): 165, Podwawelskie (50 m kw.): 260, Piastowska (50 m kw.): 340, Aleksandry (51 m kw.): 240, Olsza (59 m kw.): 345, Chrzanów (61 m kw.): 185, Słowackiego (99 m kw.): 640.

PARCELE: Zakamycze (9 ar): 180, Prądnik B. (5 ar): 75, Kliny (3 ar): 45, Szwosowice, Lusina, Brzostkwinia.

Luksusowa rezydencja — Wola Justowska: 320 tys. USD.

WYNAJEM: os. Czyżyny (3 pok., tel. — biuro): 3,0, Wola Justowska (samod. 60 m kw.): 2,5.

Poszukujemy mieszkań i lokali w centrum.

Dnia 20 czerwca 1991 r. zmarł nagle przeżywszy lat 63

ś. i p.

EDWARD WŁODARCZYK

najukochańszy Brat i Wujcio,

długoletni pracownik Politechniki Krakowskiej oraz Ośrodka Rekreacji i Sportu „Krakowianka”.

Msza św. i uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 27 czerwca o godz. 10 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, o czym powiadamy pograżeni w ból i głębokim smutku

SIOSTRY, BRAT i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 czerwca 1991 roku zmarł w wieku 80 lat w Krakowie

Prof. zwyczaj. dr inż. leśnik STANISŁAW KAPUŚCIŃSKI

emerytowany profesor zwyczajny Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie, były kierownik Pracowni Ochrony Lasów Górskich IBL w Krakowie, b. kierownik Katedry Ochrony Lasu i Entomologii Leśnej UJ, b. kierownik Katedry Ochrony Lasu WSR, a następnie Zakładu Zoologii Leśnej i Łowiectwa AR w Krakowie, b. członek Komisji Nauk Rolniczych i Leśnych PAN w Krakowie, b. przewodniczący Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Entomologicznego, odznaczony Złotą Odznaką PTE, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Z głębokim smutkiem zegnamy wybitnego leśnika, uczonego, wychowawcę i nauczyciela wielu pokoleń polskich leśników. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim w dniu 26 czerwca o godz. 12. Msza św. za spokój duszy Zmarłego zostanie odprawiona w kościele „Ecce Homo” (ul. Woronicka) 8 lipca o godz. 19. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Dziekan i Rada Wydziału Leśnego
oraz pracownicy Katedry Entomologii Leśnej
AR w Krakowie

Akademia Rolnicza im. H. Kołłątaja w Krakowie z głębokim żalem zawiadamia, że w dniu 17 czerwca 1991 r. zmarł w Krakowie

Prof. dr inż. STANISŁAW KAPUŚCIŃSKI

emerytowany profesor zwyczajny AR w Krakowie, były kierownik Katedry Ochrony Lasu i Entomologii Leśnej UJ, b. kierownik Katedry Ochrony Lasu, a następnie Zakładu Zoologii Leśnej i Łowiectwa AR w Krakowie, członek Komisji Nauk Rolniczych i Leśnych Krakowskiego Oddziału PAN, członek Polskiego Towarzystwa Entomologicznego, Polskiego Towarzystwa Leśnego, Polskiego Towarzystwa Zoologicznego, rad naukowych Tatrzańskiego i Ojcowskiego Parku Narodowego, Instytutu Zoologicznego PAN, Zakładu Badań Leśnych PAN. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, tytułem honorowym „Zasłużony Nauczyciel PRL” i innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Wyróżniony nagrodą Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Uczelnia traci w Nim wybitnego nauczyciela akademickiego i wychowawcę. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim w dniu 26 czerwca o godz. 12.

Rektor i Senat
Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 czerwca 1991 r. zmarł nasz najukochańszy Ojciec i Dziadek

ś. i p.

TADEUSZ CIENKOSZ

inżynier budownictwa wodnego i melioracji, długoletni Dyrektor Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Elblągu, Bochni, odznaczony Orderem Odrodzenia Polski, żołnierz Armii Krajowej. Msza św. zostanie odprawiona w środę 26 czerwca o godz. 12.30 w kościele OO. Karmelitów Bosych, ul. Rakowicka 18.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

Pograżeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, ZIEĆ, WNUKOWIE i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 czerwca 1991 roku przeżywszy 80 lat odszedł od nas na zawsze opatrzony świętymi Sakramentami najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat, Dziadek

ś. i p.

JÓZEF BARTNIK

MISTRZ FRYZJERSKI

żołnierz kampanii wrześniowej.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek 27 czerwca o godz. 9.15, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w żałobie i smutku

ŻONA, DZIECI, SIOSTRA i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 czerwca 1991 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 57 lat nasza najukochańska, wiecznie radosna Majka, Żona, Matka i Córka

ś. i p.

NEDA NOVAKOVIĆ-TROJANOWSKA

MGR HISTORII SZTUKI

duszą Chorwatka — sercem Polka.

Msza św. zostanie odprawiona w środę 26 czerwca o godzinie 11 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, skąd nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w smutku

MAŻ, CÓRKA, ZIEĆ, OJIEC, SZWAGROSTWO i RODZINA

Pograżeni w bólu zawiadamiamy, że 18 czerwca 1991 roku zmarł

ś. i p.

mgr HENRYK KRZYŻANIAK

nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadzio.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym w Nowej Hucie-Pleszowie w czwartek 27 czerwca o godz. 13, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, OJIEC, SZWAGROSTWO i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 23 czerwca 1991 r. zmarła nagle nasza najukochańska Żona i Mamusia

dr ZOFIA MEJSZUTOWICZ-BOCHEŃSKA

adiunkt PWSP w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 czerwca o godz. 15 na cmentarzu Salwatorskim.

MAŻ i CÓRKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 czerwca 1991 roku przeżywszy 57 lat po ciężkiej chorobie zmarła

ś. i p.

NATALIA GAŁAŃ

s. d. TRELA

najukochańska Żona, Mamusia, Siostra, Teściowa i Babcia, emerytowany pracownik PSS „Społem” Kraków-Śródmieście.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w kaplicy na cmentarzu w Krakowie-Grębkowie w środę 26 czerwca o godz. 12.30, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w bólu i rozpaczy

MAŻ, CÓRKA, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł

EDWARD WŁODARCZYK

pracownik „Budopolu-Kraków”.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 czerwca o godz. 10 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy „Budopolu”

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 18 czerwca 1991 r. zmarł nagle

mgr inż. ROMAN RYGLICKI

wieloletni pracownik Instytutu Odlewnictwa w Krakowie, adiunkt kierownik pracowni w Zakładzie Żeliwa, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Zmarły był sumiennym pracownikiem, dobrym Kolegą, prawym i szlachetnym Człowiekiem.

Odszedł pozostawiając nas w smutku i wiernej o Nim pamięci. Odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dnia 26 czerwca 1991 r. o godz. 14 na cmentarzu Rakowickim.

Dyrekcja, organizacje społeczne oraz koleżanki i koledzy

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

KUPIĘ wagę sklepową. Oferty 35113, „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POSZUKUJĘ mieszkania. — 34-20-55, wewn. 383. Jg-38127

JELCZA 315, rok prod. 1982 sprzedam. Prandocin, Wyśokie 91 „b” — gm. Słomniki. Jg-38228

MAŁOWANIE, tapetowanie. 46-15-77, wewn. 138. Jg-29202

**TAPETY wioskie
FOTOTAPETY
PLAKATY szwedzkie
„PARMAG”**
Stradom 11
hurt — detal

RAKOWICE — grobowiec 6 miejsc — sprzedam. Tel. 66-17-59, wieczorem.

SPRZEDAM pompę próżniową, pompę kwasoodporną, odkurzacz przemysłowy. 44-56-70, do 14.

PILNIE poszukuję 3-pokojowego mieszkania z telefonem w centrum. — 44-40-12. Jg-38119

SPRZEDAM tanio money z Papieżem, namiot 2-osobowy, krzesło — leżak turystyczny. 44-94-18.

ŁADA 2107, skrzynia 5, wersja Flisaka, sierpień 1990, 13.000 km — sprzedam. 21-38-37, po 18.

WAKACJE z angielskim, w Wiśle. — 55-16-07. Jg-38120

PIANINO, maszynę do szycia sprzedam. — 55-16-07.

PRYWATNE przedsiębiorstwo — zatrudni: tynkarzy, do pracy w akordzie (na agregatach), fliziarzy — posadzkarzy, parkieciarzy. — Tel. 34-53-30, wieczorem.

**HURTOWNIA
DUKAR**
OBNIŻKA CEN
płytek ceramicznych
imp. Włochy

— 85.000 — 80.000

oś. Dywizjonu 303/12

47-16-24

ATRAKCYJNE dziewczyny przyjmę (sklep). Pilotów 71.

SPRZEDAM piec CO 1,5, 56-36-18.

MURKI, ogrodzenia, ścianki działowe wykonuje: tel. 55-92-63.

SLUSARZY i tokarzy przyjmie Zakład, ul. Mała Góra 65, (8-14).

SPRZEDAM Samare — tel. 56-44-82.

KOSTIUMY kąpielowe polecamy tanio. Sienkiewicza 8.

MIESZKANIA superkomfortowe — 3-pokojowe, z telefonem, śródmieście Krakowa — pilnie poszukuję. Tel. 37-08-38, wieczorem.

GRUBOSCIOWKO — wyrównarke — kupię — 36-56-46, po 21.

POKÓJ i magazyn do wynajęcia. — Tel. 44-61-69. g-37472

TELETECHNIKA i konserwatora radiowęzła — poszukuję. Tel. 12-16-79, (8-15). g-37383

PALACZY (upr. E) poszukuję. Tel. 12-16-79, (8-15). g-37381

AKWIZYTORÓW robót sanitarnych i elektrycznych (branżowców) — poszukuję. Tel. 12-16-79.

SAMARE 1500, gwarancja — sprzedam. Tel. 21-02-21.

VIDEOFILMOWANIE HK. — Tel. 33-29-02. g-37199

LUKSUSOWA rezydencja Wola Justowska — sprzedam ewentualnie wynajmuję. Tel. 33-50-63.

DOMOFONY — sprzedaż u producenta. Ul. Ehrenberga 15, 8-12.

USA SOCIAL Security (012) 121-665.

HURTOWNIA

DUKAR

poleca

● drzwi, okna aluminiowe

prod. METALPLAST

● wykładziny dywanowe

NOVITA

ceny zaopatrzeniowe

i detaliczne

oś. Dywizjonu 303/12

47-16-24

SPRZEDAM przyczepę kempingową N-126 e. Tel. 12-86-90.

SPRZEDAM betoniarkę 400 l. — 56-26-49. g-37693

ABSOLWENTKA pedagogiki UJ podejmie opiekę na dzieckiem. — Tel. 78-21-22. g-37952

POSIADAM zwolnienie od cia. — 33-69-51. g-37760

SPRZEDAM przyczepę kempingową N-126 e. Tel. 11-50-37, po godz. 18.

KUPIĘ lokalizację pod pawilon handlowy. Tel. 55-81-34, wieczorem.

TLUMIKI

ul. Bujwida 3A

Zapraszamy!

ZAMIEŃ dom z ogrodem 14 ar w Prokocimiu na mieszkanie lub sprzedam. Informacja 56-36-18.

SPRZEDAM Opla Ascona 1,5 Diesel, VI 1985 — 3.900 dolarów. Tel. 37-31-75.

ATRAKCYJNE spodnie męskie z zachodnich materiałów poleca pracownia. Tel. 37-52-32.

POSIADAM lokal magazynowy z telefonem, chłodnię 5 t, samochód dostawczy „Mercedes 20T” — podejmę stałą współpracę. Tel. 55-43-35.

ŁADA 1300, 1983 — okazynie sprzedam. Tel. 66-02-95, po 18.

SPRZEDAM kiosk. Tel. 44-56-52.

Najlepszej Przyjaciółce

EWIE DONRHÖFFNER

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MEŻA składają

Koleżanki i koledzy z pracy

Pamiętaj, że na nas zawsze możesz liczyć.

UWAGA!

REWELACYJNIE NISKIE CENY!

UWAGA!

- BLAUPUNKT — radioodtwarzacze samochodowe, kamery (już od 9,5 mln)
- BOSCH — bogaty asortyment elektronarzędzi
- KANGO — młody udarowe, wyburzeniowe

PRACA

UCZENNICIA, 16 lat, poszukuje praktyki 3-letniej do szkoły handlowej. Bardzo dobra znajomość niemieckiego. Oferty 36366 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOSMETYCZKĘ stażystkę — zatrudnię. Tel. 11-45-73, oferty 36145 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KSIEGI handlowe, przychodów i rozchodów, poprowadzi biegła księgowa. Oferty 36496 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MURARZ-tylnik, fliziarz, kierowca z prawem jazdy kat. ABCE oraz z uprawnieniami na koparkę poszukuje pracy w jednym z wymienionych zawodów. Oferty kierować pod adresem: Czesław Kozłowski, Trzetrzewina 261, 33-395 Chelmeń, woj. nowosądeckie. g-28033

KUPNO

OPONY R-15 x 640, nowe lub prawie nowe, radio Zerań kupię. Tel. 22-82-70. g-36760

OBLIGACJE kupię, 12-95-30. g-36386

OBLIGACJE — kupię, 37-90-95. g-35828

TARCICE suchą — kupię, 44-60-41. g-36464

SPRZEDAŻ

HURTOWA sprzedaż kaset magn. 7000 i video IVC 25.000. Kanonizacja 11. g-36425

SPRZEDAŻ Żuka „blaszaka” i Nyse Towos, 2.000 km przebiegu. Chelmońskiego 15 (Azory). g-36370

SPRZEDAŻ Żuka -izotermę, rok 1982. Tel. 43-13-72. g-36364

BETONIARKĘ 150 wienicową 220 V, wagę elektrolityczną sklepową, blachę trapezową. Tel. grzechn. 44-35-28. g-36350

SPRZEDAŻ pustaczarkę. Tel. 44-04-16, po 16. g-36315

WÓZEK inwalidzki „Duo” z silnikiem Simsona, fabrycznie nowy — okazjnie sprzedam. Tel. 21-27-28. g-36132

FIAT 126p, 1988 — 19 milionów. Yamaha DT 125 MX Enduro 10 tys. km — 850 USD. Tel. 33-94-29. g-35487

MONETE 1000 zł w papierze sprzedam. Tel. 37-10-84. g-37014

SPRZEDAŻ karoserię malucha, kolor czerwony. Tel. 55-26-12. g-36957

PRZYCZEPKĘ 700 kg tania sprzedam, 12-55-02. g-36761

AMSTRAD CPC 6128 sprzedam, tel. 55-15-01. g-36707

DUŻY Fiat, 11-78-74. g-36694

SPRZEDAŻ Nyse do remontu, 1978. Tel. 22-26-91. g-36489

PARKIET sprzedam, 66-81-05. g-3567

SKRZYPCE Straduari — sprzedam, Bzresko, tel. 313-34. g-29841

SPRZEDAŻ pilnie betonity — betoniarce BW 400 — nową, Tadeusz Rodak, Nowa Wieś 11 k/Krynicy. z-28034

PUSTAKI żużlowe, kręgi studienne — odbiór natychmiastowy, ceny konkurencyjne poleca Zakład Betoniarzki, Tokarnia 269 k/Jordanowa. g-35490

SPRZEDAŻ CZ-175, Gaza 66, 53, w całości lub na części. Ogumienie nowe. Stanisław Sotola, Grabie 59, 32-740 Tapanów. g-36906

POMOC drogową sprzedam 66-80-27, 37-19-80 wieczorem.

BOKSERY szczeniaki po championach — sprzedam, Kraków, ul. Wróblewskiego 4/6. g-36791

CENTRUM — część kamienicy, wolne mieszkanie około 80 m² i lokal sklepowy — sprzedam. Oferty 37209 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-37209

LOKALE

1.000 dolarów za zamianę mieszkania kwaterunkowego, 2-pokojowego, 40 m², os. XX-lecia na większe. Oferty 36525 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMINIENIE mieszkanie kwaterunkowe, 94 m², na dwa oddzielne, kwaterunkowe. Tel. 22-15-41. g-36523

POMIESZCZENIA na działalność gospodarczą w Wieliczce — wynajmę. Tel. 34-45-08. g-36139

RZESZÓW, M-3 własnościowe, zamienię na podobne lub mniejsze w Krakowie. Oferty 36953 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OS. TYSIĄCLECIA — zamienię dwa pokoje z kuchnią, własnościowe, na domek do remontu, lub do wykończenia. Oferty 36754 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMINIENIE dwa pokoje z kuchnią w starym budownictwie, na mniejsze. Oferty 36753 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

INŻYNIERA lub MAGISTRA EKONOMII

z biegłą znajomością języka niemieckiego w mowie i w piśmie DO PRACY W SŁUŻBACH EKSPORTOWYCH

przyjmie

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH

ZGŁOSZENIA: Kraków, ul. Halicka 9, pokój 210, telefon 21-23-91 lub 21-23-32.

PPHE „INTERPROMAT”

— ZAPROJEKTUJE: budynek, nadbudowę, sklep
— ZAADAPTUJE: strych, piwnice, inne

Z materiałów własnych lub inwestora

— WYBUDUJE: dom, pawilon handlowy, nadbudowę, garaż

— WYKONA: więzby dachowe, tynki, wylewki, lastryka

Telefon 66-79-01 w godz. 8-16.

ELEGANCKIE 65 m², umeblowane, Warszawa, centrum Pragi, 40 tys. dolarów USA. Tel. Warszawa 18-84-68. g-36604

POSZUKUJE domu lub mieszkania w domu z telefonem (na cele mieszkalne), do wynajęcia. Tel. 12-35-09. g-36603

WYNAJMIEMY firmie lokal o powierzchni użytkowej 62 m², znajdujący się w budynku mieszkalnym przy ul. Topolowej. Informacje pod nr telefonu 11-60-66, wewn. 211. g-36599

POSIADAM lokal 50 m² z telefonem, nadający się na usługi, produkcję. Oczekuję propozycji współpracy. Oferty 36595 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODA PARA, szuka mieszkania w zamian za pomoc lub niewielką odpłatność. Oferty 36557 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ 3 osoby na noclegi, lub wynajmę na ciche rzemiosło 56 m², Bieżanów, Zamiłynie 32. g-36545

ZAMINIENIE mieszkanie 32,7 m², dwa pokoje, spółdzielcze w Białymostku, ul. Mińska 1/321 (III piętro) na podobne w okolicy Krakowa, Eugeniusz Świętochowski. g-36535

DO wynajęcia lokal biurowy, okolice kina „Wolność”, 33-44-60. g-36447

M-4, pierwsze piętro — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 34-128. z-28030

SPRZEDAŻ mieszkanie dwupokojowe, ok. 43 m², słoneczne, balkon, okolica Prądnickiej. Tel. 33-09-88. g-36772

WYNAJME lub kupię garaż, okolice 18 Stycznia, Azory. Tel. 37-35-42. g-36783

WŁASNOŚCIOWE dwa M-3, osiedle Podwawelskie, telefon — zamienię na większe, własnościowe, telefon. Oferty 36794 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania za dozorcowstwo, remont lub odpłatne. Oferty 37068 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

DOM, 8 km od centrum Tarnowa, siła, woda, c.o., gaz, telefon, meble, parkiety, budownictwo kanadyjskie — sprzedam, 60.000 USD. Oferty 36516 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ działkę budowlaną 14 a, w Jaworsku, 6 km od Dunajca. Kraków, tel. 43-27-19. g-36290

SPRZEDAŻ działki rekreacyjne w Roznowie. Wiadomość: Chelmeń, tel. 621-20. g-36625

DZIAŁKĘ budowlaną sprzedam, 11-78-74. g-36695

DUŻY dom, nowy, basen, w Myślenicach sprzedam, tel. 0-115, 212-63. g-36390

SPRZEDAŻ 2 ha ziemi ornej, Niedźwiedź koło Słomnik. Wiadomość: Słomniki, Krakowska 39, tel. 542. g-36902

SPRZEDAŻ działkę budowlaną 12 a, w Sierakowie, 3 km od Doboczu. J. Bzdyl, Dziekanowice 76, tel. 309. g-37052

SPRZEDAŻ działkę budowlaną, uzbioroną, ogrodzoną, częściowo zagospodarowaną, Radziszów. Tel. 21-60-80. g-37070

LOKAL handlowy w centrum Krakowa — kupię lub wydzierżawię. Tel. 22-85-73. g-36397

LOKALEXPRESS — najkorzystniej wynajmę Twoje mieszkanie. 12-72-56. g-34157

POSZUKUJE niedużego lokalu na hurtownię. Oferty 34628 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ komfortowe M-2 Nowy Targ. Tel. Zakopane 66-132. g-34529

LOKALU o pow. do 25 m² — poszukuję. Oferty 34890 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMINIENIE M-3, kwaterunkowe 51 m², komfortowe, Busko centrum, na podobne w Krakowie. Sznajder, ul. Zawadzkiego 54/3, 40-124 Katowice. g-34384

ZAMINIENIE mieszkanie M-4 Krowodrza na dwa mniejsze. Tel. 21-55-86. g-35187

LOKAL 100 m² do wynajęcia. Tel. 12-40-33, wewn. 394. g-35170

MAŁŻEŃSTWO zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Emil Wesołowski 32-825, Borzęcin 358, woj. Tarnów. g-35071

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel. 48-04-81. g-35067

STRYCH do adaptacji kupię, 21-28-63, wieczorem. g-35427

KUPIĘ mieszkanie 3 pokojowe z garażem i telefonem w Nowej Hucie. Tel. 55-15-11, wewn. 252, w godz. 9-17. g-35128

LOKAL 150 m² — do wynajęcia, nadający się na każdą działalność, w centrum Krzeszowic. Tel. 8-210-90 wewn. 616, do godz. 9, lub po 20. g-34514

DOM niewykończony, Jugowice — sprzedam. Cena 85 tys. USD. Oferty 34394 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOM letniskowy w Lubomierzu — sprzedam. Oferty 34397 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE 4-pokojowe, superkomfortowe, Wola Duchacka — sprzedam lub zamienię na domek albo stan surowy. Oferty 34861 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKAWINIA! Działkę pod zabudowę handlowo-usługową — sprzedam. Oferty 33842 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWY dom na Dunajcu sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Krakowie. Tel. 44-19-80. g-34119

KUPIĘ parcelę budowlaną pod hurtownię, pawilon, najchętniej położoną Bieżanów, Prądnickim. Oferty 34197 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ dom mieszkalny (19 a) oraz działkę budowlaną (7 a) w Jabloncu. Tel. Nowy Targ 637-18. g-34250

PARCELE 9,8 ha w Szczyrku, atrakcyjne położenie, zamienię na mieszkanie w Krakowie lub sprzedam. Tel. 34-26-81, po 19. g-34265

DZIAŁKĘ budowlaną 42 a, Kraków-Skotniki — sprzedam. Oferty 33814 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ działki budowlano-rekreacyjnej 7 i 5 arów, pięknie położone, na południowym stoku nad Rabą w Stróży. Wiadomość: Myślenice nr tel. 20-044. g-34645

DOM dwurodzinny, stan surowy, Wola Justowska — sprzedam, 11-97-28-34622

DZIAŁKĘ 19 a, budowlano-ogrodniczą, w Chrosnej, tania sprzedam. Oferty 34543 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ mały dom z zabudowaniami, woda, gaz, ładny ogród, całość 38 a. Szarów, k. Niepołomic. Oferty 34894 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ połowę domu w stanie surowym zamkniętym — centrum Zakopanego. Oferty 34885 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOM kupię, tel. 11-04-18. g-34566

TANIO sprzedam 1/4 udziału w kamienicy w Śródmieściu. Tel. 43-65-87, po 16. g-34491

SPRZEDAŻ dom dwurodzinny w Myślenicach. Oferty 34143 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BUDYNEK 1100 m² blisko Niepołomic — działalność przemysłowo-magazynowa — sprzedam, przystąpię do spółki, wydzierżawię. Oferty 33989 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKI budowlane po 40 arów, Sobolów, gm. Łapanów, B. Mazankiewicz, Sobolów dom 153, wieczorem. g-35359

SPRZEDAŻ las sosnowy 28-letni 14 ha, w Janowie k/Częstochowy. wiadomość: Jedrzejów, tel. grzechn. 0-496 616-52, (19-20). g-35301

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam działkę rolniczą 12,8 a os. Klimy. Tel. 34-31-08. g-35120

SPRZEDAŻ dom w Słomnikach. Informacje: Bochnia, tel. 226-36. g-35074

DOMEK 80 m² na 8 a Balice — sprzedam, 36-73-80. g-35236

POŁOWE domu do remontu, z działką rolniczą 15 a w Sobonowicach sprzedam. Oferty 35206 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁOSKIE małżeństwo poszukuje wili lub części z łaźnią i osobnym wejściem na Zarabiu w m-cu sierpniu. Oferty 35179 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ działki-budowlane w Zakopanem do 1 ha. Tel. 44-57-99, w godz. 18-20. g-35129

UNIEWAŻNIAM pieczęć o treści: Firma Handlowa „Black White” Piotr Pelechacz ul. Szpunara 2, Wieliczka. g-33918

UNIEWAŻNIAM się zgubioną pieczęcią: Sekretarz Komisji Inwentaryzacyjnej (inz. Zdzisław Antolski). g-35257

UKŁADANIE, cyklinowanie. Tel. 48-58-38, 21-72-30. g-34326

USŁUGI wod-kan-gaz, centralne ogrzewanie — wykonanie estetyczne. Skaleczna 8, tel. 56-54-94. g-34374

USŁUGI

VIDEOFILMOWANIE „Saba”. 33-34-48. g-34244

BALUSTRADY, ogrodzenia, kraty, inne 12-78-69, 34-46-25. g-34039

INSTALACJE wod-kan-c.o-gaz, przyłącza — polecam. 37-32-96. g-33712

INSTALACJE elektryczne, odgromowe, pomiary, domofony. Tel. 37-77-60. g-33840

DYWANWAP — tapicerka, czyszczenie. 37-17-84. g-33904

KRATY stale i rozsuwane, drzwi metalowe — wykonuje zakład ślusarski, tel. 34-28-43, po 18. g-34187

ELEWACJA — rusztowania, murarstwo, fliziarstwo, kominki. 55-45-19. g-34040

KIOSKI tania wykonam. 44-60-41. g-34180

PROJEKTY domków, nadbudowy, nadzór budowlany, kosztorysy, opinie konstrukcyjne. Konstrukcyjne ceny. Krótkie terminy. Tel. 21-59-10. g-34238

VIDEOFILMOWANIE, czyszczenie dywanów. Tel. 66-91-20. g-33405

VIDEOFILMOWANIE, limuzyna. 33-67-22. g-34643

MALOWANIE, remonty, 12-17-86. g-34920

NAPRAWA pieców łazienkowych. Tel. 12-75-55, godz. 8-20. g-34630

NAPRAWIAM zachodnie samochody (Mercedes, Volkswagen), 43-28-80. g-34910

KONCESJONOWANE Pośrednictwo Paszportowe, Kraków, Dywizjonu 303 bl. 1, Dom Kultury, pok. 18, tel. 48-19-62, pośredniczy w załatwianiu paszportów na terenie całego kraju i potwierdza zaproszenia zagraniczne, w poniedziałki i środy 10-14. g-34494

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 66-69-51. g-34393

FLIZOWANIE, 22-25-38. g-35480

REM-ONT poleca kominki oraz prace kamieniarskie: posadzki, schody, elewacje, prace brukarskie. Tel. 22-20-11, wewn. 151. g-36506

NAPRAWA pralek automatycznych — Kumala, tel. 37-62-14. g-37012

USŁUGI elektryczne, hydrauliczne, naprawa piecy gazowych. Tel. 47-04-25. g-36748

SPOŁKA z o.o. „Al-Trans” świadczy usługi transportowe na terenie kraju i poza granicami. 21-53-86. g-35542

USŁUGI porządkowe-czystościowe. Tel. 48-23-28, (17-21). g-36711

PROJEKTOWANIE, wykonawstwo wystrój wnętrz, remonty budowlane, 21-63-31. g-36560

BUDOWY, remonty wykonam Firma. Tel. 44-16-13, wieczorem. g-36562

WYKONAM na zamówienia: kraty, balustrady, bramy, i inną ślusarkę budowlaną. Oferty 36976 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

INSTALACJE odgromowe, remonty. Tel. 21-73-42. g-36643

VIDEOFILMOWANIE. Tel. 43-42-17. g-37039

BOAZERIA, pawlacz — montaż. 43-09-63. g-36931

ZAKŁAD wykonam usługi wod-kan-c.o.-gaz. Tel. 12-89-68, wieczorem. g-35245

WYKONUJĘ maniki i pedikur u klienta. Tel. 56-43-50. g-35223

DOMOFONY montaż, tel. 66-32-61. g-35401

ROBOTY stolarskie, malarskie, 22-40-37. g-35153

MALOWANIE — rachunki. Tel. 66-62-14. g-34953

SPRZĄTANIE i mycie okien. Tel. 43-44-97, wieczorem. g-34398

TAPICERKA drzwi (cena 235 000), zamki

Wykwalifikowaną SEKRETARKE

ze znajomością problematyki handlowej
oraz języka zachodniego

zatrudni

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

„MEBROLEX”

Kraków, ul. Wadowicka 3 pok. 426, 429

ABSOLUTNA NOWOŚĆ!!!

- przepuszczalna wykładzina, idealna na balkony, tarasy
- materace basenowe wielofunkcyjne (np. barek) wspaniały relaks!!!
- rewelacyjne na lato biustonosze jednorazowe (podtrzymujące i modelujące)

CENY REWELACYJNE — SPRZEDAŻ HURTOWA

„Wamark” Kraków ul. Mazowiecka 25 pok. 801, 805
tel. 33-44-55 wewn. 2007, 2038

M-372

Baltona

OFERUJE SPRZĘT RTV

renomowanych firm światowych
po atrakcyjnych cenach, za gotówkę i na raty.

SPRZEDAŻ RATALNA

na bardzo korzystnych warunkach w wybranych placówkach handlowych:

w Krakowie-Nowej Hucie
w Krakowie
w Zakopanem
w Nowym Targu
w Dębicy
w Mielcu
w Olkuszu

os. Młodości 8
ul. Rynek 30
ul. Księdza Stalowczyka
ul. Kościelna 14
ul. Piłsudskiego 1d
ul. Mickiewicza 27
ul. Pl. Konstytucji 3-Maja

ZAKUPY W BALTONIE TO WYSOKA JAKOŚĆ
I PEŁNA GWARANCJA
ZAPRASZAMY

PRZEDSIĘBIORSTWO ADMINISTRACJI I REMONTU NIERUCHOMOŚCI

świadczy usługi w zakresie:

- ☐ remonty budynków, elewacji, pokryć dachowych
- ☐ budowa domów jedno- i wielorodzinnych, obiektów małej architektury
- ☐ administracja nieruchomości
- ☐ zaopatrzenie materiałowo-techniczne dla celów remontowych i inwestycyjnych
- ☐ ZATRUDNIMY MURARZY-TYNKARZY

ZGŁOSZENIA: Jasiński, Kraków, ul. Mazowiecka 96/5 w godz. 8-10.

K-2601

PGH „GASTROPOL”

Kraków, ul. Kamienna 16, tel. 11-95-79

wyprzedaje po obniżonych cenach:

- ☐ KONFEKCJE
- ☐ DZIEWIARSTWO
- ☐ MATERIAŁY (jedwabie, pościelowe, ubraniowe, kresz, maderę)

sg-34653

P.H. „AWIS”

Kraków, ul. Mogilska 43, tel. 11-00-44, 11-81-11

zatrudni

młodych przedsiębiorczych ludzi

z dobrą znajomością języka niemieckiego lub angielskiego
do pracy w dziale importu
(miłe widziane doświadczenie praktyczne)

Oferujemy dobre warunki finansowe w zamian za pełne zaangażowanie w wykonywaną pracę.

„CHEMAR”

HURTOWNIA KOSMETYKÓW I ŚRODKÓW CZYSTOŚCI

zaprasza odbiorców i producentów

pod nowy adres:

Kraków-Azory, ul. Niska 7

czynna: 8.30-14

Informacja telefoniczna 37-56-46, 22-48-07.

sg-34674

Największy wybór — najniższe ceny!



K r a k ó w

ul. Kalwaryjska 36 A
ul. Kazimierza Wlk. 117

- ☐ TVC 20", „Goldstar”, „Samsung”, „Funai” od 3.190.000 zł
- ☐ TVC 21" „Sharp”, „JVC”, „Hitachi”, „Sony” od 5.650.000 zł
- ☐ TVC 25"—29" „Sony”, „Panasonic” od 12.500.000 zł
- ☐ magnetowidy „National”, „Sharp”, „JVC”, „Philips”, „Goldstar”, „Akai” od 2.890.000 zł
- ☐ zestawy sat. 90 cm/1, OdB „Pace” „CX” 4.500.000 zł

g-3351

- ☐ Jednorazowe kubki do picia do ciepłych i zimnych napojów — 235 zł
- ☐ pojemniki do lodów z nadrukiem — 465 zł i 710 zł
- ☐ opakowania do salatek i wyrobów garmażeryjnych
- ☐ woreczki PA/PE do pakowania próżniowego
- ☐ taśki styropianowe i folie samoprzylepne
- ☐ oraz inne opakowania i maszyny do pakowania

oferuje

KOLITH

30-403 Kraków, ul. Rzemieślnicza 5,

tel./fax 66-23-63

ZAKŁAD WYROBÓW METALOWYCH

A. i T. Czapik

nowoczesne wyposażenie

w meble metalowe lakierowane

proszkowo i chromowane

Adres: Szyce 69 k. Krakowa, poczta 32-085 Modlnica, telefon 37-68-08, 37-71-59, 36-80-38, 36-78-36, wewn. 69.

SKLEPY, BIURA, GALERIE, MIESZKANIA!

- regały, biurka
- lamy, gabloty
- wieszaki



„ATOS”

g-35420

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Trwałe — estetyczne — kolorowe — z atestem

wibroprasowane kostki betonowe typu

UNI BAUMA ■ PODWÓJNE T ■ SINUS

SPRZEDAŻ, WYKONANIE, PODBUDOWY I MONTAŻ

Contractor®

Kraków, ul. Fredry 2, tel. (0-12) 66-58-91

g-33817

Zespół wokalny-taneczny

TALLY-HO

ogłasza zapisy dzieci
w wieku 7-14 lat.

NAUKA TAŃCA I SPIEWU
w języku angielskim.

D.K. PODWAWELSKI
ul. Komandorów 21,
tel. 66-54-05.

g-919

PRZEDSIĘBIORSTWO

IMPORTOWO-

EXPORTOWE

„ANGLOPOL”

z dniem 17 czerwca br.

rozpoczęło sprzedaż
odzieży używanej
na kilogramy
z Anglii

ceny bardzo niskie
Sklep ul. Gołębia 10
ZAPRASZAMY!

Szansa!

MEBLE

tapicerowane

na raty

w 19 wzorach

z materiałami, skaj i skóry
Zapraszamy do sklepu w
Krakowie, ul. Krakusa 8, tel.
56-27-36, 56-27-53.

HUBEX

Oryginalna herbata indyjska

GOODWILL

7 gatunków w cenie 4.550—
5.550 zł opakowanie 100 g

Zamówienia wyłącznie
hurtowe

HUBEX

Kraków, Kamienna 19,
tel. 33-82-22, 33-83-99 wewn. 21
tłx 325486, fax 33-45-66.

g-37368

BIZNESMEN

niemiecki

poszukuje

do wynajęcia

superkomfortowego

3-pokojowego

mieszkania

z telefonem

możliwie w centrum

Niepołomice, tel. 813 (7-15)

KAMM-BAUELEMENTE

Oferty 37278 „Prasa” Kra-

ków, Wiślna 2.

Paryż

i zamki nad Loarą

• hotel, 4 noclegi + śniada-

nia

• zwiedzanie z przewodni-

kiem

• autokar

• ubezpieczenie „Warta”

ponadto proponujemy:

— przejazdy do Paryża

— przejazdy do Rzymu

P.Z. SOLTUR

Kraków, pl. Szczepański 5

pok. 1, tel. 21-96-16

FIRMA ZAGRANICZNA

ZAJMUJĄCA SIĘ SPRZEDAŻĄ SPRZĘTU BIUROWEGO
(kopiarki, telefony, komputery itp.)

otworzyła oddział w Krakowie

PILNIE POSZUKUJEMY KIEROWNIKA ODDZIAŁU

doświadczonego w działalności handlowej.

Oferty prosimy kierować pod adresem: PPI-ETC ul. Marconich
6/3 02-954 Warszawa.

g-37549

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „KRAK”

zatrudni

- ☐ masarzy — rozbiór mięs wołowych i wieprzowych
- ☐ wedliniarzy i pracowników do garmażerii

Warunki pracy do omówienia osobiście w siedzibie przedsiębiorstwa — Baranówka 39/A k. Krakowa lub telefonicznie.
Koźmyrzów, tel. 286, od 6 do 20, Kraków, tel. 66-41-80, od 6 do 8 i od 20 do 23.

g-37260



Sklep Jubilerski

„RAN”

Rynek Kleparski 13

PRZYJMUJEMY POŻYCZKI DEWIZOWE

GWARANTUJĄC ZABEZPIECZENIE I WYSOKIE ODSETKI.
TEL. 22-07-51.

FIRMA HANDLOWA HI-FI CENTER

tel. 56-56-58 ul. Kalwaryjska 26 (dawniej Pstrowskiego)
czynna w godz. 9-19, w soboty od 9 do 14

poleca w sprzedaży detalicznej i hurtowej

- ☐ TELEWIZORY
- ☐ MAGNETOWIDY
- ☐ ODTWARZACZE
- ☐ RADIA I RADIA SAMOCHODOWE
- ☐ GRY TV

g-35728

VIDEO RONDO

WŁAŚCICIELE WYPOŻYCZALNI!!!

Tylko u nas w ciągłej sprzedaży blisko 300 tytułów filmów
z licencją do wypożyczania.

- bajki Harmony Gold
- filmy fabularne takich producentów jak: Columbia, Crown, Troma
- duży wybór filmów polskich (w tym lektur szkolnych).

DLA NABYWCÓW 10-CIU KASET PREMIE!

W VIDEO RONDO KUPICIE NAJTANIEJ.

UWAGA KSIĘGARNIE!

UWAGA HURTOWNIE!

Od 17 czerwca wprowadzamy korzystne rabaty przy zakupach hurtowych (co najmniej 10 kaset w tytule).

OFERUJEMY PONADTO:

— etui (opakowania do kaset video), — kasety FUJI E-30, E-60, E-120, E-180, — miesięcznik CINEMA PRESS VIDEO, — biuletyn RAPID

Zapraszamy na zakupy odbiorców indywidualnych. Oferujemy kasety z atrakcyjnymi bajkami w cenie 120 tysięcy złotych.

ZADZWOŃ!!! ★ SPRAWDŹ!!! ★ PRZYJDŹ!!!

Kraków, ul. Limanowskiego 50-52,

poniedziałek — sobota 10.00 — 18.00, niedziela 10.00 — 14.00,
Rzeszów, Rynek 10.

Wszelkie informacje w Krakowie pod numerem telefonu: 56-31-80.

TYLKO U NAS W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
BLISKO 300 TYTUŁÓW FILMÓW!!!

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

„MEBROLEX”

oferuje:
po cenach hurtowych

- BIURKA
- MEBŁOŚCIANKI
- SYPIALNIE
- KOMPLETY WYPOCZYNKOWE
- MEBLE KUCHENNE
- MEBLE BIUROWE
- NAROŻNIKI
- TAPCZANY 1-osobowe
- KRZESŁA
- ART. WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ

(w tym: oświetlenia halogenowe)

Salon sprzedaży hurtowej i detalicznej
Kraków, ul. Płk. Dąbka 2
tel. 55-30-88 w. 280
Dojazd autobusami: 116, 147, 148, 206

SKLEP MEBLOWY
przy Klubie Sportowym
„NADWIŚLAN”
Kraków, ul. Kołetek 20
tel. 22-21-22

oferuje:

- sypialnie
- komplety wypoczynkowe
- meblościanki
- narożniki
- amerykański 1-2-osobowe
- biurka

Wodę mineralną „KRYNICZANKA”
piwo krajowe
oferuje
w ciągłej sprzedaży.
HURTOWNIA „DUET”
ul. Rydla 55 tel. 36-47-19
Prze większych ilościach
możliwy transport.
M-355

UWAGA WYPOŻYCZALNIE!
Licencjonowana sprzedaż kaset „VIDEO JERRY”
Kraków
ul. Powroźnicza 7
(Rynek Dębicki)
g-36400

Oprawa obrazów SZYBKO — SOLIDNIE
Kraków Dietla 57 tel. 22-11-09
g-37981

Studio szyldów i reklamy „SIGNUM”
tel. 66-64-50 (9-15)
56-13-12 (16-21)
D-3298

PIWO - 15 gatunków oraz bealkoholowe
prod. krajowej, jasne
0,5 l — 2,900,— zł

Napoje i soki Hortex Wody mineralne
Krynica, Jan, Zuber, Piwniczanka — już od 450 zł
Realizacja zamówień własnym transportem!
Tel. 66-95-22 w. 12-48, 12-49, 56-53-05 oraz 12-66-93 (16-20)

poleca Hurtownia UL. LIPOWA 4
(budynki Telpodu)
g-385

Zakład Stolarski W JERZMANOWICACH
wyposażony w podstawowe maszyny do obróbki drewna
SUSZARNIE
o powierzchni użytkowej 700 m², place składowe — 2.100 m²
nawiąże współpracę, wydzierżawi, przystąpi do spółki.
SP-NIA PRACY „CIS”
Kraków, Rynek Podgórski 12
tel. 56-02-68
g-37980

TELEFAXY TELEFONY ZEGARKI

- ▲ telefaxy KX F 90 i KX F 50 oraz telefony firmy PANASONIC
- ▲ zegarki, budziki — ponad 100 modeli firmy CASIO
- ▲ notesy menedżerskie

HURT I DETAL

z własnego importu poleca IMPOL!

IMPOL, Kraków, ul. Łobzowska 39a, tel./fax 33-69-18

PANASONIC CASIO

PLYTY DACHOWE DKZ

wszystkich poszukiwanych rozmiarów
w cenie 70.000—120.000 zł/1 szt.
Z DOSTAWĄ NA PLAC BUDOWY

Contractor®

Kraków, ul. Fredry 2, tel. (012) 66-58-91

g-33816

POMIESZCZENIE MAGAZYNOWO-PRODUKCYJNE
o pow. 900 m² (600)
Kraków-Krowodrza

wynajmę lub podejmę współpracę
tel. 33-05-00, 8-15

PAŃSTWOWE ZBIORY SZTUKI NA WAWELU

wydzierżawia

kontrahentom posiadającym możliwości inwestycyjne

- ☐ hale magazynowo-warsztatową o powierzchni 1600 m² w Krakowie przy ul. Filtrów
- ☐ powierzchnię bastionu na prowadzenie letniej kawiarni na wzgórzu wawelskim

Informacje telefon: 22-51-55 w. 143 lub 153

WYSTAWA PROMOCYJNA

POŁĄCZONA ZE SPRZEDAŻĄ SPRZĘTU NIEMIECKICH FIRM

PFAFF®

electric petra

▲ Maszyny dziewiarskie i szwalnicze

▲ Sprzęt gospodarstwa domowego i odnowy biologicznej

ZARASZAMY

HOTEL „GAZDA”

ZAKOPANE, ul. ZARUSKIEGO 2

27-28 czerwca 1991 r. (czwartek, piątek) w godz. od 10 do 18

„OMEGA — ska”

- KRAKÓW, ul. Dekerta 43, tel. 56-18-20
- SKAWINA, ul. Torowa 16, tel. 76-17-40

Prowadzi skup:

- ☐ ZŁOMU METALI KOLOROWYCH
- ☐ ZŁOMU KABLI ENERGETYCZNYCH

Ceny ustalane są w zależności od klasy, rodzaju materiału i zawartości zanieczyszczeń:

- MIEDŹ od 10.000,—
- ALUMINIUM od 3.500,—
- OŁÓW od 1.000,—
- CHŁODNICE od 3.000,—

PONADTO: brąz, miedź, nikiel, cynk, kable energetyczne (miedziane, aluminiowe) i inne metale po cenach konkurencyjnych.

Wydajemy rachunki oraz dysponujemy własnym transportem.

Krakowska Usługowa Spółdzielnia Pracy „GROMADA”

sprzeda

nieruchomość o pow. 684 m kw.

wraz z zabudowaniami przy ul. Bursztynowej 3.

Oferty prosimy kierować pod adresem spółdzielni Kraków, ul. Skąpczna 2.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE „RAVIS”

31-524 Kraków, ul. Ordona 2/1, tel. (0-12) 11-84-66

POLECA W DUŻYM WYBORZE:

- ☐ radiotelefony CB (ręczne, przewodzone, stacjonarne)
- ☐ anteny samochodowe i stacjonarne
- ☐ wtyki, gniazda, złącza, kable, SWR-y, mikrofony, literaturę CB
- ☐ radioodtwarzacze samochodowe wysokiej klasy
- ☐ głośniki samochodowe
- ☐ akcesoria — odkurzacze, kompresory, alarmy
- ☐ montaż
- ☐ serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ☐ pośrednictwo w uzyskaniu zezwoleń na używanie sprzętu CB

PONADTO PROWADZI SPRZEDAŻ nowoczesnych, wielofunkcyjnych, kolorowych:

- ☐ regałów i lad sklepowo-magazynowych
- ☐ zestawów tarasowo-kawiarnianych

Sklep czynny codziennie w godz. 10—18, sobota godz. 10—14.

ZAPRASZAMY!

g-37986

WAWEL-TOURS

RYNEK PODGÓRSKI 9

zaprasza do:

WIEDNIA

— 1 dzień, cena 300.000,—

HAMBURGA

— cena 400.000,—

tel. 56-21-02, 56-59-85

D-3095

LODY

BAMBINO!

sprzedaż hurtowa

z dostawą do odbiorcy atrakcyjne ceny

Tel. 55-89-27 (16-20)

Jedyna szansa zakupu taniego samochodu!

BIURO TURYSTYCZNE „DORA VOYAGE”

BELGIA + HOLANDIA

(gieldy i garaże)

przejazdy do Berlina i Hamburga

przejazdy do Suboticy

Ponadto polecamy

NAJTANSZE WCZASY

w BULGARI

Kraków, os. Ziota Jesień 13B

tel. 48-06-02, 48-20-22 w. 275

w godz. 9—17

»PATRONUS«

S.C.

załatwi dla Ciebie

wszystko

pomoże Ci

w każdej sprawie

KRAKÓW

tel. 12-92-42

Dodatkowe

(DRUGIE)

DRZWI

również drewniane

MONTUJE

„SOLIDNOŚĆ”

tel. 66-71-92.

Hurtownia „Doris”, ul. Przewóz 38
godz. 9—16, soboty 9—14
tel. 55—17—52

oferuje szeroki asortyment towarów tureckich

■ swetry ■ adidasy ■ bluzy
■ koszulki ■ koszulki chłopskie w różnych kolorach
oraz

■ tkaniny importowane z Dubaju w atrakcyjnych wzorach i kolorach

Najniższe ceny ! ZAPRASZAMY

P.H. „IMAGINE”

import — export

- komputery
- monitory
- stacje dysków
- discbox'y
- cartridge

SKLEP FIRMOWY

Kraków, ul. Lwowska 23

pon.—pt. 10—18

sobota 10—14

D-1942

Zakład

Mechaniczno-

Narzędziowy

SETKOWICZ

z

MALINOWSKI

Kraków, ul. Kącik 18

tel. 56-29-78

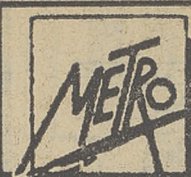
poleca usługi

w zakresie:

- prace projektowych
- wykonawstwa w metalu:
 - form wtryskowych
 - wykończonych
 - tłoczników
 - urządzeń technologicznych

Atrakcyjne ceny umowne.

g-25650



Izba Handlu Zagranicznego
Kraków, ul. Szewska 17
tel. 21-67-97, 21-68-44
tel. / fax 22-18-97

SALON SAMOCHODOWY

tel. 37-52-22

czynny od 11.00 do 19.00 CODZIENNIE

Kraków, ul. Reymonta 22

(wejście na teren ekspozycji: brama główna — obok salonu ABSO)

oferujemy NOWE SAMOCHODY

- Ford ORION
- RENAULT 5
- Ford Transit
- Nissan Micra
- FIAT UNO
- Fiat Docato
- PEUGEOT 205
- OPEL KADET

12-miesięczna gwarancja

Najniższe ceny w Polsce Południowej



POLSIN SYSTEMS PTE. LTD

al. 3 Maja 9, 30-062 Kraków,

Poland, tel. (12) 33-60-62, fax

(12) 33-11-00, tlix 0326591

oferuje

- ☐ komputery IBM-PC w dowolnej konfiguracji
- ☐ laptopy „Logicaft” 386
- ☐ dyski 20-360MB, „MAXTOR”, „WESTERN DIGITAL”
- ☐ karty: video, n RS232 dla UNIX i DOS
- ☐ osprzet sieci: karty, huby, streamery
- ☐ monitory, drukarki, skannery itp.
- ☐ licencjonowany SOFTWARE

Hurt i detal. Gwarancja, jakość!

g-35347



LEVIS

160 lat

tradycji

Największy belgijski producent farb i lakierów poleca nietoksyczne akrylowe i syntetyczne:

- ★ lakiery do parkietu, boazerii
- ★ lakiery w aerozolu
- ★ bejce lakierowe
- ★ farby na wszelkie rodzaje podkładu

Dystrybutor: „TADEX”, Kraków, ul. Solarzy 1, tel. 55-96-28

SPRZEDAŻ RATALNA

telewizorów „STASSFURT”

z telegazetą, eurozłączem, pilotem, 99 kanałami, tuner telewizji kablowej

WARUNKI ZAKUPU:

- zapłata za towar rozłożona na 6 rat
- pierwsza rata przy zakupie 1.900.000 zł
- oprocentowanie pozostałych rat 8%
- umowę zawiera się w punkcie sprzedaży
- kupujący przedstawia dwóch poręczycieli z dowodami osobistymi i zaświadczeniami o zarobkach z zakładów pracy

PUNKT SPRZEDAŻY: Kraków-Nowa Huta, ul. Ujastek 1, w siedzibie „TRANSDUDU”, tel. 44-97-70, fax 44-77-76, tlix 0325218.
g-36975

BEZPOŚREDNI IMPORTER

NAJNIŻSZE CENY

CENY PROMOCYJNE



SPECJALNA OFERTA

MACTRONIC

Hurtownie, sklepy, domy towarowe — klienci z Krakowa i południowej Polski — zapraszamy do naszego salonu sprzedaży hurtowej i detalicznej w Krakowie, al. 3 Maja 9.

OFERTA PROMOCYJNA:

Odtwarzacz video

„AIWA E 101 DK”

— PAL/SECAM

— sterowanie na podczerwień

— automat. przewijanie taśmy

— cyfrowe obróbki obrazu

cena det. 3.200.000 zł

cena prom. 2.600.000 zł

Gwarancja i serwis pogwarancyjny

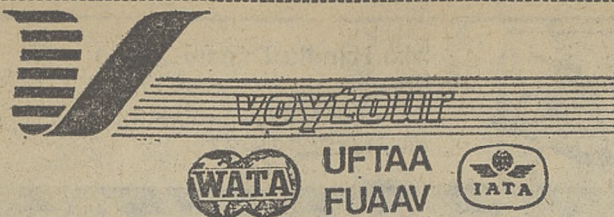
PONADTO OFERUJEMY:

- telewizory, odtwarzacze video
- radiomagnetofony
- radioodtwarzacze samochodowe
- kasety video, telefony
- kalkulatory, zegarki
- wieżemuzyczne
- art. papiernicze, zabawki
- chemia gosp. „Ajax”
- kosmetyki
- art. spożywcze, napoje
- wiele innych

Wysoka jakość towarów, najniższe ceny, b. dogodne warunki sprzedaży. Możliwość zakupu ze składu celnego!!!

KRAKÓW, AL. 3 MAJA 9
tel. 34-34-22 w. 16-51
dział handl. 33-60-62, telex 0326591

Godziny otwarcia:
9.00—17.00
sobota 9—14, niedziela 10—14



KRAKÓW, UL. SZPITALNA 32, TEL. 22-41-44

KOMPUTEROWA REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW LOTNICZYCH

KUPON PREMIOWY

Zwracamy koszt dojazdu do/z Krakowa.

URSUS INACZĘJ SPÓŁKA ART. „B”

SPRZEDAŻ PROWADZĄ:

RATALNA SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW NA NASTĘPUJĄCYCH WARUNKACH

- pierwsza wpłata 50% ceny detalicznej oraz 6 rat miesięcznych oprocentowanych 1% w skali miesiąca za ciągniki mniejsze i średnie
- pierwsza wpłata 40% ceny detalicznej oraz 9 rat miesięcznych oprocentowanych 1% w skali miesiąca za ciągniki większe

Skorzystaj z dogodnych warunków sprzedaży oraz niskich cen!

— Ursus C-330M	47.400.000 zł
— Ursus C-335	50.600.000 zł
— Ursus C-360-3P	57.100.000 zł
— Ursus C-330M z kabiną	52.300.000 zł
— Ursus C-360	55.100.000 zł
— Ursus MF-235 (2812)	53.700.000 zł
— Ursus MF-255 (3512) z ramą	61.200.000 zł
— Ursus MF-255 (3512)	59.300.000 zł
— Ursus MF-235 (2812) z ramą	55.400.000 zł
— Ursus MF-255 (3512) z kabiną	75.200.000 zł
— Ursus 4512	92.200.000 zł
— Ursus 512	93.760.000 zł
— Ursus 2002 (sadownik)	66.800.000 zł
— Ursus 914	106.300.000 zł
— Ursus 4514	104.200.000 zł
— Ursus 1012 TURBO	97.700.000 zł
— Ursus 1222	132.400.000 zł
— Ursus 1614 TURBO	155.900.000 zł
— Ursus 934	120.700.000 zł
— Ursus 1134 TURBO	132.900.000 zł
— Ursus 1034 TURBO	129.400.000 zł
— Ursus 1234 TURBO	143.200.000 zł
— Ursus 1014 TURBO	109.400.000 zł
— Ursus 1224	145.600.000 zł
— Ursus 932	110.400.000 zł
— Ursus 1032 TURBO	117.300.000 zł
— Ursus 1132 TURBO	121.000.000 zł
— Ursus 1232	136.500.000 zł
— Ursus 1634 TURBO	167.300.000 zł
— Ursus 1434 TURBO	155.200.000 zł

- AGROMA-Kielce, ul. Krakowska 293, Kielce
 - Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna „SCH” Sandomierz
 - Fabryczny Punkt Sprzedaży URSUS, ul. Traktorzystów 10, Warszawa
 - URSMASZ, ul. Błękitna 87, Warszawa
 - Handlowo-Produkcyjna Spółdzielnia Pracy, Busko-Zdrój
 - Zapraszamy do współpracy innych dystrybutorów. Dla Was specjalne ceny hurtowe. Informacji udzielają:
 - Departament Motoryzacji Art. „B”, Warszawa, tel. 305-108, 307-059
 - Departament Gospodarki Żywnościowej Art. „B”, Warszawa, tel. 280-100
 - URSUS-Trade, Warszawa, tel. 667-3348, 667-3249
- ART „B” — OR NOT TO BE**

SCAN
COMPUTER DATA SYSTEMS

Al. Mickiewicza 31
31-120 KRAKÓW
tel. (012) 33-56-63
tix 313863

KOMPUTERY HYUNDAI

listy referancyjne: NOVELL, Microsoft
każdy komputer wyposażony jest w

LICENCYJNY SYSTEM OPERACYJNY DOS 3.3 lub 4.01

na życzenie w system MS WINDOWS 3.0

■ XT 1 x FDD, monitor	4.55 mln
■ XT 1 x FDD, HDD 20 MB, monitor	6.66 mln
■ AT 1 MB, 1 x FDD, HDD 44 MB, monitor	8.80 mln
■ 386 20 MHz, 1 MB, 1 x FDD, HDD 44 MB, monitor	16.6 mln
■ 386 25 MHz, 1 MB, 1 x FDD, HDD 44 MB, monitor	18.9 mln
■ 386 33 MHz, 1 MB, 1 x FDD, HDD 44 MB, monitor	24.0 mln
■ VGA mono/EGA/VGA/SVGA/	1.2/2.4/2.8/4.0 mln
■ LapTop 286, 20 MB, CGA/EGA	15.5 mln
■ LapTop 386sx, 40 MB, VGA	28.5 mln

HEWLETT PACKARD

■ drukarki laserowe LaserJet III	16.9 mln
■ drukarki laserowe LaserJet III	26.8 mln
■ drukarka kolorowa PaintJet color	16.9 mln
■ skaner ScanJet Plus	16.4 mln

EPSON

■ drukarka EPSON LX400/LX850	2.9/3.9 mln
■ drukarka EPSON LX1050/FX1050	5.1/6.4 mln
■ drukarka EPSON LQ550/LQ1010	5.4/6.5 mln
■ skaner EPSON GT4000 color	23.0 mln

KONSTRUOWANIE SYSTEMÓW CAD CAM KOMPLETACJA ZESTAWÓW MAŁEJ POLIGRAFII

DORADZTWO PRZY TWORZENIU ZAKŁADÓW MAŁEJ POLIGRAFII

NA ŻYCZENIE PRZESYŁAMY PEŁNĄ OFERTĘ HANDLOWĄ

WYCIECZKI

- Δ IZRAEL, ELIAT nad MORZEM CZERWONYM
- Δ podróże łączone RFN — FRANCJA — JEZIORO BODENSKIE
- Δ RFN — FRANCJA — WŁOCHY
- Δ STUTTGART po zakup samochodu, z wizytą w muzeum Mercedes i Porsche

POLENREISEN-TESS,

Kraków, ul. Bałowego 2, tel. 34-28-77 (10—17)

g-795

PRZETARGI

PBOUP „Budopol-Kraków” w Krakowie, al. Słowackiego 39, sprzedaż W DRODZE PRZETARGU:

- samochód Star 200, nr rej. KRA-508B, rok prod. 1979, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 48.600.000 zł
- samochód Żuk A-16, nr rej. KRB-290E, rok prod. 1977, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 11.812.000 zł
- autobus Autosan H-9-15, nr rej. KRA-399B, rok prod. 1978, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 37.800.000 zł
- przyczepę ciągnikową D-732, nr rej. KRK-277P, rok prod. 1985, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 3.862.000 zł
- przyczepę D-50, nr rej. KRK-018P, rok prod. 1982, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 2.475.000 zł
- samochód samowyladowczy Star W-28, nr rej. KRB-966X, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza (III przetarg) — 5.700.000 zł
- ciągnik rolniczy Ursus C-360, nr rej. KRU-543B, rok prod. 1985, stopień zużycia 40%, cena wywoławcza 22.365.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lipca 1991 r. w siedzibie przedsiębiorstwa o godz. 10.

Ogłoszenia mogą być dokonane w dniach 10—15 lipca 1991 r. w godz. 10—15 w Bazie Sprzętu i Transportu Kraków-Rybitwy, ul. Biskupińska 6.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia w godzinę po zakończeniu I przetargu.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

K-2495

Biurowo Projektów i Realizacji Inwestycji Rafinerii Nafty Kraków, ul. Mogińska 41, sprzedaż W DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochodu ciężarowego m-ki Kamaz skrzyniowy, nr silnika 573911, nr podwozia 0355521, rok produkcji 1990 o przebiegu 30 km. Cena wywoławcza 75.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10 VII 1991 r. o godz. 10 w Krakowie, ul. Mogińska 41.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w dniu poprzedzającym przetarg.

Samochód można oglądać w dniach od 4 VII do 9 VII w godz. od 10 do 14.

g-36059

BLACHE OCYNKOWANA 0,5X1000X2000

sprzedaż

po cenach hurtowych

„MEBROLEX”

punkt sprzedaży:

HURTOWNIA

Kraków

ul. Przewóz 21

w godz. 8—15

tel. 66-25-22, wewn. 295



PRACOWNIE ARTYSTYCZNE

Projektujemy:

- architekturę
- wnętrza (+ wykonawstwo)
- reklamy
- ogrody

Konserwujemy dzieła sztuki. Tel. 33-87-54 (8—11).

g-889

Przejdź
i wycieczki do:

PARYŻA RZYMU

„AXET”

BIURO TURYSTYCZNE

Kraków

ul. Straszewskiego 8

TEL 21-71-68

21-88-51

FRESH

- komputerowe odchudzanie i modelowanie sylwetki
- kuracja odmładzająca — laser, Black Mud, sauna twarzy
- terapia laserowa zmarszczek, blizn, rozstępów, trądziku
- kuracja podnoszenia, ujednolicania biustu
- preparaty odchudzające

ul. Smoleńsk 22
tel. 66-20-48

22-16-85

Od 15 lipca zapraszamy do nowego lokalu — Smoleńsk 16.

sg-34680

SPÓŁDZIELNIA
w Tyńcu
ul. Dziewiarzy 7
sprzedaż
maszyny
dziewiarskie
ręczne, Nr 8
1—1,8 mln zł
godz. 8—14
g-34959

Gumy 19—36 mm
1.000—1.900 zł/m

rajstopy

bez klina — 4.800 zł

z klinem — 6.800 zł

poduszki

krawieckie

3.000—4.600 zł/szt.

tel. 44-78-85

g-32973

„DEMPAN” s.c.

sprzedaż:

- Δ MIESZARKI 017A
- Δ FORMIERKI FKT 54
- Δ FORMIERKI FKT 65 A
- Δ TOKARKI RH 32

Okazja — niskie ceny.

32-040 Wrzawice 278

k. Krakowa tel. 0-12 66-00-88

wewn. 383, fax 012 21-33-22.

g-33524

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

wynajęcie

LOKAL BIUROWY

pow. 32 m²

ul. Floriańska 13, II p.

g-33617

Producencie, Hurtowniku, Importerze

Masz problemy

- ze zbytem
- powiększeniem obrotów w danym asortymencie towarów
- promocją na rynku swoich towarów, wyrobów

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

Nasz skuteczny system akwizycji i pośrednictwa oparty na znajomości, szybkiej i wnikliwej analizie rynku wydatnie pomoże Wam w dystrybucji towarów.

„ROMAD”

44-224 Knurów woj. katowickie ul. Jagiello 1 A/15 skrytka pocztowa 26, tel. 350-276 (kierunek Katowice), tix 36759 mpkg pl
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

g-33614



ZAPRASZA

do swoich punktów akwizycji

- ŻALUZJI OKIENNYCH w 30 kolorach
- SUFITÓW ALUMINIOWYCH PODWIESZANYCH w 90 kolorach

PRODUKCJI HUNTER-DOUGLAS

- DH „Jubilat” al. Krasińskiego 1, I piętro
- Sklep „Galicja” ul. Bronowicka 38
- Sklep „Galicja” ul. Topolowa 52
- Sklep Zabawkarsko-Papierniczy ul. Kapelanka 11 (skrzyżowanie z ul. Słomiana)
- Sklep Fundacji Gorące Serce, Nowa Huta, os. Uroczysko 15 Przedszkole nr 100

BIURA

- ul. Św. Krzyża 17 III p. tel. 21-78-53
- ul. Bronowicka 38 tel. 37-11-41, 37-65-70

ZAPEWNIAMY FACHOWY MONTAŻ

a-149

KAMPOL®

ZAKŁAD SPÓŁKI Z O.O. „KAMPOL”

w Krakowie, ul. Wapienna 2

informuje uprzejmie PT Klientów

o zmianie siedziby:

30-718 Kraków, ul. Mysłowska 68, pokoje nr 509—511, telefon: 55-00-95, 55-54-97 wewn. 183—184, telex: 32-26-47, fax: 55-44-28

OKAZJA!

K-2493



Pełny zakres prac

kamieniarskich;

— ekspertyzy

— projekty

— realizacja

LEGOLAND

Dania

miasteczko

z klocków Lego

już od 1.860.000 zł

6 dni

lipiec, sierpień

UWAGA! Przy grupach zorganizowanych 2 opiekunów — bezpłatnie.

Kraków

ul. Cybulskiego 2

Tel. 22-61-62

g-28384

MASZYNY DLA GASTRONOMII

TARGI MASZYN I URZĄDZEŃ WŁOSKICH
dla
**restauracji, barów, pizzerii, sklepów,
hotelu, cukierni, piekarni**

KRAKÓW	03-04-05 lipiec 1991 Hotel Forum
POZNAŃ	06-07-08 lipiec 1991 Hotel Poznań
WARSZAWA	09-10-11 lipiec 1991 Hotel Victoria Intercontinental

godziny otwarcia: 10.00 - 18.00

wstęp dla zainteresowanych przedsiębiorców

Organizator Firma FIN-MARK

DYWANY IMPORTOWANE

oferuje

„INTERMILANO”

ul. Bożego Ciała 11, tel. 22-46-46

Gwarantujemy niskie ceny, bogate wzornictwo.

PONADTO W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ
obuwie sportowe

ŻALUZJE PRZECIWSŁONECZNE

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

— srebrzyste 78.000—80.000 zł/m²

— kolorowe 138.000—140.000 zł/m²

„MILES” tel. 22-33-22, 21-65-51

KRAKÓW, UL. WYGODA 4, K/JUBILATA.

g-32392

HERBATA

NAJTAŃSZA W KRAJU!!!

tel. 21-65-48

KRAKÓW, ul. Tarłowska 21

Grimm Janusz Relaks

- ▲ PARYŻ — Zamki nad Loarą — 21-29.06 — 2.800.000 zł
- ▲ AUSTRIA — Alpy Salzburskie — 8 dni, pensjonaty z dojazdem własnym (1.300.000 zł) i zorganizowanym; WIEN — wycieczki na zlecenie, wizy
- ▲ HOLANDIA — wyjazdy po samochody
- ▲ JUGOSŁAWIA — hotele, wynajem jachtów
- ▲ SŁOWACJA — 8 dni kwatery prywatne — 450.000 zł, pensjonat — 850.000 zł, obozy młodzieżowe — 14 dni — 1.550.000 zł
- ▲ SZWAJCARIA — urlopy, wyjazdy po samochody, wizy
- ▲ WĘGRY — Heviz, Hajdusoboszló — hotele, kwatery prywatne
- ▲ WŁOCHY — Riwiera Adriatycka (już od 2.400.000 zł dla 4 osób), apartamenty, hotele, pobyty połączone ze zwiedzaniem San Marino, Wenecji
- ▲ wczasy krajowe, spływ kajakowy Krutynia — Mazury — 10 dni — 1.200.000 zł (zniżki PTTK)
- ▲ ubezpieczenia „Warta” krajowe i zagraniczne
- ▲ rezerwacja hoteli w Europie

SPRZEDAŻ, INFORMACJA: pon.-piąt. od 8 do 18, sobota 10—14

— Kraków, ul. Librowszczyzna 3, tel. 21-76-66

— ul. Jabłonkowska 29 (os. Widok) (10—18), tel. 37-68-59

— Nowa Huta „Wawel-Tourist” tel. 44-13-66 — os. Centrum A bl. 1 (obok placu Centralnego)

g-33963

AGENCJA włoskiej firmy w Polsce

CARPIGIANI — FRIMONT
s.p.a.

Kraków, tel. 47-14-74, godz. 7 — 9 i 18 — 21

oferuje nowoczesne, estetyczne:

- automaty do lodów i śmietany
- kostkarki do lodu
- ekspresy z młynkiem do kawy
- krajalnice do wędlin — 220, 250, 350 mm.

WŁOSKA FIRMA
OLD IMPORTS KRAKÓW
Libertów 298

oferują atrakcyjną i dobrze płatną pracę
STOLARZOM MEBLOWYM

(chętnie również młodym absolwentom Szkoły Kalwaryjskiej, po wojsku)

Paniom zdolnym manualnie do pracy przy politurze
(chętnie w wieku 30—40 lat)

Oferty proszę pilnie składać: Biuro Ogłoszeń „Garmond” — Kraków, pl. Szczepański 2, nr oferty 916.

„MIRPOL”

Hurtownia Sprzętu AGD

oferuje

PO CENACH ZBYTU

WYROBY „POLAR” WROCŁAW

— pralki, lodówki, zamrażarki Mors 120—220

A TAKŻE

— odkurzacze, miksery, roboty, młynki do kawy, sokowirówki
Dogodne warunki płatności i transportu.

„MIRPOL” sp. z o.o.

Łódź, ul. Piotrkowska 91, tel. 32-20-65, fax 32-99-96

g-36688

Sprawdzone o najwyższej jakości

wg American Petroleum Institute

WIELOSEZONOWE OLEJE SILNIKOWE

prosto z najnowocześniejszych w kraju

GDŃSKICH ZAKŁADÓW RAFINERYJNYCH

— „Lotos” wg API SG/CD SAE 15W/40

— Selektol special API SD SAE 20W/40

— Selektol API SC SAE 20W/30

— Super „Falco” API CD SAE 15W/40

— Super „Milrus” API CC SAE 15W/40

— Super „Alanda” API CB SAE 15W/40

— Agrol-U przekładniowo-hydrauliczny do ciągników wszystkich typów

to potwierdzona jakość
na światowym poziomie!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna:

— os. Pleszów k. Cementowni, ul. Jeziorskiego 7

— stacja benzynowa POM w Kryspinowie k. Krakowa, tel. 22-91-00

BIURO PODRÓŻY

Krakowiak

Kraków, ul. Chelmońskiego 29 (Azory)

Tel. (0-12) 37-24-26, 22-04-71, CT 33-49-69, 22-72-13, (CIT) 21-90-93
(kantor), NOWY SĄCZ tel. (0-18) 260-16, LIMANOWA 371-173,
MYŚLENICE (0-115) 227-19, SKAWINA 76-27-10, TARNÓW
21-71-15, 22-20-38, OŚWIECIM (0-381) 259-94, KIELCE (0-41)
66-11-84.

ATRAKCYJNE WYCIECZKI DO PARYŻA

- FRANCJA — 14-dniowa wycieczka objazdowa luksusowym autokarem (bar, video) na trasie: Paryż, zamki nad Loarą, Bordeaux, Lourdes, Carcassonne, Andorra (zakupy), Avignon, Strasbourg — powrót przez Norymbergę do Krakowa
- FRANCJA — 8-dniowa wycieczka objazdowa „Zamki nad Loarą” oraz Paryż

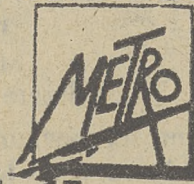
WCZASY POBYTOWE WE WŁOSZECH

- Wycieczki po Włoszech, objazdowe 14-dniowe, Wiedeń, Wenecja, San Marino, Asyż, Rzym (audiencja u Papieża), Monte Casino, Florencja, Padwa, Wiedeń, Kraków
- Wycieczki do Lwowa (bez oczekiwania w kolejce na granicy)
- Holiday Park i Safari Park (Niemcy) wspaniałe atrakcje dla dzieci
- Wiedeń — 5-dniowa wycieczka, obfity program zwiedzania
- Wycieczki do Turcji (hotel, wyżywienie)
- Wyjazdy po samochody do Holandii i Włoch (hotel, pomoc rzeczoznawcy)
- Wynajem luksusowych autokarów
- Pośrednictwo paszportowe i wizowe
- Sprzedaż ubezpieczeń krajowych i zagranicznych (w tym samochodowych)
- Sprzedaż biletów lotniczych, najtańszych map i atlasów samochodowych Europy oraz znaczków MPK

MILA, DYSKRETNA, FACHOWA I KULTURALNA OBSŁUGA
ZAPRASZAMY!

K-2604

IZBA HANDLU ZAGRANICZNEGO



Kraków, ul. Szewska 17
tel. 21-67-97, 22-18-97, 21-68-44

★ BUTY ★ BUTY ★ BUTY ★

Zapraszamy do naszej hurtowni, gdzie znajdziecie ponad 800-set wzorów obuwia znanych włoskich projektantów.

CENA JUŻ OD 40.000 zł.

★ GLAZURA ★ GLAZURA ★

Jeśli chcesz mieć wystrój łazienki lub kuchni w europejskim stylu, to u nas znajdziesz, to czego szukasz.

Glazura włoska w pierwszym gatunku. Różnorodność rozmiarów, kolorów i wzorów.

SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA

Informacje otrzymasz: tel. j.w.

Odbiór i ekspozycja: Kraków, ul. Rybitwy
(magazyn Zakładów Mleczarskich)



Klawiszowe instrumenty
muzyczne

Yamaha, Casio

Dom Towarowy, ul. Św. Anny
III piętro

Futerały, statywy, i akcesoria
muzyczne

**FLIZY
i TERAKOTE**

„OPOCZNO”
i zagraniczne

oraz
urządzenia sanitarne,
wyposażenia łazienek
i kuchni

oferuje w dużym wyborze
Wielobranżowy Zakład
Handlowo-Produkcyjny

w Krakowie:

— ul. Starowiślna 62.

tel. 21-74-74

— ul. Królowej Jadwigi 75

w godz. 9-18; w soboty 9-14

RFN

luksusowe

autokary

do 25 miast

„SINDBAD”

Palma-Reisen

Tel. 66-19-21 (9—17)

**Z firmą
KRAK**

**10-DNIOWE WCZASY
w Tatrach Słowackich**

hotel, wyżywienie

już od 790.000 zł

24-dniowe kolonie

tylko 1.450.000 zł

Kalwaryjska 16, tel. 56-52-14

TRYSTA

co tydzień do:

— ISTAMBUŁU

— SUBOTICY

— MISKOLCA

Kraków, pl. Szczepański 6,
tel. 22-81-64, 22-52-47

Zaufaj renomowanej
firmie!

g-324



APARATY SŁUCHOWE

krajowe i importowane

— wewnętrzne (mieszczące się całkowicie w małżowinie ucha)

— zewnętrzne (o różnej wielkości i regulowanych lub programowanych parametrach)

— okularowe (1- i 2-uszne)

— pudełkowe — (o dużym wzmocnieniu i wbudowanej korekcyj, tanie, przeznaczone zwłaszcza dla osób w podeszłym wieku i małych dzieci)

WKLADKI DOUSZNE

miękkie, twarde, pośrednie

— najwyższa jakość materiałów

— kilkanaście odmian geometrycznych

— do wszystkich typów aparatów

REHABILITACJA

ZABURZEŃ SŁUCHU

I MOWY

— diagnostyka i badania specjalistyczne

— konsultacje i porady dla dzieci i rodziców

— indywidualne zajęcia terapeutyczne w różnych grupach wiekowych

— stosowanie metod klasycznych i wykorzystanie akustycznej aparatury korekcyjnej

DOMOWA APARATURA

POMOCNICZA

DLA OSÓB

NIEDOSŁYSZĄCYCH

Zadzwoń, ustal termin, tel.

55-05-98, Gabinet Wczesnej

Interwencji, ul. Bieżanowska

66A, 30-812 Kraków.

g-32367

**Z FIRMA
KRAK**

W każdą sobotę
do TURCJI

ul. Kalwaryjska 16

Tel. 56-52-14

9 — 19

**Z FIRMA
KRAK**

10-dniowe wczasy
we WŁOSZECH

hotel nad Adriatykiem, autokar,

wyżywienie — 4.050.000 zł.

Kalwaryjska 16, 56-52-14

**RADIACYJNE
GRZEJNIKI c.o.**

typ holenderski,

1 zabro — 25.000 zł

najtaniej u producenta

„RADIATYM”

Gliwice,

ul. Przewozowa 20,

☎ 31-74-62.,

g-34868

Posiadam lokal

dwie kondygnacje

w centrum, o pow. 400 m²

oczekuję propozycji

współpracy

Oferty Nr D-3515 „Agen-

eja” Kraków, ul. Józefińska

11.

D-3515

**„BAJTEK”
komputery**

Najtańsze komputery

i oprogramowanie

w sklepie firmowym

„BAJTEK”

Kalwaryjska 9, tel. 56-54-32

Wiślna 8, tel. 22-59-72

g-125549

Biurowe

„WARIMEX”

zaprasza na

1-dniowe wyjazdy

do Berlina Zach.

Kraków

ul. Mazowiecka 25/805

tel. 33-44-55 wewn. 20-07

M-328

studio
szyldów i reklamy

SIGNUM

Kraków ul. Odrzańska 1

☎ 666450

9-15

CARtel

oferuje

• Sprzedaż oryginalnych części

i akcesoriów do Forda

• Dostawy części na zamówienie

do samochodów importowanych

Kraków ul. Wyki 3 p. 121

tel 37 50 33 w. 49

INTERFLORA

hurtownia holenderskich

kwiaków doniczkowych

100 GATUNKOW!

Zapraszamy codziennie od

10 do 18 Krzeszowice, tel. (8)

203-79, tlx: 22-68-25, odbior:

Nowa Góra 230 k. Krzeszowice

g-36510

PRACA

AKWIZYTORA — kierowca, samochód, paszport — zatrudni Spółka. Tylko długie trasy. Oferty 35224 „Prasa” Kraków, Wiśna 2. g-35224

NAUKA

FIZYKA, matematyka, angielski. Tel. 21-03-59. g-31969

SZKOŁA Obsługi Komputerów IBM, drukarki, oprogramowania, 33-76-21. g-32102

KUPNO

OBLIGACJE — kupię. 37-90-05. g-34456

KUPIE numer telefonu w dzielnicy Śródmieście zaczynający się od cyfr 11 lub 12. Oferty z ceną „Student-Service” ul. Prądnicza 50 a na nr W-022.

SPRZEDAŻ

GOLDEN AMERICAN! Golden American! Ceny już od 6.500 zł! Informacja całodobowa, Wpocław, tel. 44-64-64, 44-74-17. K-2353

A&B Hurtownia odzieży importowanej ul. Bonifratska 1 — zaprasza codziennie godz. 8-16, soboty 8-13. g-28250

Hurtowa sprzedaż
niezawodnych zestawów
TV SAT
angielskiej firmy
PAGE
modele SS 6060 i SS 9000 (z timerem)
oraz dekoder Filmet, TeleClub, RTL4
Rewelacyjne ceny!!
Prowadzimy również sprzedaż
detaliczną i montaż
Przedsiębiorstwo Eksportowo-
Importowe PREXIM sp. z o.o.
30-037 Kraków, al. Słowackiego 4/5
tel. 34-55-00, w godz. 8.30-15.00

NOWY półautomat do sitodruku druk do 600x300. Rzęzów, tel. grzecznościowy 53-373, po 16. ta-29829

„GLASS” — hurtowa sprzedaż szkła okiennego Kraków 34-42-67. g-893

KREGI betonowe, dachówki cementowe — oferuje betoniarńia. Tel. 48-35-12. C-1313

LOKALE

MIESZKANIA, nieruchomości, sprzedaż, wynajmowanie. Stronczak, Słowackiego 58. g-25402

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowo-usługowe poszukuje lokali handlowych na terenie Krakowa i okolic. Tel. 33-17-20 (9-16). g-34307

„LOKALEXPRESS” — najkorzystniejszą wynajmie Twoje mieszkanie. 12-72-56. g-34157

M-2, M-3, M-4 sprzedają pośrednictwo os. Stalowe 14/9, tel. 44-20-95. g-32035

FIRMA poszukuje lokalu 50-330 m², na handel, usługi, duże pomieszczenia. Tel. 33-63-29, godz. 10-18. g-36242

DĄBROWA GÓRNICZA! M-4, centrum, spółdzielcze, zamienie na dowolne w Krakowie lub okolicy. Oferty 35694 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

„BATREX” — sprzedaż — wynajem mieszkań — 22-11-96. M-107

DOMY, mieszkania — Inż. Rodak, 18 Stycznia 55, 36-33-43, wtorki, czwartki. g-32410

NIERUCHOMOŚCI

„Realność” — pośrednictwo w obrocie nieruchomościami. Kraków — Mazowiecka 125/4, wtorki, czwartki, 14-18 tel. 33-15-49. M-234

BUDYNEK 2-piętrowy, 420 m², plus 3 ary ogrodu, w Nowym Targu, oddam w najem lub sprzedam. Oferty 36171 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

„GESTOR” — Pośrednictwo, ul. Racławicka 56, p. 701, tel. 33-11-22, wewn. 289, 283. Nieruchomości, lokale, mieszkania. Do sprzedania: dom stan surowy, Krowodrza. g-27318

PIĘKNE wille, mieszkania, działki poleca Pośrednictwo, Biuro Prawne, Stradom 11, wtorki, środy, czwartki, 12-18, tel. 21-62-59. g-31604

USŁUGI

SPRZĄTANIE obiektów, mycie okien 21-69-97. sg-27907

EKSPIESOWE zabezpieczanie drzwi montaż zamków, tapicerki, drzwi harmonijkowych poleca Ilirski (roczna gwarancja) ul. Długa 65 tel. 56-02-78 (8-18). D-3539

ZABEZPIECZANIE drzwi, zamki, drzwi harmonijkowe. Tel. 55-70-12. D-3540

ZABEZPIECZANIE, wyciszanie drzwi, zamki „Tempo” 22-54-30. M-208

ZABEZPIECZANIE, tapicerki drzwi — „SEYFO” 36-96-32. g-813

MONTAŻ boazerii, 34-59-86. g-32943

USŁUGI RTV, Pal-Secam „MARKUS”, tel. 55-36-46. D-3146

ZALUŻE przeciwsłoneczne montuje gwarancja 33-04-55. M-289

SZKLLENIE, reklamy, szyldy, ul. Wawrzynca 33, tel. 21-24-98. g-33457

ZALUŻE — montaż. Tel. 21-23-35. g-695

DYWAN-WAP — tapicerka, czyszczenie, tel. 37-17-84. g-33904

ANTENY montaż, 44-70-97. g-26539

MONTAŻ i sprzedaż boazerii, 44-42-03, 44-60-45. g-32942

TRANSPORT mebli, kas pancernych fortepianów. Kraków, Sarego 8 (11-17) 21-56-60, 21-64-02.

SPRZĄTAMY wszystko „ASAB”, 11-27-04. 27976

MALOWANIE, tapetowanie. Gregorowicz 34-45-45. g-35237

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietów — Bajorek, 37-60-73.

DODATKOWE drzwi — montaż. Kraków, 12-20-62. g-27558

„TAURUS” — fachowe naprawy telewizorów kolorowych w domu Klienta. Tel. 44-32-38. g-36250

EKSPIESOWY montaż zamków, drzwi harmonijkowych, tapicerki — FORD, 37-99-81. g-37321

ELMIX — przestrajanie telewizorów secam-pal. Tel. 55-15-87.

MONTAŻ boazerii. Tel. 66-81-81. g-32482

UKŁADANIE, cyklinowanie. Tel. 48-13-27. C-1308

ZABEZPIECZ swoje mieszkanie przed wyjazdem na urlop Firma „OMEGA”. Tel. 12-02-20. D-2830

UKŁADANIE parkietów 44-48-61. D-3208

DOMOFONY zwykłe i cyfrowe z pełnym serwisem. Tel. 11-68-12, godz. 10-13. K-2573

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel. 55-49-57. g-33309

DYWAN — Textil, czyszczenie dywanów, tapicerki WAP-em, Kubik 37-58-65. g-33533

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów. Mucha — 37-89-16.

AUTOALARMY — najniższe ceny, wysoka jakość, gwarancja. Tel. 55-93-11.

ZALUŻE srebrzyste, kolorowe, montuje. 22-12-04, do 20. g-32386

WIDEO - Foto „KUBUS” poleca profesjonalne usługi: filmowanie kamerą wideo, barwne fotoreportaże uroczystości rodzinnych wykonywane przez najwyższej klasy fachowców. Zgłoszenia: 11-55-28.

PARKIETY — cyklinowanie, układanie, lakierowanie. Klara, 37-85-97. g-31231

VIDEO „SOUVENIR” — rejestracja uroczystości. 47-34-90. g-29538

ANTENY satelitarne oraz RTV — montaż, Taniol Gwarancja! Tel. 55-54-24. g-28527

ALARMY włamaniowe — systemy zachodnie i krajowe, gwarancja. Tel. 34-12-77. g-30678

ANTENY — naprawa, montaż — 33-72-70. g-31404

ANTENY RTV — zestawy TV-Sat — montaż, naprawa, gwarancja. 12-25-52. g-31967

CYKLINOWANIE — 56-55-13. D-3133

ZESTAWY TV — SAT anteny RTV — montaż, gwarancja. Tel. 33-88-30.

ZALUŻE — srebrzyste, kolorowe 55-44-35. D-3058

„DOMATOR” tapicerka drzwi, zabezpieczenia, 55-44-35. D-3058

„PAN-EL” — domofony, elektroinstalacje elektroautomatyka. 55-75-13, 55-75-14, 55-75-15. D-3049

MALOWANIE, tapetowanie 66-15-03 (po 18) 12-94-11. D-3024A

„SERVICODER” — przestrajanie telewizorów, sprzętu video. Tel. 56-20-92.

VIDEOFILMOWANIE, tel. 43-15-51. D-3005

USŁUGI Remontowo-Budowlane, kompleksowe adaptacje strychów, ścianki działowe, podwieszanie sufitów ocieplanie — z suchego tynku. 66-34-35 po 18.00. 12-94-11. D-3003

ZALUŻE srebrzyste, kolorowe. Tel. 37-58-16. D-2953

MALOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty. Tel. 55-61-29. D-2947

FLIZOWANIE, układanie parkietu, mozaiki, wylewki, cyklinowanie, 48-00-85. D-2969

DOMOFONY ekspresowo, 56-30-17. D-2926

KRATY, bramy, ogrodzenia. 56-30-17. D-2928

DOMOFONY, elektroinstalacje, alarmy domowe, naprawa sprzętu domowego, tel. 66-80-25. D-2871

OKAPY drzwi harmonijkowe, zamki, tapicerki, wiercenie udarowe, tel. 66-42-80. D-2848

„VIDEOKING” videofilmowanie, 55-38-66 w. 483, grzecznościowy 11-77-92. D-2836

HAKI holownicze, Macedońska 9 (Wola Duchacka), Nalkowskiego 29 (Azory) D-2814

INSTALACJE elektryczne, 66-04-99. D-2814

ZALUŻE srebrzyste, kolorowe, 55-86-24. D-2800

AUTORYZOWANY zakład konserwacji antykorozyjnej samochodów osobowych dostawczych. Kolaczek — tel. 78-25-87. D-2792

FUTRZAKI najtaniej! 66-00-88 w. 457. D-2725

MONTAŻ domofonów. Tel. 48-54-55, 48-59-98 godz. 8 — 15. D-2633

RENOWACJA tapicerki meblowej, tel. 12-29-06. D-2822

ELEKTROINSTALACJE — tel. 47-08-57. C-1372

UKŁADANIE, cyklinowanie. Tel. 48-58-38; 21-72-30. g-34326

VIDEOFILMOWANIE „PROFESJA” — czterotletnie praktyka. 48-00-85. C-1324

„DYWANSERVICE” czyszczenie WAP-em, Danek, tel. 33-01-39. g-30655

AUDIO Video Service. Naprawa i przestrajanie video, telewizorów kolorowych PAL-SECAM radiodiodniorków. Gwarancja tel. 44-49-16. C-1569

BOAZERIA z montażem. Tel. 43-09-63. g-31509

UKŁADANIE, cyklinowanie. Tel. 44-97-11. C-1661

RTV naprawa, przestrajanie 21-52-43. g-31073

RÓŻNE

BIURO Podróży „Limar” — przejazdy do Niemiec (zniżki na wyjazdy jednodniowe) superkomfortowymi niemieckimi autokarami z WC, lodówkami, klimatyzacją, najwyższy światowy komfort podróży. Ubezpieczenia Wszech. Zapraszamy do naszego biura przy ul. Siennej 14 w Krakowie, w godz. 8-16, w soboty 9-13. Tel./fax 21-97-19, tel. 21-97-47. g-28955

POLGRAFIX

druk

- etykiety
- papiery firmowe
- akcydensy
- plakaty
- broszury

instroligatorstwo kserokopia

Kraków
Rogátka 27
Tel. 12-82-31

g-29369

„DRIVER” — Przewozy do Francji i Niemiec luksusowymi autokarami („OMNIA”) — pełny zakres ubezpieczeń „WARTA”, os. Górski 4, tel. 44-38-98; ul. Bratysławska 5, tel. 33-09-59. C-1514

ORKIESTRA — wesela, 21-51-36. g-32195

UWAGA!

Telewizor na telefon!

TEC-20”

(z pilotem, z 12-miesięczną gwarancją)

Sprzedaż również na raty!

(Dwie raty po 2.200.000 zł)

Dostawa do domu — bezpłatnie (na teren m. Krakowa)

tel. 43-00-66 w godz. 10-13 i od 15 do 18

(z wyjątkiem niedziel)

Dla kupujących drobne upominki!

POLECA FIRMA

T-EX-IM-POLL Kraków, ul. Kantorowicka
(teren Zakładu Budowlanego „Igloopol”).

g-37821

„KOMA” Ltd.

Produkuje z importowanych materiałów firmy „HELMITTIN”

■ okna, drzwi balkonowe, drzwi wejściowe

■ żaluzje wykonywane z tworzyw sztucznych

Ceny od 1.000.000 do 1.500.000 zł za 1 m²

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

- parapety, markizy, lamele
- drzwi wewnętrzne — cena od 1.000.000 zł

DUŻY WYBÓR KOLORÓW — wykonujemy montaż.
Kraków, ul. Syczerska 5, tel. 55-20-54

D-3425

PRDIE W KRAKOWIE

oferuje do sprzedaży

PRZEDSIĘBIORSTWOM I OSOBOM FIZYCZNYM
części dźwiękowe i inne materiały techniczne
używane do konserwacji i remontu dźwigów

INFORMACJE:

— tel. 11-02-22 wewn. 213 lub 229 lub osobiście ul. Śliczna 34
Dział Zaopatrzenia

K-2641

Przedsiębiorstwo Budowlano-Produkcyjno-Usługowe

„KRAKPRZEM” — Spółka z o.o.

w Krakowie, ul. Łokietka 177, tel. 34-25-66, 34-25-99

zatrudni

- murarzy
- cieśli
- robotników budowlanych

Zapewniamy bezpłatny hotel pracowniczy, atrakcyjne zarobki,
oraz wyjazd na eksport.

g-7770

Wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w ostatniej drodze naszej umiłowanej Córkę i Żony

śp. LIDII POLAŃSKIEJ-ZAREMBA

a w szczególności Przewielebnym Księżom, Księdzu prof. dr. Bolesławowi Przybyszewskiemu, Księdzu Kanonikowi Adamskiemu Proboszczowi Kościoła św. Krzyża w Krakowie, Księdzu z Parafii św. Krzyża, którzy tak uroczysto cudownymi modlitwami pożegnali: Lidusie, wspominając także śp. Męża naszego Mieczysława Polańskiego oraz Rodzinie, Przyjaciółom, Koleżankom Lidusienki i Kolegom, moim Koleżankom oraz Koleżankom z „Bipronaftu” składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Matka **JOANNA POLAŃSKA**
oraz mąż **RYSZARD ZAREMBA**

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

W dniu 5 lipca o godz. 10.00 w sali nr 48, paw. A-3 Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki Akademii Górniczo-Hutniczej w Karkowie, al. Mickiewicza 30 odbędzie się PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgr. inż. **SAMI KRAISHANA** nt. „Utility of Jordan mineral raw materials for the production of glass, using batch densification and preheating”. Promotor — prof. zw. dr hab. inż. Leszek Stoch. Z rozprawą doktorską można się zapoznać w czytelni Biblioteki Głównej AGH, al. Mickiewicza 30. K-2666

FIRMA „KRIS” produkująca na eksport modne krawaty, muszki, wypustki, szaliki z włoskich jedwabów naturalnych i sztucznych poszukuje odbiorców hurtowych i akwizytorów. Al. Zjednoczenia 40/7, 01-801 Warszawa, 34-21-36. K-2576

KRAKÓW — BUDAPEST, regularnie poniedziałki, czwartki. Centrum Turystyki — Kazimierza Wiel. 43 33-49-69. M-96

OBRAZY wybitnych artystów, srebra meble sprzedają najlepiej na aukcji w Warszawie za pomocą Salonu Antyków „Connaisseur” Kraków, Rynek Gł. 11 i piętro tel. 21-02-34. 227 d

MADRYT, Barcelona, Paryż, Bordeaux, Lyon, Montpellier, Wiedeń — wizowanie, przejazdy turystyczne, wycieczki, oferuje „Ibeteam” Kraków, 44-22-31, Nowa Huta, Centrum B. 8. g-28956

UDZIELANIE pożyczek — „Lombard” Kościuszki 17, tel. 21-80-59. g-722

WŁOSKIE meble kuchenne. Krasickiego 16 — zapraszamy. g-22387

HURT wędlin, mięsa 36-95-26. g-35794

DZINSY włoskie z dzinsu USA. Plakaty. Fototapety szwedzkie — Stradom 11. 28773

Towarzystwo Handlowe

„PETRUS” S.A.

poleca:

- ☐ pojemniki gospodarczo-turystyczne imp. Brazylia
- ☐ chemię gospodarczą
- ☐ kosmetyki
- ☐ środki higieny osobistej

Wszystkie wyroby renomowanych firm z: RFN, Belgii i Holandii.

WZORCOWNIA:
Kraków, al. Kijowska 14, tel. 36-50-22 w. 315.

HURTOWNIA:
Kraków, ul. Przewóz 2, tel. 56-20-12. g-38050

„DEMPAN” SC

zatrudni:

- ☐ tokarza rewolwerowego
- ☐ odlewnika kokilowego Al
- ☐ ślusarza narzędziowego

wymagane:

- wysokie kwalifikacje zawodowe
 - 3-letni staż pracy
- tel. 66-00-88 wewn. 388
Wrzasowice 278 k. Krakowa g